

Protokół nr XXXVII/05
z XXXVII sesji Rady Miejskiej w Mosinie,
która odbyła się w dniu 24 lutego 2005 r.
w sali Mosińskiego Ośrodka Kultury, ul. Dworcowa 4.

Proponowany porządek obrad:

1. Otwarcie sesji.
2. Stwierdzenie quorum.
3. Wybór Komisji Wnioskowo-Skrutacyjnej.
4. Wybór nadzorującego sporządzenie protokołu.
5. Przyjęcie protokołu z XXXV sesji Rady Miejskiej.
6. Ustalenie porządku obrad.
7. Plan Rozwoju Lokalnego Miasta i Gminy Mosina wraz z Wieloletnim Planem Inwestycyjnym na lata 2005-2008 (uchwała).
8. Zmiana budżetu Gminy Mosina na rok 2005 (uchwała).
9. Regulamin określający wysokość stawek i szczegółowe warunki przyznawania i wypłacania dodatków za wysługę lat, motywacyjnego, funkcyjnego, mieszkaniowego oraz za warunki pracy i niektórych innych składników wynagrodzenia, jak również szczegółowe warunki obliczania i wypłacania wynagrodzenia za godziny ponadwymiarowe i godziny doraźnych zastępstw oraz wysokość i warunki wypłacania nagród dla nauczycieli zatrudnionych w szkołach, dla których organem prowadzącym jest Gmina Mosina (uchwała).
10. Sprawozdanie z realizacji „Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na rok 2004” (uchwała).
11. Bezpieczeństwo mieszkańców Gminy Mosina – ocena za rok 2004:
 - a) analiza stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego w Gminie Mosina za okres 2004 roku – Komendant Komisarjatu Policji w Mosinie Jacek Michalak,
 - b) informacje o wynikach pracy Straży Miejskiej w Mosinie za rok 2004 – Komendant Straży Miejskiej w Mosinie Andrzej Woźniak.
12. Zwolnienie z obowiązku zbycia w drodze przetargu (uchwała).
13. Rozpatrzenie:
 - a) skargi Jacka Kałka z dnia 4 sierpnia 2004 r. na nienależyte wykonywanie zadań przez Burmistrza Gminy Mosina oraz naruszenie interesu skarżącego (uchwała);
 - b) na wniosek Jacka Kałka, Stanisława Baranioka, Michała Czerwińskiego, Jerzego Falbierskiego i Jacka Raczyńskiego z dnia 16 sierpnia 2004 r. prawidłowości działań Burmistrza Gminy Mosina (uchwała);
 - c) skargi Jacka Kałka z dnia 23 sierpnia 2004 r. na nienależyte wykonywanie zadań przez Burmistrza Gminy Mosina, naruszenie praworządności oraz interesów skarżącego (uchwała);
 - d) ponownej skargi Jacka Kałka, Stanisława Baranioka, Michała Czerwińskiego, Jerzego Falbierskiego i Jacka Raczyńskiego z dnia 27 sierpnia 2004 r. na opieszałość Burmistrza Gminy Mosina (uchwała);
 - e) skargi Jacka Kałka z dnia 21 września 2004 r. na nienależyte wykonywanie zadań przez Burmistrza Gminy Mosina, naruszenie praworządności oraz interesów skarżącego (uchwała).
14. Zmiany w składzie komisji stałych Rady Miejskiej w Mosinie (uchwała).
15. Sprawozdanie Burmistrza z działalności od 27 stycznia do 23 lutego 2005 r.
16. Sprawy organizacyjne i bieżące Rady Miejskiej.

17. Zapytania i wnioski radnych.

18. Zakończenie sesji.

Przebieg sesji:

do punktu 1. – Otwarcie sesji.

Otwarcia sesji dokonał o godzinie 13.05 Przewodniczący Rady Miejskiej w Mosinie Przemysław Pniewski, który powitał radnych, zaproszonych gości oraz przybyłych mieszkańców Gminy Mosina.

do punktu 2. – Stwierdzenie quorum.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski na podstawie listy obecności stwierdził, że Rada Miejska jest zdolna do podejmowania prawomocnych decyzji, ponieważ na ogólny stan 21 radnych – w sesji aktualnie bierze udział 19 radnych, co stanowi 90,48% ogólnego stanu osobowego Rady Miejskiej w Mosinie. Poinformował przy tym, że spóźnienie w przybyciu na XXXVII sesję Rady Miejskiej w Mosinie ze względu na zajęcia służbowe, zgłosił: radny Jerzy Falbierski oraz radny Leszek Dymalski.

Lista obecności radnych stanowi załącznik niniejszego protokołu.

Na sesję zostali zaproszeni goście, których lista również jest załącznikiem niniejszego protokołu.

do punktu 3. – Wybór Komisji Wnioskowo-Skrutacyjnej.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zaproponował, aby w skład Komisji Wnioskowo-Skrutacyjnej weszli radni:

- 1) Barbara Czaińska,
- 2) Jacek Rogalka.

W związku z tym, że radna Barbara Czaińska oraz radny Jacek Rogalka przyjęli propozycję kandydowania, przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poddał ich kandydatury pod głosowanie. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie jednogłośnie, czyli 19 głosami „za”, wybrała radną Barbarę Czaińską oraz radnego Jacka Rogalkę do pełnienia funkcji członków Komisji Wnioskowo-Skrutacyjnej.

do punktu 4. – Wybór nadzorującego sporządzenie protokołu.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zaproponował, aby funkcję nadzorującego sporządzenie protokołu z XXXVII sesji Rady Miejskiej w Mosinie pełniła radna Dorota Domagała. W związku z tym, że wyżej wymieniona radna wyraziła zgodę na tę propozycję, przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poddał jej kandydaturę pod głosowanie. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie 18 głosami „za”, przy 1 głosie „wstrzymującym się”, wybrała radną Dorotę Domagałę do nadzorowania sporządzenia protokołu z XXXVII sesji Rady Miejskiej w Mosinie.

do punktu 5. – Przyjęcie protokołu z XXXV sesji Rady Miejskiej.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski stwierdził, że protokół z XXXV sesji Rady Miejskiej w Mosinie, której przewodniczył, został sporządzony zgodnie z porządkiem obrad oraz posiada wszystkie załączniki i materiały związane z tą sesją. Potwierdził to swoim podpisem radny Marek Klemens nadzorujący sporządzenie protokołu. W związku z tym, że radni nie zgłosili żadnych uwag i pytań, przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zaproponował przyjęcie protokołu z XXXV sesji Rady Miejskiej bez odczytania,

poddając swoją propozycję pod głosowanie. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie jednogłośnie – 19 głosami „za”, przyjęła powyższy protokół.

do punktu 6. – Ustalenie porządku obrad.

Proponowany porządek obrad XXXVII sesji Rady Miejskiej w Mosinie, który został wyżej przedstawiony, radni otrzymali wraz z zaproszeniami na tę sesję.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski powiadomił, że w porządku obrad XXXVII sesji Rady Miejskiej w Mosinie następuje jedna drobna zmiana i wprowadzony zostaje jeden nowy punkt. Poinformował przy tym, że zmiana polega na tym, iż do punktu 11 wyżej wymienionego porządku obrad wprowadzony zostaje podpunkt c) w brzmieniu: „stanowisko Rady Miejskiej w sprawie bezpieczeństwa społeczności Gminy Mosina”. Powiadomił też, że na prośbę Burmistrz Zofii Springer wprowadził jako punkt 13 porządku obrad XXXVII sesji Rady Miejskiej w Mosinie informację dotyczącą programu „Przejrzysta Polska” i związanych z nim zadań dla samorządu Gminy Mosina. Przypomniał przy tym, że Gmina Mosina przystąpiła do wyżej wymienionego programu i dlatego istnieje potrzeba, aby Rada Miejska w Mosinie poznała zasady jego funkcjonowania, jak również pewne działania, które ma ona wykonać w jego ramach. W związku z tym dotychczasowe punkty proponowanego porządku obrad XXXVII sesji Rady Miejskiej w Mosinie od 13. do 18., zwiększyłyby swoją numerację o jeden.

Radny Jacek Rogalka zwrócił się z prośbą o wycofanie z proponowanego porządku obrad XXXVII sesji Rady Miejskiej w Mosinie punktu 15. w brzmieniu „Zmiany w składzie komisji stałych Rady Miejskiej w Mosinie (uchwała)”, gdyż informacja na ten temat, która dotarła do radnych, nie była rzeczowa, a w zasadzie w ogóle nie było takiej informacji. W związku z tym radni nie wiedzą o jakie kadrowe zmiany w komisjach stałych Rady Miejskiej w Mosinie chodzi. Obecnie wiadomo mu jedynie, że sprawa dotyczy Komisji Budżetu i Finansów. Zwrócił przy tym uwagę, że stan osobowy wyżej wymienionej komisji stałej Rady Miejskiej w Mosinie „jest maksymalnie wykorzystany, jeśli chodzi o personalia”. W związku z tym nie wiadomo mu, jaka jest możliwość dokonania jakichkolwiek zmian w Komisji Budżetu i Finansów.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poinformował, że obecnie są 2 dodatkowe zgłoszenia radnych do pracy w wyżej wymienionej komisji stałej Rady Miejskiej w Mosinie, w związku z tym może zostać przeprowadzone głosowanie w celu dokonania wyboru radnych, którzy będą członkami Komisji Budżetu i Finansów.

Radna Magdalena Wojciechowska zwróciła uwagę, że kiedy chodziło o nią, nie można było przez 2 lata „dołożyć” jednej osoby.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski stwierdził, że Rada Miejska w Mosinie nie będzie nikogo „dokładać”, gdyż podjęła wcześniej uchwałę określającą, iż jej komisje stałe mają składać się z 7. członków. W związku z tym, że są obecnie dwa dodatkowe zgłoszenia do pracy w Komisji Budżetu i Finansów, istnieje potrzeba, aby Rada Miejska w Mosinie podjęła decyzję, kto spośród tych 9. radnych ma być członkiem wyżej wymienionej komisji stałej Rady Miejskiej w Mosinie.

Radna Małgorzata Twardowska zauważyła, że materiały na sesję Rady Miejskiej w Mosinie powinny zostać dostarczone radnym na 7 dni przed terminem jej odbycia, aby mieli oni możliwość zapoznania się z nimi. Zwróciła się przy tym o wyjaśnienie, dlaczego Przewodniczący Rady Miejskiej w Mosinie Przemysław Pniewski nawet teraz unika ujawnienia radnych, którzy chcą obecnie „zaszczycić” Komisję Budżetu i Finansów, gdyż przypomnieli sobie, że mogą pracować, realizować się i w pełni być pomocni w pracy wyżej wymienionej komisji stałej Rady Miejskiej w Mosinie. Stwierdziła też, że dziwi się tym radnym i żąda ujawnienia ich nazwisk, gdyż Rada Miejska w Mosinie już dwukrotnie przechodziła taki „przemarsz” w poszczególnych swoich komisjach stałych. Przypomniała

przy tym, że była ona Przewodniczącą Komisji Statutowo-Regulaminowej i wówczas „burzyły się” głosy, iż Rada Miejska w Mosinie już dobrze funkcjonuje, czy to jest zasadne i czy tak należy. Było to już po 2. latach i radni Rady Miejskiej w Mosinie z pełną odpowiedzialnością przyjmowali pracę w poszczególnych komisjach stałych. Dlatego z wielkim zdziwieniem przyjmuje ona to, że nagle dwaj radni są tak mało odpowiedzialni. Wyraziła także wątpliwość, czy w czasie tego „przeszeregowania” radni ci nie wiedzieli, że wtedy trzeba było zgłaszać chęć swojej przynależności do poszczególnych komisji stałych Rady Miejskiej w Mosinie. Zwróciła przy tym uwagę, że zgłaszają oni swój akces obecnie, kiedy Rada Miejska w Mosinie „idzie pełną parą” i już wiadomo jak pracują jej poszczególne komisje stałe, a radni „odnaleźli się” w nich.

Radny Jacek Rogalka stwierdził, że ma pytanie techniczne, gdyż to właściwie zakrawa na kpinę. Zwrócił się też o wyjaśnienie, czy w przypadku, gdy w wyniku przeprowadzonego głosowania jego osoba zostanie wyeliminowana z Komisji Budżetu i Finansów, a nie złoży on deklaracji pracy w innej komisji stałej Rady Miejskiej w Mosinie, gdyż go to nie interesuje, to będzie wówczas członkiem tylko jednej komisji.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski stwierdził, że radny Jacek Rogalka może zgłosić się na tej samej zasadzie do każdej komisji stałej Rady Miejskiej w Mosinie.

Radny Jacek Rogalka oświadczył, że jego interesuje praca tylko w tych komisjach stałych Rady Miejskiej w Mosinie, których już teraz jest członkiem od samego początku tej kadencji. Zwrócił się też o wyjaśnienie, czy ci radni, którzy zgłosili chęć pracy w Komisji Budżetu i Finansów, opuszczą inne komisje stałe Rady Miejskiej w Mosinie, gdyż nie zostało to „czysto”, jasno podane. Dlatego wnioskuje on o wycofanie z porządku obrad XXXVII sesji Rady Miejskiej w Mosinie punktu 15. w brzmieniu „Zmiany w składzie komisji stałych Rady Miejskiej w Mosinie (uchwała)” z uwagi na brak informacji, która powinna zostać przekazana radnym w terminie określonym przez radną Małgorzatę Twardowską. Wyraził przy tym przekonanie, że nie powinno być takich tajemnic personalnych.

Radna Krystyna Sakwa-Jakubowska stwierdziła, że są to sprawy dotyczące Rady Miejskiej w Mosinie i na ten temat będzie ona dyskutować w stosownym punkcie porządku obrad jej dzisiejszej sesji.

Radny Stanisław Barć zwrócił się o wyjaśnienie, czy ktoś z obecnych członków Komisji Budżetu i Finansów złożył wniosek o odwołanie go z wyżej wymienionej komisji stałej Rady Miejskiej w Mosinie.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski powiadomił, że nie został złożony taki wniosek.

Radny Stanisław Barć stwierdził, że w takim razie nie widzi on potrzeby, aby punkt 15 w brzmieniu „Zmiany w składzie komisji stałych Rady Miejskiej w Mosinie (uchwała)” miał miejsce podczas XXXVII sesji Rady Miejskiej.

Radny Marian Sobecki oświadczył, że rzadko spotyka się z tym, aby ludziom, którzy chcą pracować, zabraniano tego. W związku z tym zaproponował, aby rozważyć, czy nie lepiej byłoby określić, że komisje stałe Rady Miejskiej w Mosinie mogą składać się nawet z 11. członków. Dla niego bowiem nie ma w tym żadnego problemu.

Radna Magdalena Wojciechowska zwróciła uwagę, że jeżeli ona przez 2 lata słyszała, iż nie ma takiego przepisu, żeby można było pracować w komisji stałej Rady Miejskiej w Mosinie, mimo, że ona bardzo tego chciała. Tymczasem obecnie, po 2. latach dowiaduje się ona, że jest taki przepis. W związku z tym pyta się ona, skąd to się nagle wzięło. Dlatego nie powinno mieć to miejsca, gdyż trzeba „cały czas równo iść”.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poinformował, że zgłoszenie do Komisji Budżetu i Finansów złożyli: radny Jerzy Falbierski i radny Przemysław Pniewski.

Radna Magdalena Wojciechowska zwróciła się o wyjaśnienie, dlaczego Przewodniczący Rady Miejskiej w Mosinie Przemysław Pniewski teraz dla siebie ustanawia takie prawo, że „chce on być”. Natomiast kiedy ona tego chciała, to „nie mogła być”.

Radca Prawny Zygmunt Kmieciak powiadomił, że kompetencją przewodniczącego rady gminy jest ustalanie porządku obrad sesji rady. Stwierdził przy tym, że porządek obrad XXXVII sesji Rady Miejskiej w Mosinie został ustalony. Tak więc każdy radny podczas głosowania będzie mógł w sposób nieskrępowany wyrazić wolę głosując „za” lub „przeciw”. Prowadzący obrady Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie wniosek radnego Jacka Rogalki, aby wykreślić z porządku obrad XXXVII sesji Rady Miejskiej w Mosinie punkt 15 w brzmieniu „Zmiany w składzie komisji stałych Rady Miejskiej w Mosinie (uchwała)”. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie odrzuciła wyżej wymieniony wniosek, gdyż opowiedziało się za nim jedynie 9 radnych.

W związku z tym, że radni nie zgłosili więcej wniosków, uwag i pytań, w ten sposób został ustalony porządek obrad XXXVII sesji Rady Miejskiej w Mosinie, który przedstawia się następująco:

1. Otwarcie sesji.
2. Stwierdzenie quorum.
3. Wybór Komisji Wnioskowo-Skrutacyjnej.
4. Wybór nadzorującego sporządzenie protokołu.
5. Przyjęcie protokołu z XXXV sesji Rady Miejskiej.
6. Ustalenie porządku obrad.
7. Plan Rozwoju Lokalnego Miasta i Gminy Mosina wraz z Wieloletnim Planem Inwestycyjnym na lata 2005-2008 (uchwała).
8. Zmiana budżetu Gminy Mosina na rok 2005 (uchwała).
9. Regulamin określający wysokość stawek i szczegółowe warunki przyznawania i wypłacania dodatków za wysługę lat, motywacyjnego, funkcyjnego, mieszkaniowego oraz za warunki pracy i niektórych innych składników wynagrodzenia, jak również szczegółowe warunki obliczania i wypłacania wynagrodzenia za godziny ponadwymiarowe i godziny doraźnych zastępstw oraz wysokość i warunki wypłacania nagród dla nauczycieli zatrudnionych w szkołach, dla których organem prowadzącym jest Gmina Mosina (uchwała).
10. Sprawozdanie z realizacji „Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na rok 2004” (uchwała).
11. Bezpieczeństwo mieszkańców Gminy Mosina – ocena za rok 2004:
 - a) analiza stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego w Gminie Mosina za okres 2004 roku – Komendant Komisarjatu Policji w Mosinie Jacek Michalak,
 - b) informacje o wynikach pracy Straży Miejskiej w Mosinie za rok 2004 – Komendant Straży Miejskiej w Mosinie Andrzej Woźniak,
 - c) stanowisko Rady Miejskiej w sprawie bezpieczeństwa społeczności Gminy Mosina.
12. Zwolnienie z obowiązku zbycia w drodze przetargu (uchwała).
13. „Przejrzysta Polska” – zadania dla samorządu Gminy Mosina.
14. Rozpatrzenie:
 - a) skargi Jacka Kałka z dnia 4 sierpnia 2004 r. na nienależyte wykonywanie zadań przez Burmistrza Gminy Mosina oraz naruszenie interesu skarżącego (uchwała);
 - b) na wniosek Jacka Kałka, Stanisława Baranioka, Michała Czerwińskiego, Jerzego Falbierskiego i Jacka Raczyńskiego z dnia 16 sierpnia 2004 r. prawidłowości działań Burmistrza Gminy Mosina (uchwała);
 - c) skargi Jacka Kałka z dnia 23 sierpnia 2004 r. na nienależyte wykonywanie zadań przez Burmistrza Gminy Mosina, naruszenie praworządności oraz interesów skarżącego (uchwała);
 - d) ponownej skargi Jacka Kałka, Stanisława Baranioka, Michała Czerwińskiego, Jerzego Falbierskiego i Jacka Raczyńskiego z dnia 27 sierpnia 2004 r. na opieszałość Burmistrza Gminy Mosina (uchwała);

- e) skargi Jacka Kałka z dnia 21 września 2004 r. na nienależyte wykonywanie zadań przez Burmistrza Gminy Mosina, naruszenie praworządności oraz interesów skarżącego (uchwała).
- 15. Zmiany w składzie komisji stałych Rady Miejskiej w Mosinie (uchwała).
- 16. Sprawozdanie Burmistrza z działalności od 27 stycznia do 23 lutego 2005 r.
- 17. Sprawy organizacyjne i bieżące Rady Miejskiej.
- 18. Zapytania i wnioski radnych.
- 19. Zakończenie sesji.

do punktu 7. – Plan Rozwoju Lokalnego Miasta i Gminy Mosina wraz z Wieloletnim Planem Inwestycyjnym na lata 2005-2008 (uchwała).

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski stwierdził, że samorząd podejmuje ważne zadania, a ich realizacja napotyka bariery i wyzwania, ale i szanse. Dla pokonania barier, sprostania wyzwaniom i wykorzystania szans, winien on stawiać sobie cele. Zwrócił przy tym uwagę, że samorząd Gminy Mosina cele takie zawarł w swojej strategii. W związku z tym stwierdził, że obecnie kolej jest na wskazanie metod ich stopniowej realizacji. Zwrócił też uwagę, że Rada Miejska w Mosinie uczyni „kolejny krok” ku realizacji oczekiwań społeczności Gminy Mosina, choć obecnie nie znane są jeszcze precyzyjnie i do końca wszystkie uwarunkowania np. finansowe.

Burmistrz Zofia Springer zauważyła, że „Plan Rozwoju Lokalnego Miasta i Gminy Mosina wraz z Wieloletnim Planem Inwestycyjnym na lata 2005-2008” analizowany był przez 3 komisje stałe Rady Miejskiej w Mosinie. Stwierdziła przy tym, że jest to dokument bardzo obszerny i bardzo ważny, który będzie towarzyszył w czasie realizacji jej i radnych mandatów. Podlegać on też będzie stałym zmianom, których wprowadzanie należy do kompetencji Rady Miejskiej w Mosinie. Nie jest to więc dokument jednoznaczny i stały. Zwróciła też uwagę, że „Plan Rozwoju Lokalnego Miasta i Gminy Mosina wraz z Wieloletnim Planem Inwestycyjnym na lata 2005-2008” jest dokumentem przede wszystkim o charakterze strategicznym, stanowiącym integralną część Strategii Rozwoju Gminy Mosina. Obowiązek jego opracowania wynika z zapisu zintegrowanego programu operacyjnego rozwoju regionalnego i dotyczy przede wszystkim inwestycji, których realizacja może być dofinansowana z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego oraz innych zewnętrznych środków finansowych. Zapewniła także, że zapisy „Planu Rozwoju Lokalnego Miasta i Gminy Mosina wraz z Wieloletnim Planem Inwestycyjnym na lata 2005-2008” są spójne z Narodowym Planem Rozwoju, ze Strategią Rozwoju Województwa Wielkopolskiego oraz Planem Rozwoju Lokalnego Powiatu Poznańskiego. Priorytetowe inwestycje Gminy Mosina przeznaczone do realizacji na najbliższe lata wskazali wstępnie członkowie zespołu zadaniowego, powołanego przez nią, na podstawie wniosków przedsięwzięć inwestycyjnych. „Plan Rozwoju Lokalnego Miasta i Gminy Mosina wraz z Wieloletnim Planem Inwestycyjnym na lata 2005-2008” opracowano według struktury zaproponowanej w podręczniku wdrażania zintegrowanego programu operacyjnego rozwoju regionalnego, nieco zmodyfikowanej ze względu na specyfikę wcześniej opracowanej Strategii Rozwoju Gminy Mosina. Dokument ten zawiera zidentyfikowane zadania w programach operacyjnych oraz elementy wieloletniego planu inwestycyjnego. Poinformowała również, że komisja do spraw wdrażania wieloletniego planu inwestycyjnego pełni jednocześnie funkcję komisji do spraw planu rozwoju lokalnego, ponieważ zmiany w tym planie, w ciągu najbliższych lat, dokonywane będą w obrębie przejścia zadań z programów operacyjnych lub wprowadzania innych modyfikacji. Stwierdziła też, że „Plan Rozwoju Lokalnego Miasta i Gminy Mosina wraz z Wieloletnim Planem Inwestycyjnym na lata 2005-2008” dotyczy całej Gminy Mosina. Wyraziła przy tym przekonanie, że radni, którzy wzięli udział w posiedzeniach komisji stałych poświęconych

dyskusji nad tym dokumentem, wiedzą, jak trudno było zdecydować się na obecnie proponowane rozwiązanie. Stwierdziła także, że spisanie tych wszystkich zadań, które czekają Gminę Mosina w najbliższych latach, świadczy o ogromie potrzeb. Nie chce ona tu mówić, że są to zapóźnienia cywilizacyjne, ale zapewne i nad tym trzeba byłoby zastanowić się. Zapóźnieniem cywilizacyjnym jest nie tylko brak kanalizacji w wielu miejscach, ale przede wszystkim brak właściwej infrastruktury drogowej, co najbardziej obecnie doskwiera. Wyraziła również przekonanie, że „Plan Rozwoju Lokalnego Miasta i Gminy Mosina wraz z Wieloletnim Planem Inwestycyjnym na lata 2005-2008” jest dokumentem bardzo ważnym i istotnym, „mówiącym” o ogromie czekających zadań, o możliwościach determinujących Gminę Mosina, a jednocześnie nie musi on w tym kształcie przez lata funkcjonować. Od tego są organy gminy, Rada Miejska w Mosinie i Burmistrz Gminy Mosina, żeby nad tym dokumentem i jego realizacją stale „czuwać” i dokonywać koniecznych zmian, które niesie ze sobą życie.

Przewodnicząca Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego Maria Krause przedstawiła i omówiła następujące wnioski Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego:

1. Komisja wnioskuję, aby w projekcie Wieloletniego Planu Inwestycyjnego na lata 2005 – 2008, rozpoczęcie budowy sali gimnastycznej w Pecnej przesunąć z roku 2007 na rok 2006.
2. Komisja wnioskuję, aby w projekcie Wieloletniego Planu Inwestycyjnego na lata 2005 – 2008, modernizację i rozbudowę budynku poszkolnego w Krajkowie przesunąć na lata 2006-2008.
3. Komisja wnioskuję, aby w projekcie Wieloletniego Planu Inwestycyjnego na lata 2005 – 2008, budowę obwodnicy miasta Mosina łączącej część miasta po wschodniej stronie torów kolejowych Poznań-Wrocław z drogą wojewódzką do Kórnika oraz z drogą do szpitala w Puszczykowie przesunąć na lata 2007-2008.
4. Komisja wnioskuję, aby remont Ośrodka Zdrowia w Mosinie przesunąć z projektu Wieloletniego Planu Inwestycyjnego na lata 2005 – 2008 do projekcji zadań inwestycyjnych na lata 2009-2012.
5. Komisja prosi o wyjaśnienie sprawy zakupów inwestycyjnych dla Zakładu Usług Komunalnych w Mosinie, uwzględnionych w projekcie Wieloletniego Planu Inwestycyjnego na lata 2005 – 2008.
6. Komisja opiniuje pozytywnie projekt Wieloletniego Planu Inwestycyjnego na lata 2005 – 2008 po uwzględnieniu podjętych przez nią wniosków nr 2 – 5.

Burmistrz Zofia Springer powiadomiła, że wszystkie te wnioski Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego zostały uwzględnione w ostatecznej wersji przedmiotowego dokumentu.

Przewodnicząca Komisji Ochrony Środowiska i Rolnictwa Małgorzata Twardowska poinformowała, że Komisja Ochrony Środowiska i Rolnictwa zaopiniowała pozytywnie „Plan Rozwoju Lokalnego Miasta i Gminy Mosina wraz z Wieloletnim Planem Inwestycyjnym na lata 2005-2008” 4 głosami „za”, przy 2 głosach „wstrzymujących się”.

Przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów Marek Klemens powiadomił, że Komisja Budżetu i Finansów nie podjęła w sprawie wieloletniego planu inwestycyjnego żadnego stosownego wniosku.

Radna Maria Krause zwróciła się o wyjaśnienie, o jakich zakupach inwestycyjnych dla Zakładu Usług Komunalnych w Mosinie jest mowa w Wieloletnim Planie Inwestycyjnym na lata 2005-2008.

Radna Magdalena Wojciechowska poinformowała, że tydzień temu odbyło się posiedzenie komisji powiatowej z udziałem poznańskiej policji w sprawie wylotu ul. Śremskiej w Mosinie. Stwierdziła przy tym, że jest to inwestycja, która powinna zostać zrealizowana

właśnie z tego względu, iż okazało się, że ostatnio miało tam miejsce bardzo wiele wypadków, gdyż „samochody wypadają z ulicy”. Powiadomiła też, że wyżej wymieniona ulica czeka na remont już 10 lat, a różnica w poziomie między jedną drogą a drugą wynosi 4 cm. W związku z tym wystarczy jakikolwiek deszcz, czy mróz i powoduje to „wypadanie samochodów”. Zwróciła się przy tym z prośbą o umieszczenie w Wieloletnim Planie Inwestycyjnym na lata 2005-2008 tej inwestycji, aby nie doszło do śmiertelnych wypadków.

Radna Jacek Rogalka zauważył, że w Wieloletnim Planie Inwestycyjnym na lata 2005-2008 terenów wiejskich dotyczą 84 inwestycje, a terenów miejskich – 59. Zwrócił też uwagę, że w Planie Rozwoju Lokalnego Miasta i Gminy Mosina znajduje się wzmianka o inwestycjach powiatowych i wojewódzkich, ale bez ich określenia. Wyraził przy tym przekonanie, że ten dokument nie jest jeszcze gotowy. W związku z tym może byłby jeszcze czas, żeby spotkać się z władzami, szczególnie z Zarządem Dróg Powiatowych i Zarządem Dróg Wojewódzkich w celu odniesienia się wyżej wymienionych instytucji do tego planu. Stwierdził także, że brakuje mu inwestycji, o której cały czas „bombarduje” on i wspomina – o poszerzeniu drogi nr 430. Zapewnił przy tym, że cały czas będzie o tym przypominał, gdyż na pewno w Strategii Rozwoju Województwa Wielkopolskiego inwestycja ta przewidziana jest na 2006 rok. Zmierza on bowiem do tego, aby ewentualnie spotkać się z władzami Województwa Wielkopolskiego, Miasta Poznania i Powiatu Poznańskiego w celu określenia inwestycji, które na terenie Gminy Mosina mogą wykonać: Zarząd Dróg Powiatowych lub Zarząd Dróg Wojewódzkich. Wyraził również radość, że starania o uzysk za straty poniesione przez Gminę Mosina z tytułu istnienia na jej terenie ujęcia wody idą w dobrym kierunku, gdyż być może z tego tytułu budżet mosińskiej gminy ulegnie zmianie. Stwierdził też, że nie rozumie wniosku zgłoszonego przez radną Marię Krause, który odsuwa realizację inwestycji przebiecia drogi od Kórnika w kierunku wschodniej dzielnicy Mosiny. Poinformował przy tym, że pisząc ten wniosek uważał, iż jeśli będą realizowane inwestycje wspólne, to będzie musiało się do nich włączyć 3. inwestorów: Zarząd Dróg Wojewódzkich, Zarząd Dróg Powiatowych i Gmina Mosina. Zwrócił także uwagę, że dużym zagrożeniem dla wschodniej części Mosiny jest znajdująca się na tym terenie filtrownia. W związku z tym, gdyby doszło do katastrofy zatrucia chlorem, to nie byłoby jak ewakuować poszkodowanych z tej dzielnicy do szpitala, gdyż po drodze do niego są dwa przejazdy kolejowe. Dlatego jego zdaniem to, co zasygnalizowała radna Maria Krause, jest zupełnie nierzeczowe.

Radna Maria Krause zapewniła, że Komisja Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego „przyglądała się” zaproponowanym w Wieloletnim Planie Inwestycyjnym na lata 2005-2008 inwestycjom bardzo szczegółowo. Wyżej wymieniona komisja stała Rady Miejskiej w Mosinie zdaje sobie sprawę, że jest to inwestycja bardzo potrzebna, tylko miała ona na uwadze przede wszystkim środki finansowe, którymi Gmina Mosina może dysponować. Stwierdziła przy tym, że obecnie mosińska gmina nie posiada takich środków finansowych, które pozwalałyby na rozpoczęcie tego zadania inwestycyjnego, gdyż potrzeba ich niezmiernie dużo. Natomiast Wieloletni Plan Inwestycyjny na lata 2005-2008 jako taki, może ulec pewnym zmianom, jeżeli wystąpią okoliczności umożliwiające „wejście” danej inwestycji do tego planu. Zwróciła też uwagę, że Komisja Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego nie wykreśliła tego zadania, tylko je przesunęła na termin późniejszy. Jeśliby jednak doszło do tego, że Gmina Mosina w pewnym momencie rzeczywiście miałaby tyle środków finansowych, iż można byłoby pokusić się o realizację tego zadania, to nie sądzi ona, żeby Burmistrz Zofia Springer nie myślała o takim problemie. Gdyby się okazało, że będą środki finansowe z Województwa Wielkopolskiego, z Powiatu Poznańskiego, iż dane finanse znajdują się w budżetach wyżej wymienionych jednostek samorządu terytorialnego i byłaby możliwość współfinansowania wtedy przez Gminę Mosina, to zawsze i w każdym momencie Rada Miejska w Mosinie może powrócić do tej sprawy i przesunąć tę inwestycję na termin wcześniejszy.

Radna Halina Labrzycka-Jankiewicz zwróciła się o wyjaśnienie, dlaczego ulice, o których „z uporem maniaka”, właściwie od początku obecnej kadencji – mówi, nie znalazły swojego „odbicia” w Wieloletnim Planie Inwestycyjnym na lata 2005-2008: ul. Reja, ul. Reymonta, ul. Sienkiewicza i ul. Prusa. Zauważyła przy tym, że ul. Reymonta jest jedną z najstarszych ulic w Mosinie, na którą przed wojną „cała Mosina” chodziła na spacer. Natomiast obecnie jest to ulica „tragiczna”. Stwierdziła też, że mimo tego, iż w 2003 r. otrzymała odpowiedź, że jest gotowa koncepcja na „zrobienie” wyżej wymienionej ulicy, nie ma odzwierciedlenia tego w żadnym z tych planów. Zwróciła przy tym uwagę, że istnieje różnica między tym planem, który radni otrzymali do zapoznania się podczas jednej z wcześniejszych sesji Rady Miejskiej w Mosinie, a tym, który otrzymali oni obecnie. W tej obecnej wersji znalazły się bowiem, dużo młodsze niż ul. Reymonta i ul. Sienkiewicza, dwie nowe ulice: ul. Prusa i ul. Reja, które „wprowadził” radny Zygmunt Niemczewski.

Burmistrz Zofia Springer zapewniła, że wszystkie podnoszone przez radnych wnioski, w tym również wniosek radnego Jacka Rogalki, który nie jest nową koncepcją, są wnioskami słusznymi. Wyraziła przy tym przekonanie, że nie powinno się wprowadzać nowych zadań, jeżeli stan chodników, ulic jest taki, jaki jest. Zwróciła też uwagę, że zostały określone tzw. „czarne punkty”, które zależą od inwestycji Gminy Mosina. Dotyczy to np. chodnika przy ul. Mostowej na drodze powiatowej i „nieszczęsnego” zakrętu w Babkach. Zapewniła przy tym, że wiadomo jej o wszystkich miejscach, gdzie jest bardzo niebezpiecznie. Dlatego nie będą wprowadzane nowe zadania, gdyż Gmina Mosina musi się skupić na tym, co już istnieje, aby doprowadzić do jego właściwego stanu technicznego i poprawić stan bezpieczeństwa. Powiadomiła także, że cały czas trwają rozmowy z Województwem Wielkopolskim i z Powiatem Poznańskim. Stwierdziła przy tym, że Powiat Poznański bardzo małe środki finansowe przeznacza na utrzymanie swoich dróg i budowę chodników. Poinformowała również, że po spotkaniu z „szefem dróg powiatowych” zostały określone zadania, które będą realizowane w roku 2005. Powiadomiła też, że trwają rozmowy ze wszystkimi gminami w celu przejęcia przez nie dróg powiatowych. Starosta Poznański przeprowadza dowody „mówiące” o tym, iż charakter drogi powiatowej ma tylko droga, która łączy dwie miejscowości ościennych gmin. W takiej sytuacji charakter dróg powiatowych na terenie Gminy Mosina zachowałoby niewiele z nich. Burmistrzowie i wójtowie gmin Powiatu Poznańskiego przyjęli jednak wspólne stanowisko, że nie będą przejmować żadnych dróg powiatowych, jeżeli one nie zostaną doprowadzone do właściwego stanu technicznego. Poinformowała przy tym, że obecnie prawo pozwala na taką odmowę. Powiadomiła także, że jedną z istotniejszych inwestycji wojewódzkich, które mają zostać zrealizowane w roku 2005, jest budowa, przy udziale finansowym Gminy Mosina, sygnalizacji świetlnej na ul. Szosa Poznańska w Mosinie, przy przejeździe na Osową Górę, gdzie znajduje się skrzyżowanie drogi nr 431 z drogą nr 430.

Kierownik Referatu Inwestycji Komunalnych Maria Wyzuj poinformowała, że inną inwestycją wojewódzką jest dokumentacja na budowę chodnika przy ul. Mostowej w Rogalinku.

Burmistrz Zofia Springer powiadomiła, że inwestycjami powiatowymi, których realizacja przewidziana jest w roku 2005, są między innymi: umocnienie skarpy w Czapurach nad Wartą i dokończenie budowy chodnika w Drużynie.

Kierownik Referatu Inwestycji Komunalnych Maria Wyzuj powiadomiła, że inną inwestycją powiatową jest opracowanie dokumentacji na budowę chodnika we wsi Babki i części wsi Czapury.

Burmistrz Zofia Springer zwróciła uwagę, że coraz śmielej i głośniejsze mówi ona o tym, iż jeżeli uda się Gminie Mosina spłacić chociaż dwie raty tego dużego kredytu w wysokości 2.000.000,00-3.000.000,00 zł, to będzie zabiegała o jakiś bardzo tani kredyt na 1,5-5%, żeby realizować te bardzo „nabrzmiałe” tematy, jak np. te, o których mówiła

radna Halina Labrzycka-Jankiewicz – ul. Reja, wspomóc osiedle „Za Moreną”, wybudować chodniki. Oświadczyła też, że jest ona daleka od podejmowania nowych inwestycji, dopóki mieszkańcy Gminy Mosina nie zaczną chodzić po „normalnych” drogach i jeździć po „normalnych” ulicach. Wszyscy bowiem mają już tego błota dosyć. Stwierdziła przy tym, że są to zapóźnienia wieloletnie, ale nie dotyczy to wyłącznie Gminy Mosina, tylko właściwie całej Polski. W związku z tym na tym będzie się skupiała i w tym kierunku „szła”.

Zastępca Burmistrza Bogdan Robakowski wyraził przekonanie, że ważne jest też, iż w tym roku elementem bardzo mocno związanym z budżetem Gminy Mosina jest plan inwestycyjny na rok 2005. Przypomnił przy tym, że sposób powstawania tego planu był oparty na korzystaniu ze społecznej inicjatywy wszystkich środowisk. Zwrócił też uwagę, że zmodyfikowany Wieloletni Plan Inwestycyjny na lata 2005-2008 zawiera kwotę około 120.000.000,00 zł, a sama projekcja zadań inwestycyjnych na lata 2009-2012 – około 62.000.000,00 zł, co razem daje kwotę 183.000.000,00 zł. Jeżeli przyjąć założenie, że jest to okres 8. lat, to na każdy rok przypada 22.900.000,00 zł. W związku z tym stwierdził, że jest to nad wyraz ambitny plan, gdyż w odniesieniu do budżetu Gminy Mosina stanowi jego 62%. Natomiast przyjmując realną możliwość wykonywania, 30% budżetu mosińskiej gminy można przeznaczać na inwestycje, czyli 10.000.000,00-11.000.000,00 zł, co już staje się bardziej realne. Tymczasem w roku 2005 Gmina Mosina może przeznaczyć na inwestycje 1.900.000,00 zł. Wyraził także przekonanie, że tak należy spojrzeć, gdyż obecnie Burmistrz Gminy Mosina bilansując swoje możliwości ma już określony problem, aby jakiegokolwiek zadanie w sposób zdecydowany przedkładać i uznać za realne. Biorąc jeszcze na siebie obowiązek zasilania budżetu z zewnątrz – z przewidywanych środków finansowych – tworzy szansę, która jest związana z kwotą 11.000.000,00 zł. Stwierdził przy tym, że jest ona na pewno daleko realną kwotą, w ramach której powinny się znaleźć wszystkie te sprawy będące obecnie wyjątkowym problemem dla mieszkańców mosińskiej gminy, między innymi: drogi, chodniki i odwodnienia. Zwrócił również uwagę, że wprawdzie nazw ulic, o których mówiła radna Halina Labrzycka-Jankiewicz, nie umiejscowiono w Wieloletnim Planie Inwestycyjnym na lata 2005-2008, ale należy przyjąć, iż „uporządkowanie tematu” związanego z odwodnieniem osiedla „Za Moreną”, ul. Powstańców Wielkopolskich, jest także związane z możliwością odprowadzenia wód z tych ulic. Obecnie to jest bowiem głównym „zmartwieniem”. Można wprawdzie utwardzić drogę, ale skoro ona nie jest odwodniona, to tego robić nie wolno, gdyż po czasie okazuje się, że te wody powodują w okresie zimowym niszczenie nawierzchni takiej ulicy. Wyraził przy tym przekonanie, że realizacja Wieloletniego Planu Inwestycyjnego na lata 2005-2008 właśnie w tych pozycjach, które zostały określone, szczególnie w wykonaniu zadania polegającego na odprowadzeniu wód i utwardzeniu ulic na terenie osiedla „Za Moreną”, również obejmie ulice przyległe do wyżej wymienionego terenu, o których mówiła radna Halina Labrzycka-Jankiewicz. Zwrócił też uwagę, że uszczegółowienie tematu zakupów inwestycyjnych dla Zakładu Usług Komunalnych w Mosinie, których dokonanie jest odległe w czasie, każdorazowo – z roku na rok – Radzie Miejskiej w Mosinie będzie przedkładane z uzasadnieniem wyżej wymienionego przedsięwzięcia. Wyraził przy tym przekonanie, że skoro ZUK w Mosinie ma realizować swój program jako gospodarstwo pomocnicze Burmistrza Gminy Mosina w określonym zakresie zadań własnych gminy, to na pewno tych zakupów inwestycyjnych będzie kilka. Natomiast obecnie nie ma możliwości sprecyzowania, aby zasadnicza jakaś pozycja musiała zostać zrealizowana. Poinformował także, że pierwszym zakupem inwestycyjnym, który będzie w Zakładzie Usług Komunalnych dyskutowany przy innych budżetach i innych niż obecnie możliwościach finansowych, to linia do segregacji odpadów komunalnych.

Radna Halina Labrzycka-Jankiewicz oświadczyła, że zupełnie jej nie satysfakcjonuje zapewnienie, iż inwestycje na ulicach, o których ona mówiła, zostaną wykonane, mimo,

że nie znalazły się w Wieloletnim Planie Inwestycyjnym na lata 2005-2008. Wolałyby bowiem, żeby te inwestycje były częścią wyżej wymienionego planu, choćby nie udało się ich zrealizować. Poza tym, w kontekście wypowiedzi Zastępcy Burmistrza Bogdana Robakowskiego, niezrozumiałym dla niej jest wyszczególnienie inwestycji dotyczących ul. Reja i ul. Prusa w Mosinie. Przypomniała przy tym, że ona mówiła o wszystkich ulicach: Reja, Prusa, Chodkiewicza, Sienkiewicza i Reymonta bez wyszczególnienia żadnej z nich. Ulice te były przy tym włączone w kontekst wszystkich ulic osiedla „Za Moreną”: Budzyńskiej, 25 Stycznia, Konopnickiej, Powstańców Wielkopolskich. Zwróciła też uwagę, że powstał nawet społeczny komitet utwardzania tychże ulic. W związku z tym ta odpowiedź jej nie satysfakcjonuje.

Zastępca Burmistrza Bogdan Robakowski zauważył, że uszczegółowienie zostało zawarte we wnioskach. Istnieje bowiem cały komplet wniosków, które zostały złożone i można to sprawdzić, jeśli nastąpiło jakieś przeoczenie, w związku z czym nie widzi on problemu. Natomiast te nazwy ulic wynikają z wniosków, które „spłynęły” do komisji.

Radna Halina Labrzycka-Jankiewicz zwróciła się z prośbą, aby już do tego nie wracać.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zapytał, czy istnieje jakieś przeciwwskazanie, aby nazwy ulic, o których mówiła radna Halina Labrzycka-Jankiewicz, znalazły się w zapisie inwestycji polegającej na odprowadzeniu wód i utwardzeniu ulic na terenie osiedla „Za Moreną”.

Zastępca Burmistrza Bogdan Robakowski stwierdził, że nie ma takich przeciwwskazań. Powiadomił też, że możliwości tego roku zostały określone. Poinformował przy tym, że inwestycja ta zostanie rozpoczęta budową separatora dla tej części Mosiny.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zwrócił się o wyjaśnienie, czy w takim razie ul. Reymonta i ul. Sienkiewicza można dopisać do inwestycji polegającej na odprowadzeniu wód i utwardzeniu ulic na terenie osiedla „Za Moreną”.

Zastępca Burmistrza Bogdan Robakowski odpowiedział twierdząco.

Radny Jacek Rogalka stwierdził, że upiera się przy inwestycji polegającej na budowie obwodnicy miasta Mosina łączącej część miasta po wschodniej stronie torów kolejowych linii Poznań – Wrocław z drogą wojewódzką do Kórnik oraz z drogą do szpitala w Puszczykowie, której rozpoczęcie jest przewidziane na 2007 rok. Zwrócił się przy tym o wyjaśnienie, czy mając taki jej zakres i określoną datę jej rozpoczęcia, Gmina Mosina może prędzej ubiegać się o wsparcie tej inwestycji środkami infrastrukturalnymi i ewentualnie środkami wojewódzkimi, czy powiatowymi.

Zastępca Burmistrza Bogdan Robakowski stwierdził, że obecnie przy wszystkich wspólnych realizacjach inwestycji, dotyczących współpracy z innymi zarządami, w propozycji Gminy Mosina z roku na rok znajduje się niewielka, przeznaczona na ten cel kwota, która jest wykorzystywana do końca. Natomiast odnosząc się szczegółowo do tej inwestycji, o której mówił radny Jacek Rogalka, Gmina Mosina musiałaby mieć zagwarantowane te środki finansowe. Powiadomił przy tym, że przedłożył jak daleko sięga rozbieżność między tym, czym się dysponuje, a tym, co się planuje. Stwierdził też, że jeżeli Burmistrz Gminy Mosina dysponowałby takimi środkami finansowymi, które może wyasygnować w porozumieniu, może ustalać z zarządami, to takie uściślenie mogłoby mieć miejsce. Obecny jednak stan finansowy nie pozwala na dalsze rozważanie niż przyjmowanie tej inwestycji w planie. Zgadza się on przy tym, że może to być jakby ciągle podchodzenie do sprawy zabezpieczenia środków finansowych i doprowadzenia do porozumienia. Zwrócił przy tym uwagę, że obecnie nie wystarczy zagwarantowanie przekazania środków finansowych w sensie decyzji burmistrza, podjętych uchwał rad i podpisanego porozumienia, które można realizować wówczas, gdy są zagwarantowane środki finansowe.

Radna Magdalena Wojciechowska poinformowała, że podczas wczorajszej sesji Rady Powiatu Poznańskiego została poruszona Gmina Mosina, a dokładnie sprawa

ul. Śremskiej w Mosinie. Oświadczyła przy tym, że myślała, iż „da się to zrobić drogą powiatową”. Okazało się jednak, że jednak Powiat Poznański „zrobił swoje”, a Gmina Mosina – nie, ponieważ „jest to popękane, zniszczone”. Dlatego też „przyjdą” zalecenia itd. Zwróciła się też o wyjaśnienie, kiedy ewentualnie „można zabezpieczyć” z tego względu, że obecnie rozpoczyna się okres wiosenny, ludzie chodzą na spacer, a tam co jakiś czas „wypadają samochody”.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zwrócił się do radnej Magdaleny Wojciechowskiej, aby poczekała z tą sprawą do punktu poświęconego zadaniom bieżącym, gdyż w przeciwnym wypadku Rada Miejska w Mosinie „pogubi się” w tym.

Radna Magdalena Wojciechowska wyraziła na to zgodę.

Zastępca Burmistrza Bogdan Robakowski zwrócił uwagę na różnicę między wartością inwestycji w Wieloletnim Planie Inwestycyjnym na lata 2005-2008, które Gmina Mosina chciałaby we współpracy z innymi zarządami drogowymi, a faktyczną kwotą przeznaczoną na ten cel. Tak więc w tym przypadku jakby „życzenia” Gminy Mosina wobec Powiatu Poznańskiego z jednej strony są, gdyż występuje ona o wykaz niezbędnych potrzeb i przekazuje, natomiast nie może mosińska gmina złożyć zbyt daleko idących deklaracji, że już będzie ona proces inwestycyjny realizować.

Radna Małgorzata Twardowska oświadczyła, że ma wątpliwości, ponieważ Komisja Ochrony Środowiska i Rolnictwa miała inną wersję Wieloletniego Planu Inwestycyjnego na lata 2005-2008, a Komisja Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego zgłosiła wnioski, które zostały zrealizowane. Przypomniała przy tym, że Rada Miejska w Mosinie zatwierdziła budżet Gminy Mosina na 2005 rok, w którym nie znalazł się remont budynku Ośrodka Zdrowia w Mosinie, a obecnie na ten cel przeznaczona została kwota w wysokości 400.000,00 zł, co budzi jej wątpliwość. W związku z tym chciałaby ona dowiedzieć się, czy Wieloletni Plan Inwestycyjny na lata 2005-2008 jest spójny z budżetem Gminy Mosina na rok 2005.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zwrócił uwagę, że inwestycja o której mówi radna Małgorzata Twardowska, została „wyjęta” z Wieloletniego Planu Inwestycyjnego na lata 2005-2008 i przeniesiona do projekcji zadań inwestycyjnych na lata 2009-2012.

Radna Danuta Białas zwróciła się o wyjaśnienie, czy określony jako zabytek zespół pałacowo-folwarczny z XIX wieku w Sowińcu, gdzie powstały nowsze obiekty, podlega ochronie.

Bogusław Baraniak z Referatu Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa poinformował, że sam park w Sowińcu podlega ochronie gatunkowej, choć do rejestru zabytków został wpisany zespół pałacowo-folwarczny z XIX wieku. Powiadomił też, że kiedyś teren ten był objęty ochroną w całości, ale w latach 60-tych XX wieku zabytkowy obiekt spalił się. Zwrócił przy tym uwagę, że dokument ten sporządza konserwator zabytków, który „tak to ujął”.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski stwierdził, że w takim razie samorząd Gminy Mosina nie może poprawiać tego zapisu „na własną rękę”, gdyż stanowi on wyciąg z rejestru zabytków. W związku z tym wyraził przekonanie, że zostanie zgłoszone konserwatorowi zabytków, iż tego pałacu już tam nie ma.

Bogusław Baraniak z Referatu Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa zwrócił uwagę, że to nie są kompetencje Gminy Mosina.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski stwierdził, że ktoś jednak powinien to zgłosić.

Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomir Ambrożewicz poinformował, że wszystkie obiekty, które powstają na terenie Sowińca i tak mają uzgodnienie z konserwatorem zabytków. Tak więc konserwator jest bardzo dobrze zorientowany i ma pełną dokumentację tych obiektów, które na tym terenie powstają. W związku z tym nie jest to kompetencją Gminy Mosina, gdyż to konserwator musi

zdecydować, czy nie może wpisać obiektu, który powstał np. 15 lat temu, do rejestru zabytków. Może jednak on cały czas „operować” zespołem parkowo-pałacowym, w skład którego wchodziły obiekty powstałe 15 lat temu.

Radny Marian Sobecki zwrócił uwagę, że np. w infrastrukturze sportowej na str. 131 i 132 „Planu Rozwoju Lokalnego Miasta i Gminy Mosina wraz z Wieloletnim Planem Inwestycyjnym na lata 2005-2008”, w punkcie 63 i 66 znajdują się niejasno sprecyzowane zapisy, gdyż nie wiadomo jakich miejscowości dotyczą.

Kierownik Referatu Inwestycji Komunalnych Maria Wyzuj oświadczyła, że z pamięci nie jest w stanie określić, jakich miejscowości dotyczą inwestycje określone w wyżej wymienionych punktach, a nie zabrała ze sobą wszystkich wniosków złożonych do Wieloletniego Planu Inwestycyjnego na lata 2005-2008.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zaproponował, aby poprosić Kierownika Referatu Inwestycji Komunalnych Marię Wyzuj o uzupełnienie tego.

Przewodniczący Zarządu Osiedla Nr 5 w Mosinie Marian Kunaj stwierdził, że w związku z Wieloletnim Planem Inwestycyjnym na lata 2005-2008” nie „mówi się” o Nowym Krośnie.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zwrócił uwagę, że ulice Nowego Krosna są również objęte Wieloletnim Planem Inwestycyjnym na lata 2005-2008, przy czym inwestycje te dotyczą budowy chodników i remontów, z tego, co on pamięta. Stwierdził przy tym, że Rada Miejska w Mosinie nie jest w stanie podczas swojej dzisiejszej sesji omówić wszystkich inwestycji objętych tym planem.

W trakcie trwania tego punktu porządku obrad salę sesyjną opuścił radny Marek Klemens, tak więc odtąd w dalszym ciągu XXXVII sesji Rady Miejskiej w Mosinie brało udział już tylko 18. radnych.

W związku z tym, że radni nie zgłosili więcej pytań, uwag i wniosków, prowadzący obrady Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie uchwalenia Planu Rozwoju Lokalnego. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr XXXVII/315/05 w powyższej sprawie 16 głosami „za”, przy 2 głosach „wstrzymujących się”.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

do punktu 8. – Zmiana budżetu Gminy Mosina na rok 2005 (uchwała).

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski stwierdził, że budżet Gminy Mosina jest zjawiskiem dynamicznym, w związku z czym dopływ dodatkowych środków finansowych, między innymi z Ministerstwa Finansów i AQUANET-u, spowodował potrzebę dokonania w nim stosownych zmian. Zwrócił przy tym uwagę, że integralną częścią tego budżetu, jako jego załącznik nr 10, staje się również Wieloletni Plan Inwestycyjny na lata 2005-2008.

Skarbnik Gminy Mosina Ewa Marciniak przedstawiła szczegóły związane z projektem uchwały w sprawie zmiany budżetu Gminy Mosina na rok 2005.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski powiadomił, że Komisja Budżetu i Finansów pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie zmiany budżetu Gminy Mosina na rok 2005.

Radny Jacek Rogalka stwierdził, że po raz pierwszy spotyka się z „takim” stowarzyszeniem na rzecz osób niepełnosprawnych.

Burmistrz Zofia Springer poinformowała, że zawiązało się formalnie stowarzyszenie na rzecz osób niepełnosprawnych. Stwierdziła przy tym, że można powiedzieć, iż jest ono kontynuacją wcześniej istniejącego stowarzyszenia, choć zostało utworzone przez inne osoby. Prezesem tego nowego stowarzyszenia na rzecz osób niepełnosprawnych jest p. Andrzejewska.

W związku z tym, że radni nie zgłosili więcej pytań, uwagi i wniosków, przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zmiany

budżetu Gminy Mosina na rok 2005. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr XXXVII/316/05 w powyższej sprawie jednogłośnie, czyli 18 głosami „za”.
Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

do punktu 9. – Regulamin określający wysokość stawek i szczegółowe warunki przyznawania i wypłacania dodatków za wysługę lat, motywacyjnego, funkcyjnego, mieszkaniowego oraz za warunki pracy i niektórych innych składników wynagrodzenia, jak również szczegółowe warunki obliczania i wypłacania wynagrodzenia za godziny ponadwymiarowe i godziny doraźnych zastępstw oraz wysokość i warunki wypłacania nagród dla nauczycieli zatrudnionych w szkołach, dla których organem prowadzącym jest Gmina Mosina (uchwała).

Kierownik Referatu Oświaty Małgorzata Kasprzyk przedstawiła szczegóły związane z projektem uchwały w sprawie regulaminu określającego wysokości stawek i szczegółowe warunki przyznawania i wypłacania dodatków za wysługę lat, motywacyjnego, funkcyjnego, mieszkaniowego oraz za warunki pracy i niektórych innych składników wynagrodzenia, jak również szczegółowe warunki obliczania i wypłacania wynagrodzenia za godziny ponadwymiarowe i godziny doraźnych zastępstw oraz wysokość i warunki wypłacania nagród dla nauczycieli zatrudnionych w szkołach, dla których organem prowadzącym jest Gmina Mosina.

W związku z tym, że radni nie zgłosili żadnych uwag, wniosków i pytań, prowadzący obrady Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie regulaminu określającego wysokości stawek i szczegółowe warunki przyznawania i wypłacania dodatków za wysługę lat, motywacyjnego, funkcyjnego, mieszkaniowego oraz za warunki pracy i niektórych innych składników wynagrodzenia, jak również szczegółowe warunki obliczania i wypłacania wynagrodzenia za godziny ponadwymiarowe i godziny doraźnych zastępstw oraz wysokość i warunki wypłacania nagród dla nauczycieli zatrudnionych w szkołach, dla których organem prowadzącym jest Gmina Mosina. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr XXXVII/317/05 w powyższej sprawie jednogłośnie – 18 głosami „za”.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski powiadomił, że pozycja nr 63 w Wieloletnim Planem Inwestycyjnym na lata 2005-2008 dotyczy wsi Czapury, a pozycja nr 66 – wsi Radzewice.

do punktu 10. – Sprawozdanie z realizacji „Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na rok 2004” (uchwała).

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski stwierdził, że alkohol jest źródłem radości i towarzyszem zabawy, ale i również przyczyną choroby, wielu nieszczęść oraz tragedii osobistych i rodzinnych. W celu pomocy borykającym się z problemami związanymi ze zgubnym oddziaływaniem alkoholu w oparciu o zapisy ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, od kilku lat Rada Miejska w Mosinie corocznie zatwierdza i rozlicza gminny program profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych. Obecnie przedmiotem analizy jest wykonanie „Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na rok 2004”.

Przewodnicząca Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych Alina Jasińska przedstawiła szczegóły związane z projektem uchwały w sprawie przyjęcia sprawozdania z realizacji „Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na rok 2004”.

Przewodnicząca Komisji Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej Krystyna Sakwa-Jakubowska poinformowała, że Komisja Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej

pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie przyjęcia sprawozdania z realizacji „Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na rok 2004” 5 głosami „za”, przy 1 głosie „wstrzymującym się”.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski powiadomił, że Komisja Budżetu i Finansów również pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie przyjęcia sprawozdania z realizacji „Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na rok 2004”.

Radny Jacek Rogalka zwrócił się o wyjaśnienie, czy kontrole punktów sprzedaży napojów alkoholowych odbywają się wyrywkowo, czy interwencyjnie. Zauważył też, że jeśli te kontrole są przeprowadzane z udziałem strażników miejskich, to problem ten od razu jest załatwiany, ponieważ nikt w sytuacji, gdy umundurowany strażnik stoi przy ladzie nie sprzeda w tym momencie dziecku alkoholu. Zapytał także, czy Przewodnicząca Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych Alina Jasińska wchodzi w jakikolwiek sposób w układ lub kontakt z bezdomnymi osobami mieszkającymi na terenie byłej „BARWY”, gdyż jego zdaniem sprawa ta wymaga interwencji.

Przewodnicząca Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych Alina Jasińska poinformowała, że kontrole punktów sprzedaży napojów alkoholowych przeprowadzane są wyrywkowo. Powiadomiła przy tym, że nie zawsze odbywają się one z udziałem mundurowych, a czasami są przeprowadzane „na zasadzie indywidualnej”. Stwierdziła też, że nie jest jeszcze rozpoznawana jako osoba przeprowadzająca kontrole punktów sprzedaży napojów alkoholowych. Poinformowała przy tym, że podczas kontroli sprawdza się też lokalizację informacji o zakazie sprzedaży napojów alkoholowych osobom do lat 18 i okazało się, iż nie zawsze znajdowała się ona we właściwym miejscu. Generalnie jednak nie było sytuacji takiej, żeby młodzieży sprzedawany był alkohol. Wyraziła także przekonanie, że jest to bardzo trudny problem, gdyż osoby prowadzące taką działalność na pewno robią to bardzo dyskretnie, w związku z czym bardzo trudno będzie Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych „uchwycić” takie sytuacje. Stwierdziła również, że dużym problemem jest „picie pod sklepami” i właśnie w związku z tym nałożono mandaty, o których była mowa w sprawozdaniu z realizacji „Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na rok 2004”. Zwróciła przy tym uwagę, że sami prowadzący sklepy skarżą się, iż nie dają sobie z tym rady. Powiadomiła też, że generalnie Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych nie zajmuje się problemem bezdomności w związku z realizacją „Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na rok 2004”. Dlatego też Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych nie interesowała się osobami, o których mówił radny Jacek Rogalka.

Komendant Straży Miejskiej w Mosinie Andrzej Woźniak poinformował, że będąc na szkoleniu dla straży miejskich w Błazejewku, dowiedział się, iż Gmina Kórnik „weszła” w program, który rozpoczął się w połowie grudnia 2004 r. Wówczas bowiem odbyło się szkolenie w Warszawie, w którym Straż Miejska w Kórniku wzięła udział wraz z przewodniczącym tamtejszej komisji do zwalczania problemów alkoholowych. Powiadomił też, że program ten mający nazwę „Stop. Alkohol – nieletnim wstęp wzbroniony. Linia nieobojętnych”, został także nagłośniony w mediach, szczególnie w telewizji. Polega on na tym, że np. w Gminie Kórnik zostało wytypowanych 8 osób, z których 4 to osoby pełnoletnie, wyglądające jednak jeszcze jak nieletnie, a 4 – to osoby dorosłe. Jedna z tych osób „niby-nieletnich” wchodzi do sklepu i prosi o alkohol, a w takim przypadku ustawowym obowiązkiem sprzedawcy jest wylegitymowanie jej. Jeżeli jednak ekspedient tego nie czyni, to następuje reakcja osoby dorosłej, która zwraca uwagę sprzedawcy. W przypadku, gdy ekspedient prawidłowo zareaguje i poprosi o okazanie dokumentu tożsamości, to „jest wszystko w porządku” i taki sklep zostaje w jakiś sposób wyróżniony. Natomiast, gdy tego

sprzedawca nie zrobi, to wówczas wysłała się odpowiednią notatkę do Warszawy i taki sklep otrzymuje „żółtą kartkę”. Poinformował także, że całą tę akcję prowadzą „Browary Polskie” i Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Powiadomił przy tym, że anonimowo – telefonicznie, na numer, który zostawi Przewodniczącemu Rady Miejskiej w Mosinie Przemysławowi Pniewskiemu, można także zgłaszać przypadki, gdy w jakimś sklepie sprzedawca nie poprosi osoby nieletniej lub wyglądającej na nieletnią o okazanie dokumentu tożsamości, kiedy będzie chciała kupić alkohol. Powiadomił również, że o tej akcji, która ma miejsce w Gminie Kórnik, poinformował on Burmistrz Zofię Springer i zorganizował wspólne spotkanie z Komendantem Straży Miejskiej w Kórniku, podczas którego doszło do porozumienia. Na tej podstawie młodzież oraz osoby dorosłe, które zostały wytypowane w Gminie Kórnik wezmą także udział w takiej akcji na terenie Gminy Mosina. W związku z tym, że radni nie zgłosili więcej pytań, uwag i wniosków, prowadzący obrady Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie przyjęcia sprawozdania z realizacji „Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na rok 2004”. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr XXXVII/318/05 w powyższej sprawie jednogłośnie, czyli 18 głosami „za”.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

Po zakończeniu tego punktu porządku obrad, na salę sesyjną przybył radny Marek Klemens, tak więc odtąd w dalszym ciągu XXXVII sesji Rady Miejskiej w Mosinie brało udział już 19. radnych.

do punktu 11. – Bezpieczeństwo mieszkańców Gminy Mosina – ocena za rok 2004:

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski stwierdził, że ład, porządek, bezpieczeństwo – to oczekiwania społeczności Gminy Mosina. Ich adresatem jest samorząd. Nie tylko on jednak odpowiada za to, ponieważ zależy to również i głównie od pracy oraz współdziałania: państwowej policji, samorządowej straży miejskiej i wspomagających te formacje obywateli.

- a) analiza stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego w Gminie Mosina za okres 2004 roku – Komendant Komisariatu Policji w Mosinie Jacek Michalak,

Komendant Komisariatu Policji w Mosinie Jacek Michalak podziękował Radzie Miejskiej w Mosinie i Burmistrz Zofii Springer oraz jej zastępcom za wsparcie udzielone wyżej wymienionemu komisariatowi w roku 2004, gdyż dzięki temu uzyskał on wyposażenie w postaci komputerów, aparatu cyfrowego – jednego dla Komisariatu Policji w Mosinie i jednego dla Sekcji Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej Policji w Poznaniu, narkotestów i teczki NARKO-2. Stwierdził przy tym, że na dzień dzisiejszy jest to bardzo potrzebne Komisariatowi Policji w Mosinie i przydaje się w służbie pełnionej przez mosińskich policjantów. Następnie przedstawił i omówił informację o działalności Komisariatu Policji w Mosinie w 2004 roku, której *kserokopia stanowi załącznik niniejszego protokołu.*

Radny Stanisław Barć zwrócił uwagę, że policjanci z Komisariatu Policji w Mosinie odebrali 31 praw jazdy, natomiast zatrzymali 56 kierowców prowadzących pojazdy pod wpływem alkoholu. W związku z tym zwrócił się o wyjaśnienie, czy to nie jest równoznaczne i skąd ta różnica.

Komendant Komisariatu Policji w Mosinie Jacek Michalak poinformował, że różnica ta powstała w związku z tym, iż niektórzy kierowcy jeżdżą bez uprawnień, a część zatrzymań dotyczyła kierowców, którym już wcześniej odebrano prawa jazdy oraz rowerzystów.

Radny Stanisław Barć zwrócił uwagę, że ostatnio w mediach informowano, iż w niektórych rejonach Polski wszczęto postępowanie związane z ujawnianiem twarzy osób ukaranych

za spowodowanie wypadków podczas prowadzenia pojazdów pod wpływem alkoholu. Zapytał przy tym, czy Komisariat Policji w Mosinie przewiduje podjęcie tego rodzaju działań. Komendant Komisariatu Policji w Mosinie Jacek Michalak powiadomił, że publikacja taka może mieć miejsce w przypadku wyrażenia na to zgody przez sąd, gdyż sama policja nie ma prawa do podejmowania tego rodzaju działań. Stwierdził przy tym, że może to być zawarte „w klauzuli wykonalności przez sąd”. Musi o to wnioskować oskarżyciel publiczny, czyli w przypadku Komisariatu Policji w Mosinie, jeżeli „to się toczy” w sprawie karnej – prokurator. Poinformował też, że mosiński komisariat policji podlega pod jurysdykcję Prokuratury Rejonowej w Śremie. Wyraził przy tym przekonanie, że jest to kierunek działania ku temu, jeżeli będą orzekane „takie” decyzje sądu, iż „te osoby” pohamują się przed kierowaniem pojazdów pod wpływem alkoholu. Ma on bowiem kilka przypadków, w których te same osoby dwa razy w ciągu jednego roku miały prowadzone sprawy o kierowanie pojazdami w stanie nietrzeźwym, przy czym za pierwszym razem miały odebrane prawo jazdy i nie stosowały się do wyroków sądowych.

Radny Stanisław Barć zwrócił uwagę, że od pewnego czasu, kiedy funkcjonuje nowe prawo karne i o ruchu drogowym, prowadzenie pojazdów pod wpływem alkoholu jest przestępstwem. Zapytał przy tym, czy w praktyce funkcjonowania Komisariatu Policji w Mosinie zdarzyły się przypadki, że ktoś za to przestępstwo „siedzi”.

Komendant Komisariatu Policji w Mosinie Jacek Michalak odpowiedział twierdząco. Powiadomił też, że znane mu są 2 przypadki, gdzie nawet podejrzany o przestępstwo kierowania pojazdem w stanie nietrzeźwym, który miał przy tym postawiony drugi zarzut – niestosowania się do wydanych przez sąd orzeczeń, korzystając z art. 335 Kodeksu postępowania karnego, zgodnie z którym sprawca może się poddać dobrowolnej karze, poddał się karze pozbawienia wolności na okres pół roku. Stwierdził przy tym, że wywołało to ogólne zdziwienie, ale jaka zostanie orzeczona kara, czy też sąd się do tego przychyli, jest to ustalane z prokuratorem. Na jego pytanie, dlaczego ta osoba wybrała sobie taką karę, udzieliła mu ona odpowiedzi, że w ten sposób wyleczy się z alkoholizmu.

Radny Stanisław Barć zwrócił uwagę, że wypadki drogowe powodują także kierowcy znajdujący się pod wpływem narkotyków. Zapytał przy tym, czy Komisariat Policji w Mosinie ma możliwości skontrolowania kierowców pod tym względem i czy już takie sprawy były prowadzone.

Komendant Komisariatu Policji w Mosinie Jacek Michalak przypomniał, że Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych zakupiła na potrzeby Komisariatu Policji w Mosinie zestaw „NARKO-2”, który jest wyposażony w szereg odczynników do sprawdzania, czy dany środek ujęty jest jako narkotyk. Natomiast nie mogły one być używane celem sprawdzenia, czy kierowca znajduje się pod wpływem narkotyków. Z pozostałych środków finansowych zostały dokupionych 20 testerów, które za jednym zadaniem są w stanie wykazać w 5. podstawowych kategoriach, czy ujawniona substancja jest narkotykiem. Stwierdził przy tym, że jest to dość „drogi interes”, gdyż 1 tester kosztuje 170 zł i może być użyty tylko jeden raz. Może on zostać użyty do pobrania potu, czy śliny i wówczas automatycznie wskaże wynik badania.

Radny Stanisław Barć zwrócił się o wyjaśnienie, czy taki tester wskazuje dopuszczalną zawartość narkotyku.

Komendant Komisariatu Policji w Mosinie Jacek Michalak poinformował, że jeżeli ktoś znajduje się pod wpływem narkotyków i kieruje pojazdem, to również odpowiada z artykułu „karnego”. Powiadomił przy tym, że nie ma określonych „progów”, w związku z tym wystarczy wskazanie na to, iż dana osoba znajduje się pod wpływem narkotyków. Poinformował też, że na dzień dzisiejszy badanie tego typu nie wykazało u żadnej z osób kierujących pojazdami, które zostały mu poddane, iż znajdowały się pod wpływem narkotyków. Jednak przy użyciu tych narkotestów Komisariat Policji w Mosinie prowadzi

obecnie 3 sprawy, z których jedna jest sprawą rozwojową – wieloczynową i trwa już 2 miesiące, a podejrzewa, że będzie ona trwała dalsze 2 miesiące, ponieważ „wychodzi coraz więcej elementów”.

Radna Magdalena Wojciechowska powiadomiła, że kiedyś już z Komendantem Komisariatu Policji w Mosinie Jackiem Michalakiem rozmawiała na temat, iż w Mosinie występują dosyć duże odległości między ulicami z końca osiedla do centrum miasta. W związku z tym dużo osób, w tym dzieci, „korzysta z rowerów”. Wiadomo było dotychczas, że rowerem nie wolno jeździć po chodniku. W związku z tym, że najczęściej „wpadają” dzieci pod tiry jeżdżące przez Mosinę czy dałoby się zrobić coś w tym kierunku, aby dać pozwolenie na jazdę rowerem po chodnikach, gdzie jest się bezpieczniejszym.

Komendant Komisariatu Policji w Mosinie Jacek Michalak poinformował, że kiedyś na posiedzeniu Komisji Porządku Publicznego i Bezpieczeństwa taka sprawa była już rozważana. Zapewnił on wówczas, że on wraz z podległymi mu policjantami będzie „przymykał oko” na jeżdżących rowerami po chodniku. Natomiast nie może to doprowadzić do bezprawia w tym miejscu, gdyż jednak pieszy ma pierwszeństwo na tym „trakcie”. Tak więc do czasu aż nie powstaną ścieżki rowerowe, czy pieszo-jezdnie dla rowerów, jest on skłonny do odstąpienia od karania osób jeżdżących rowerami po chodniku, gdyż wiadomo, że jest to „nasz wspólny interes”.

Radna Magdalena Wojciechowska zwróciła uwagę, że zbliża się wiosna, w związku z czym wiele osób zacznie jeździć motorowerami. W związku z tym zapytała, czy są wyciągane jakiegokolwiek konsekwencje wobec osób jeżdżących bez kasku i pozwolenia. Powiadomiła przy tym, że ma na myśli p. Woźniaka, który, jak się okazało po sprawdzeniu, nie miał pozwolenia – zarejestrowanego „motorku” i jeździł na nim bez kasku.

Komendant Komisariatu Policji w Mosinie Jacek Michalak zapewnił, że konsekwencje wobec takich osób są wyciągane. Poinformował przy tym, że większość przypadków, kiedy ktoś jeździ niezarejestrowanym motorowerem, czy też bez kasku, dotyczy osób nieletnich.

Radna Magdalena Wojciechowska stwierdziła, że mając 56 lat, nie jest się już raczej osobą nieletnią.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zauważył, że radna Magdalena Wojciechowska zgłosiła problem, w związku z czym Rada Miejska w Mosinie o nim rozmawia. Zwrócił się przy tym do wyżej wymienionej radnej, aby osobiste „wycieczki” zostawiła na później.

Radna Magdalena Wojciechowska zauważyła, że mowa jest o konkretnej osobie. Stwierdziła przy tym, że strażnicy miejscy pół godziny stali „z panem”, rozmawiali i nie zarejestrowali, iż był on bez kasku.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zwrócił uwagę, że wkrótce głos zabierze Komendant Straży Miejskiej w Mosinie i wówczas Rada Miejska w Mosinie wróci do tego tematu.

Radny Jacek Rogalka zwrócił się o przeprowadzanie kontroli, szczególnie w dni „weekendowe” wcześniej rano. Powiadomił też, że specyfika jego pracy polega na tym, iż często wraca z niej o godz. 4.00-5.00. Stwierdził przy tym, że to, co się wówczas dzieje, co „wyrabiają” kierowcy wracający z dyskoteki z Manieczek – jest nieporozumieniem. Poinformował także, że on ostatnio „cudem” uniknął kolizji, gdyż mogło dojść do czołowego zderzenia. Zwrócił się również o wyjaśnienie, co jest z „tymi obywatelami”, którzy mieszkają w „BARWIE”. Stwierdził przy tym, że coś z tym trzeba zrobić, gdyż w końcu dojdzie do sytuacji, iż zaczną oni umierać i nie będzie wiadomo „kto, co, jak”.

Komendant Komisariatu Policji w Mosinie Jacek Michalak powiadomił, że jego zadaniem jest dyslokować służbę głównie w godzinach, w których występuje największe zagrożenie. Dokonuje on takiej analizy raz w miesiącu w porównaniu do tygodniowej. Poinformował przy tym, że jego analiza skupiła się na tym, iż miał on w ubiegłym roku najwięcej zdarzeń w godzinach nocnych, przy czym 60% zdarzeń, w tym szczególnie kryminalnych, miało

miejsce na terenach wiejskich. Dlatego od nowego roku podjął on decyzję, gdyż ma obecnie „siły mobilne”, że służby będą się odbywać w godzinach od 18.00 do 2.00 oraz od 16.00 do 24.00. Nie przeszkadza to jednak temu, żeby służba trwała np. od godz. 2.00 do 10.00, ale nie może on obiecać, że będzie tak codziennie. Powiadomił też, że kiedyś podczas spotkań ze społeczeństwem często zarzucano mu, iż np. policji nie widać na terenach wiejskich. W związku z tym skierował on podległych mu policjantów w te rejony wiejskie, w których najczęściej sygnalizowano mu brak policji. Poinformował przy tym, że po 4. takich działaniach „dostał telefony” od mieszkańców tych wiosek, aby przestał przysyłać tam policję, gdyż boją się rowerami wyjechać. Stwierdził także, że nie wiadomo mu, co to miało na celu, czy wszyscy w tej wiosce jeżdżą w stanie nietrzeźwym, gdyż jeśli będą oni jeździć zgodnie z przepisami, to nikt tych osób nie będzie karać. Zapewnił przy tym, że weźmie pod uwagę możliwość odbywania służb policyjnych w godzinach porannych w piątki i soboty, kiedy mają miejsce dyskoteki w Manieczkach. Powiadomił również, że Komisariat Policji w Mosinie, jak i inne terenowe jednostki Komendy Miejskiej Policji w Poznaniu mają głównie skupić się na działaniu prewencyjnym, jak również na zwalczaniu zwykłej, pospolitej przestępczości. Natomiast w zakresie ruchu drogowego mają one reagować na wszelkie wykroczenia, ale nie typowo „robić sobie działania”. Oświadczył przy tym, że przyjął „to” i jeżeli będzie miał taką możliwość, to skieruje „swoich” policjantów, jak również postara się podjąć „takie” działania z Sekcją Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej Policji w Poznaniu. Poinformował też, że kilkakrotnie wraz ze Strażą Miejską w Mosinie zostały przeprowadzone kontrole na terenie „BARWY”. Powiadomił przy tym, że „wspólnymi siłami” zostały podjęte działania, aby przynajmniej jednej, z przebywających na tym terenie osób, zapewnić „godne miejsce odpoczynku”, ale ta następnego dnia wróciła do Mosiny, gdyż jej to „akurat pasuje”.

b) informacje o wynikach pracy Straży Miejskiej w Mosinie za rok 2004 – Komendant Straży Miejskiej w Mosinie Andrzej Woźniak,

Komendant Straży Miejskiej w Mosinie Andrzej Woźniak powiadomił, że Straż Miejska w Mosinie działa na podstawie ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o strażach gminnych oraz Regulaminu Straży Miejskiej w Mosinie, stanowiącego załącznik do uchwały Nr XXXVI/310/01 Rady Miejskiej w Mosinie z dnia 25 stycznia 2001 r. Działa ona w strukturze Urzędu Miejskiego w Mosinie na prawach referatu. Poinformował też, że w 2004 r. stan osobowy Straży Miejskiej w Mosinie uległ zmianie, gdyż pracowała ona w składzie: komendant i 5. strażników miejskich. W listopadzie 2004 r. zmianie uległa także siedziba Straży Miejskiej w Mosinie: z budynku przy ul. Dworcowej 4 do budynku przy ul. Krotowskiego 16 w Mosinie. Natomiast z końcem ubiegłego roku, w wyniku przeprowadzonego przetargu, Straż Miejska w Mosinie została doposażona w nowy radiowóz fiat „DOBLO”. Powiadomił także, że Straż Miejska w Mosinie w ciągu roku 2004 prowadziła działania kontrolno-interwencyjne ukierunkowane na zwalczanie i zapobieganie negatywnym zjawiskom naruszania ładu, porządku i czystości miasta oraz terenów wiejskich Gminy Mosina, które podejmowane były w oparciu o, między innymi, wyżej wymienione akty prawne oraz ustawę z dnia 30 września 1996 r. o utrzymaniu porządku w gminach, ustawę – Kodeks wykroczeń oraz uchwalony przez Radę Miejską w Mosinie Regulamin utrzymania porządku i czystości w Gminie Mosina. Działania te prowadzone były w ramach codziennych, planowanych służb przez patrole piesze i zmotoryzowane, jak również w trakcie doraźnych interwencji podejmowanych w następstwie zgłoszeń. Przeprowadzono 920 interwencji, w tym 83 w stosunku do zwierząt – odłowiono 29, natomiast pozostałe kończyły się pouczeniem lub postępowaniem mandatowym. Dotyczyły one, między innymi, psów, lisów, kuny, jenota i bociana. Mandatami karnym ukarano 228 osób, w tym 172. za wykroczenia przeciwko bezpieczeństwu komunikacji i jedną za wykroczenie przeciwko porządkowi i spokojowi publicznemu, 6 osób za wykroczenia przeciwko

bezpieczeństwu osób i mienia, 4 osoby za szkodnictwo leśne, polne i ogrodowe, 28 osób za wykroczenia porządkowe z ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, 17 osób – z ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi. Łączna kwota nałożonych w 2004 r. mandatów wynosi 28.550,00 zł, z czego mandaty w wysokości 14.000 zł były wynikiem wspólnych działań z policją drogową. Pouczono 560 osób, w tym 64 osoby za wykroczenia drogowe, a pozostałe – za wykroczenia „porządkowe”. Z ulic miasta został usunięty jeden pojazd, 2. osoby doprowadzono do Izby Wyrzeźwień, w tym jedną wraz z policją. Przeprowadzono 80 mieszanych, wspólnych z policją, patroli, „zabezpieczono” 7 awarii i innych zdarzeń losowych, odnaleziono 3 skradzione pojazdy, wszczęto 2 postępowania w stosunku do sprawców wykroczeń, które zakończyły się mandatem karnym. Udzielono asysty pracownikom Referatu Działalności Gospodarczej i Ochrony Zdrowia, Referatu Inwestycji Komunalnych, Referatu Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miejskiego w Mosinie, Ośrodka Pomocy Społecznej w Mosinie, „SANEPID-u” z Poznania, PKP Oddział Gospodarka Mieszkaniowa w Poznaniu oraz w Ostrowie Wielkopolskim. Przekazano uwagi i spostrzeżenia Zakładowi Usług Komunalnych w Mosinie, Zakładowi Energetycznemu, spółce „AQUANET”, „SPOŁEM” w Mosinie, Gminnej Spółdzielni „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” w Mosinie, Telekomunikacji Polskiej. Stwierdził również, że na uwagę zasługuje zacieśniająca się współpraca Straży Miejskiej w Mosinie z zarządami osiedli w Mosinie i sołectwami Gminy Mosina. Poinformował też, że w roku 2004 funkcjonariusze Straży Miejskiej w Mosinie zabezpieczyli na terenach miejskich i wiejskich mosińskiej gminy 14 imprez o charakterze politycznym, patriotycznym, religijnym, sportowym i rekreacyjnym. Ponadto 647 posesji zostało poddanych kontroli pod kątem posiadanych umów na wywóz nieczystości stałych i płynnych, oznakowania i porządku w obrębie tych nieruchomości. W wyniku przeprowadzonych działań kontrolnych stwierdzono, że w przeważającej większości właściciele posesji posiadają stosowaną dokumentację i podpisane umowy. Zmniejszona ilość wywożonych odpadów komunalnych wynika z prowadzonej ich segregacji, jednakże z powodu braku konkurencyjności celowej, kosztów wykonania przyłącza do istniejącej sieci kanalizacyjnej, znacznie zmniejszyło się zainteresowanie ich wykonaniem. W związku z zagrożeniem katastrofą budowlaną na terenie nieistniejącego przedsiębiorstwa „BARWA” w Mosinie, doprowadzono do wizji lokalnej Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego. Powiadomił także, że w 2004 r. Straż Miejska w Mosinie podejmowała działania w zakresie ochrony środowiska, mające na celu lokalizację i likwidację nielegalnych wysypisk śmieci, interwencje w stosunku do osób dokonujących spalania odpadów, wypalania traw, palenia ognisk. Dokonywała też kontroli targowiska miejskiego. Dbając o bezpieczeństwo dzieci w dniach nauki szkolnej, prowadzono akcję „Bezpieczna droga do szkoły” i działania profilaktyczne, polegające na nadzorze przejścia dla pieszych na ul. Szosa Poznańska i ul. Mocka w Mosinie. Stwierdził przy tym, że działanie to zostało bardzo pozytywnie ocenione przez rodziców dzieci. Poinformował także, że Straż Miejska w Mosinie wspólnie z policją prowadziła zajęcia z młodzieżą Szkoły Podstawowej w Rogalinku w zakresie jazdy rowerem, bezpieczeństwa na drogach oraz udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej. Ponadto zorganizowano w okresie jesiennym akcję „Bądź widoczny na drodze”, która była skierowana do osób jeżdżących rowerami. W jej ramach wydawano specjalne opaski odblaskowe. Mosińscy strażnicy miejscy uczestniczyli w zebraniach wiejskich i konferencjach nauczycieli, współpracowali z dyrekcjami szkół znajdujących się na terenie Gminy Mosina oraz ze strażami miejskimi z Poznania, Kórnik, Lubonia, Puszczykowa, a także z Państwową i Ochotniczą Strażą Pożarną w Mosinie. Powiadomił również, że na podstawie § 5 ust. 2 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 12 sierpnia 2004 r. w sprawie zakresu i sposobu współpracy policji ze strażami gminnymi, miejskimi oraz zakresu sprawowania przez Komendanta Głównego Policji

nadzoru nad działalnością straży, w dniach 13-15 grudnia 2004 r., zgodnie z planem kontroli straży gminnych województwa wielkopolskiego na 2004 rok, Komendant Wojewódzkiej Policji w Poznaniu zlecił Wydziałowi Prewencji Komendy Wojewódzkiej Policji w Poznaniu przeprowadzenie kontroli Straży Miejskiej w Mosinie. Jej celem było sprawdzenie wykonywania przez mosińskich strażników miejskich czynności określonych w ustawie z dnia 29 sierpnia 1997 r. o strażach gminnych, pod względem ich zgodności z przepisami prawa, przy czym zakres kontroli dotyczył czynności administracyjno-porządkowych. W wyniku przeprowadzonej kontroli stwierdzono, że prowadzona przez Straż Miejska w Mosinie dokumentacja służbowa w wystarczającym stopniu rejestruje i utrwała wykonywane przez strażników miejskich czynności administracyjno-porządkowe oraz iż są one zgodne z prawem. W związku z brakiem uwag, zaleceń pokontrolnych nie sformułowano. Stwierdził przy tym, że podsumowując – Straż Miejska w Mosinie w roku 2004 działała zgodnie z obowiązującym prawem i wynikającymi z niego uprawnieniami.

Radny Jacek Rogalka zwrócił uwagę, że na mosińskim rynku pojawiła się „jaskółka monitoringu”. W związku z tym zwrócił się o wyjaśnienie, czy ten monitoring jest zasadny i „służy sprawie”. Wyraził przy tym przekonanie, że to na pewno poprawi stan bezpieczeństwa. Zapytał też, czy „myśli się” o tym, aby poszerzyć te działania. Zwrócił się także o wyjaśnienie, czy obecnie oba samochody Straży Miejskiej w Mosinie będą przez nią wykorzystywane, czy też „stary” samochód będzie używany „na dobiecie”, gdyż tworzy to dodatkowe koszty pracy, ale być może jest to i pomocne.

Radna Krystyna Sakwa-Jakubowska zwróciła uwagę, że często nie są odśnieżane chodniki przy posesjach. Zapytała przy tym, czy w gestii Straży Miejskiej w Mosinie znajduje się zwracanie na to uwagi.

Komendant Straży Miejskiej w Mosinie Andrzej Woźniak poinformował, że na terenie po przedsiębiorstwie „BARWA” mieszka jedna osoba, która pochodzi z miejscowości spod Krakowa. Stwierdził przy tym, że nie może on potwierdzić, iż mieszka tam więcej osób. Zapewnił też, że Straż Miejska w Mosinie bardzo często kontroluje to miejsce, w związku z czym może on stwierdzić, iż przebywa w nim stale tylko jeden mieszkaniec i nie chce stamtąd wyjść pomimo mrozów, które miały ostatnio miejsce. Stwierdził także, że zainstalowanie monitoringu jest słuszne, gdyż dzięki temu obecnie Straż Miejska w Mosinie ma na bieżąco poprzez internet podgląd na teren Placu 20 Października w Mosinie. Dzięki temu Komendant Komisariatu Policji w Mosinie Jacek Michalak miał możliwość otrzymania dyskietki z nagraniem wypadkiem, który miał tam miejsce, co pozwoliło udowodnić, kto był jego sprawcą. Oświadczył również, że jeżeli miałyby to dalej funkcjonować, to nie wyobraża sobie on pracy tylko za pomocą internetu. Jego bowiem zdaniem musiałyby to być łącze zestawione przy pomocy linii światłowodowej lub bezprzewodowej drogą radiową, żeby istniała możliwość płynnego sterowania kamerą. Obecnie bowiem chcąc nią sterować, widać, że przekazywany przez nią obraz „skacze”, a w ten sposób monitoring nie powinien być prowadzony. Natomiast jeżeli będzie więcej kamer, trzeba doprowadzić do sytuacji, kiedy będzie bezpośrednio łącze zestawione między kamerą a monitorem. Stwierdził też, że słusznym i zasadnym jest, aby taki monitoring na terenie miasta zaczął funkcjonować. Powiadomił także, że kamery muszą zaistnieć w takich ciągach pieszych od stacji PKP w Mosinie przez całe miasto w jednym kierunku do osiedla i w kierunku do Szkoły Podstawowej nr 1 w Mosinie. Wyraził przy tym przekonanie, że jest to zasadne i powinno w najbliższej przyszłości zaistnieć. Poinformował również, że w czasie kiedy Straż Miejska w Mosinie dysponowała tylko jednym pojazdem, pojechała do Krosinka na prośbę Kierownika Referatu Oświaty i wówczas, kiedy strażnicy miejscy otwarli bagażnik tego radiowozu, nie posiadając przy tym żadnych urządzeń rejestrujących, zauważyli, iż skutkiem tego było natychmiastowe zmniejszenie prędkości jadących drogą pojazdów, a o to było głównym celem podjętych działań. Nie chodzi bowiem

o to, aby od razu karać mandatami, tylko o zmniejszenie prędkości samochodów. W związku z tym, doszli oni do wniosku, że lepiej jest nie sprzedawać tego „starego” radiowozu za 1.000,00 zł, gdyż taka byłaby jego obecna wartość rynkowa, tylko wykorzystywać go nadal, dopóki jeździ, żeby przynajmniej stał sobie na parkingu w Krosinku, a na jego widok kierowcy zwalniali prędkość swoich pojazdów. Zapewnił również, że Straż Miejska w Mosinie to także monitoruje, gdyż posiada CB-radio i natychmiast, jak się ona tam pojawia, słychać w CB-radio, jak kierowcy przekazują sobie jeden drugiemu informację o miejscu postoju radiowozu mosińskich strażników miejskich. Stwierdził przy tym, że jest to efekt prewencyjny, który Straż Miejska w Mosinie chciała osiągnąć. Zwrócił też uwagę, że dzięki temu automatycznie może ona być jednocześnie w tym samym czasie w dwóch różnych miejscach. Powiadomił także, że Straż Miejska w Mosinie stwierdza, iż istnieją chodniki, które nie są odśnieżane. Dotyczy to takich ciągów pieszych, jak np. połączenie Mosiny z Krosinkiem, gdzie teren nie jest zabudowany i jest z tym problem. Natomiast w przypadku odśnieżania chodników znajdujących się przy zabudowie zawartej, może on stwierdzić, że sytuacja ta uległa poprawie, gdyż więcej osób to robi. Oświadczył przy tym, że pod tym względem bardzo jest zadowolony z sytuacji w Drużynie-Nowinkach.

c) stanowisko Rady Miejskiej w sprawie bezpieczeństwa społeczności Gminy Mosina.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski w imieniu Klubu Radnych „Koalicja Samorządowa Gminy Mosina” odczytał projekt stanowiska Rady Miejskiej w Mosinie w sprawie bezpieczeństwa społeczności Gminy Mosina, *którego kserokopia stanowi załącznik niniejszego protokołu.*

W trakcie przedstawiania projektu wyżej wymienionego projektu stanowiska przez Przewodniczącego Rady Miejskiej w Mosinie Przemysława Pniewskiego, na salę obrad przybył radny Leszek Dymalski, tak więc odtąd w dalszym ciągu XXXVII sesji Rady Miejskiej w Mosinie brało udział już 20. radnych.

Radna Krystyna Sakwa-Jakubowska zwróciła uwagę, że właściwie jest to propozycja Klubu Radnych „Koalicja Samorządowa Gminy Mosina” stanowiska Rady Miejskiej w Mosinie w sprawie bezpieczeństwa społeczności Gminy Mosina. Stwierdziła przy tym, że nie usłyszała w nim propozycji finansowania wszystkich zadań, które zostały w nim wymienione. Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski wyraził przekonanie, że na pewno część z tych zadań jest ujęta w budżecie Gminy Mosina na rok 2005, a pozostałe sprawy wymagają bliższej informacji, jeśli chodzi o kwestie finansowe. Poinformował też, że projekt stanowiska w sprawie bezpieczeństwa społeczności Gminy Mosina „wziął się” z tego, iż każdorazowo Rada Miejska w Mosinie nim kończyła swoje dyskusje związane z bezpieczeństwem. Stwierdził przy tym, że o tym, iż takie stanowisko jest potrzebne i ważne świadczy fakt, iż z ubiegłorocznego stanowiska Rady Miejskiej w Mosinie dotyczącego bezpieczeństwa społeczności Gminy Mosina, udało się zrealizować praktycznie zdecydowaną większość, między innymi uzupełnienie wakatów w Komisariacie Policji w Mosinie, doposażenie go w komputery, kontynuowane były patrole Sekcji Ruchu Drogowego, uelastyczniono godziny pracy Straży Miejskiej w Mosinie oraz policji, wyposażono Straż Miejską w Mosinie w nowy samochód i rozpoczęto praktycznie realizację instalacji monitoringu. Wyraził także przekonanie, że wskazanie, czy przyjęcie przez Radę Miejską w Mosinie kierunków pewnych działań, które będą później w trakcie roku 2005 realizowane, w miarę posiadanych środków finansowych, jest sprawą ważną i dla społeczności Gminy Mosina – potrzebną.

Radna Małgorzata Twardowska zwróciła uwagę, że Rada Miejska w Mosinie powinna podchodzić „poważnie” do podejmowanych stanowisk. Stwierdziła przy tym, że kiedyś wydawało się, iż przyjęcie stanowiska określa pewne kierunki i nie musi koniecznie

„przekładać się” na finanse. Natomiast Rada Miejska w Mosinie już w minionym roku miała dylemat, że przyjęła stanowisko, za którym następnym „krokiem” było wpisanie pewnych zobowiązań finansowych dotyczących Puszczykowa. Zwróciła też uwagę, że radni nie otrzymali wcześniej tekstu przedmiotowego stanowiska i nie mówi ona „nie”, ale jest to stanowisko jednego klubu radnych. Stwierdziła przy tym, że niedobrze się dzieje w Radzie Miejskiej w Mosinie, iż radni nie mają materiałów. Jej zdaniem, skoro za tym stanowiskiem mają „iść” konsekwencje finansowe, to radni winni mieć jego tekst przed oczami. Wezwała także Radę Miejską w Mosinie, aby z wielką rozwagą podejmowała takie stanowiska.

Radny Jacek Bąkowski zwrócił uwagę, że w ramach odczytanego przez Przewodniczącego Rady Miejskiej w Mosinie Przemysława Pniewskiego projektu stanowiska w sprawie bezpieczeństwa społeczności Gminy Mosina znalazły się częściowo wnioski podjęte przez Komisję Porządku Publicznego i Bezpieczeństwa podczas jej ostatniego posiedzenia.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski stwierdził, że to nie są tylko propozycje indywidualne, gdyż większość wniosków, które znalazły się w projekcie stanowiska w sprawie bezpieczeństwa społeczności Gminy Mosina, została wypracowana przez Komisję Porządku Publicznego i Bezpieczeństwa. Zapewnił przy tym, że nie są to sprawy wymyślone przez grupę radnych, tylko sprawy, którymi żyje społeczność Gminy Mosina. W projekcie przedmiotowego stanowiska nie zostały zawarte żadne nowe sprawy, które nie byłyby wcześniej dyskutowane i rozważane.

Radny Jacek Rogalka zwrócił się o wyjaśnienie, jaki byłby koszt wykonania takiego monitoringu, o którym mówił Komendant Straży Miejskiej w Mosinie Andrzej Woźniak, czy istnieje jakaś symulacja finansowa do tego zadania i czy jest to wykonalne w roku 2005.

Zastępca Burmistrza Stanisław Dębiec przypomniał, że w ubiegłym roku była uchwała dotycząca współpracy z policją i zostały przeznaczone środki finansowe na płatne patrole w wysokości 40.000,00 zł, z czego około połowa została wykorzystana na rzecz policji na wszystkie te sprawy „komputerowe” i inne. Komisja Porządku Publicznego i Bezpieczeństwa zaakceptowała, aby pozostała część wyżej wymienionej kwoty przeznaczyć na monitoring. Jest to jednak dość droga inwestycja, w związku z czym za 20.000,00 zł udało się kupić tylko jedną kamerę i oprzyrządowanie dla niej, służące do przesyłu obrazu. Powiadomił też, że firma współpracująca z Gminą Mosina przygotowuje się do monitoringu wewnętrznego Urzędu Miejskiego w Mosinie, ponieważ też trzeba zwrócić uwagę na bezpieczeństwo w tym obiekcie. Zauważył także, że jest jeszcze drugie urządzenie, którego koszt wynosi ponad 20.000,00 zł, ponieważ do testowania potrzeba więcej dosyć drogich urządzeń, dlatego też Gmina Mosina dąży do nawiązania współpracy z firmą „HUNTERS” na zasadzie partnerstwa publiczno-prywatnego, aby przedsiębiorstwo to także współfinansowało tę inwestycję. Stwierdził przy tym, że jest to jednak „cięższa” sprawa. W związku z tym na razie stanęło na tym, że firma „HUNTERS” będzie to kredytowała, przy czym wyżej wymienionemu przedsiębiorstwu wiadomo, iż Gmina Mosina nie ma przeznaczonych środków finansowych na monitoring. Najpierw jednak musi on zostać przetestowany. Zwrócił również uwagę, że monitoring obecnie działa na zasadzie zapisu, który rejestrowany jest na okres miesiąca czasu. Poinformował też, że sprzęt ten będzie do czerwca 2005 r. testowany w różnych miejscach mosińskiego rynku, a później zostanie podjęta decyzja, jak ta sprawa będzie się dalej toczyła. W związku z tym zostanie podpisana z tą lub inną firmą stosowna umowa.

Radny Marek Klemens zgłosił wniosek o przesunięcie głosowania nad stanowiskiem w sprawie bezpieczeństwa społeczności Gminy Mosina na następną sesję Rady Miejskiej w Mosinie oraz, żeby zajęła się nim Komisja Porządku Publicznego i Bezpieczeństwa i wyżej wymieniona komisja stała Rady Miejskiej w Mosinie przedstawiła to stanowisko, a radni mogli się z nim zapoznać na 7 dni przed sesją wraz z określeniem finansowania i całą sprawę

mieli przedstawioną kompleksowo. Obecnie bowiem radni są zaskakiwani stanowiskiem Klubu Radnych „Koalicja Samorządowa Gminy Mosina”, do którego nie może on się ustosunkować, gdyż nie bardzo mu wiadomo, o co chodzi, a ma głosować.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zwrócił się do radnego Marka Klemensa o wyjaśnienie, dlaczego nie wiadomo mu, o co chodzi w projekcie stanowiska w sprawie bezpieczeństwa społeczności Gminy Mosina. Wyżej wymienione stanowisko zostało bowiem przedstawione i można nad nim dyskutować.

Radny Marek Klemens przypomniał, że Przewodniczący Rady Miejskiej w Mosinie Przemysław Pniewski wielokrotnie podkreślał, iż jest wzrokowcem, w związku z czym musi widzieć tekst, a tymczasem on go nie ma. Poza tym, jeśli jest Komisja Porządku Publicznego i Bezpieczeństwa, w skład której wchodzi przedstawiciele wszystkich klubów radnych, to jest to jakaś reprezentacja Rady Miejskiej w Mosinie. Stwierdził przy tym, że albo jest demokracja albo jej nie ma i stanowiska są narzucane. W związku z tym poprosił o przegłosowanie jego wniosku.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie wniosek radnego Marka Klemensa, aby na następną sesję Rady Miejskiej w Mosinie przesunąć głosowanie nad projektem stanowiska w sprawie bezpieczeństwa społeczności Gminy Mosina. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła wyżej wymieniony wniosek 10 głosami „za”, przy 9 głosach „przeciw”. 1 radny nie wziął udziału w tym głosowaniu.

do punktu 12. – Zwolnienie z obowiązku zbycia w drodze przetargu (uchwała).

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zwrócił uwagę, że Gmina Mosina „pragnie” zbyć na rzecz Grupy Energetycznej „ENEA” działkę pod budowę trafostacji.

Zastępca Kierownika Referatu Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Elżbieta Kaczmarek przedstawiła szczegóły związane z projektem uchwały w sprawie zwolnienia z obowiązku zbycia w drodze przetargu.

Przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów Marek Klemens powiadomił, że Komisja Budżetu i Finansów pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie zwolnienia z obowiązku zbycia w drodze przetargu.

Przewodnicząca Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego Maria Krause poinformowała, że Komisja Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego również pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie zwolnienia z obowiązku zbycia w drodze przetargu.

W związku z tym, że radni nie zgłosili żadnych uwag, pytań i wniosków, prowadzący obrady Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zwolnienia z obowiązku zbycia w drodze przetargu. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr XXXVII/319/05 w powyższej sprawie jednogłośnie – 20 głosami „za”.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

do punktu 13. – „Przejrzysta Polska” – zadania dla samorządu Gminy Mosina.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zwrócił uwagę, że władza publiczna, w tym samorządowa, działa z woli swoich wyborców i pod ich kontrolą. Wyborcy domagają się od samorządowców szerokiej i w miarę pełnej informacji o wszystkich działaniach samorządowych. Program „Przejrzysta Polska” jest przedsięwzięciem zachęcającym i wspomagającym działania władz samorządowych na rzecz upublicznienia informacji o pracy różnych ogniw i władz gminy. Powiadomił też, że Gmina Mosina przystąpiła do wyżej wymienionego programu. Stwierdził przy tym, że obecnie nadszedł czas działania i włączenia się do realizacji poszczególnych jego zadań.

Burmistrz Zofia Springer oświadczyła, że podjęła decyzję o przystąpieniu Gminy Mosina do programu „Przejrzysta Polska” i obecnie została już ona do niego zgłoszona.

Poinformowała przy tym, że z tego, co jej wiadomo, to na około 300 gmin województwa wielkopolskiego, do programu „Przejrzysta Polska” zgłosiło się ich około 30. Powiadomiła też, że program ten polega na tym, aby działania samorządu i jego organów – burmistrza i rady gminy – były „przejrzyste”, czyli zrozumiałe dla wszystkich i jawne, a podejmowanie wszelkich procedur, działań, decyzji finansowych, kierunków rozwoju było w informacji nie tylko dostępne społeczeństwu, ale aby było ono o tym szeroko informowane. Poinformowała także, że istnieje 6 takich podstawowych zadań, które Gmina Mosina musi podjąć i bardzo szczegółowo się z nich wywiązać. Część zasad i zadań dotyczy burmistrza, który działa poprzez urzędników, a część – niewielka – rady gminy.

Sekretarz Gminy Mosina Maria Chodorowska powiadomiła, że w roku 2004 prowadzony był program pilotażowy, w którym wzięło udział 15 gmin i jeden powiat w skali całej Polski. Spośród gmin województwa wielkopolskiego zadania tego programu realizowała Gmina Murowana Goślina. Poinformowała przy tym, że do Urzędu Miejskiego w Mosinie zostanie zaproszony burmistrz wyżej wymienionej gminy, aby przedstawił swoje refleksje związane z realizacją programu. Powiadomiła też, że organizatorami tej akcji są: „Gazeta Wyborcza” i Fundacja „Agora”, Polsko-Amerykańska Fundacja Wolności, „Program przeciw korupcji” Fundacji im. Stefana Batorego, Fundacja Rozwoju Demokracji Lokalnej – główny realizator programu, Centrum Edukacji Obywatelskiej i Bank Światowy. Patronat medialny sprawują: „Gazeta Wyborcza”, I i III Program TVP oraz I Program Polskiego Radia. Poinformowała także, że w zasadzie pierwszej programu „Przejrzysta Polska” – przejrzystości, zadaniem obligatoryjnym jest opracowanie opisu usług świadczonych w samorządzie. Powiadomiła przy tym, że częściowo już to zadanie – około 30% – zostało wykonane, ale znajduje się ono jeszcze w fazie realizacji. Następnym zadaniem jest utworzenie punktu informacyjnego i w Urzędzie Miejskim w Mosinie jest już ono w dużym stopniu zrealizowane, ale zadanie to nie kończy się na samym utworzeniu takiego miejsca. Generalnie jest tak, że te poszczególne zadania są sformułowane w standardy, które mają zostać osiągnięte i sposoby raportowania realizacji tych zadań. Natomiast sposób, w jaki poszczególne samorządy je zrealizują, zależy od nich samych. Wszystkie te szczególnie cenne i interesująco realizowane zadania będą monitorowane i rozpowszechniane jako tzw. dobre praktyki. Stwierdziła również, że Urząd Miejski w Mosinie musi wywiązać się z bardzo wyraźnie opisanych sposobów raportowania. W drugiej zasadzie, którą nazwano brak tolerancji dla korupcji, zadaniem realizowanym przez Urząd Miejski w Mosinie będzie wypracowanie i wdrożenie kodeksu etycznego jego pracowników. Poinformowała przy tym, że nazwy tych zadań są określone w „pakiecie zamkniętym” zaproponowanym przez organizatorów akcji. Trzecią jest zasada partycypacji społecznej. W jej ramach Urząd Miejski w Mosinie będzie realizował zadanie opracowania i wdrożenia programu współpracy z organizacjami pozarządowymi. Powiadomiła też, że w tej sprawie część podzadań szczegółowych zostało już wykonanych. W ramach realizacji trzeciej zasady programu „Przejrzysta Polska” Urząd Miejski w Mosinie będzie też realizował zadanie stworzenia map aktywności organizacji pozarządowych i inicjatyw na terenie Gminy Mosina oraz sporządzenie wykazu organizacji pozarządowych wraz ze wskazaniem rodzaju działalności. Czwartą jest zasada przewidywalności. W jej ramach zadaniem obligatoryjnym jest opracowanie z udziałem społeczności lokalnej strategii rozwoju społeczno-ekonomicznego Gminy Mosina oraz krótkiego materiału przybliżającego ją mieszkańcom. Piątą zasadą programu „Przejrzysta Polska” jest zasada fachowości. W jej ramach realizowane będzie zadanie: wprowadzenie procedury naboru na każdy wakat w Urzędzie Miejskim w Mosinie, przy czym procedura musi zawierać wymóg konkursu na stanowiska kierownicze oraz zadanie wprowadzenia systemu oceny pracy urzędników. Ostatnią jest zasada rozliczalności i w jej ramach Urząd Miejski w Mosinie przygotowuje i rozpropaguje książeczkę: roczny informator budżetowy dla mieszkańców pt. „Skąd mamy pieniądze i na co je wydajemy?”. Wyraziła przy tym nadzieję, że te wszystkie zadania uda się

zrealizować w sposób sprawny i interesujący. Poinformowała też, że do każdego zadania zostanie powołany odpowiedni zespół osób odpowiadający za koordynację, ale „włączeni będą wszyscy”. Stwierdziła przy tym, że wiąże się z tym ogrom pracy, ale jest to wymóg czasu, który na pewno uporządkuje wiele obszarów i sprawi, iż „będzie się nam łatwiej pracowało dla dobra nas wszystkich”.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski powiadomił, że w ramach programu „Przejrzysta Polska” Rada Miejska w Mosinie jest zobowiązana do współuczestnictwa w 3. kategoriach. W ramach zasady braku tolerancji dla korupcji, ma ona przygotowywać i wdrażać kodeks etyczny radnego; w ramach zasady przewidywalności – wprowadzić stałe terminy obrad Rady Miejskiej, umieszczać tam kluczowe dla społeczności Gminy Mosina decyzje oraz roczne raporty jednostek organizacyjnych mosińskiej gminy, w tym przynajmniej jedno posiedzenie poświęcić monitorowaniu strategii rozwoju; wprowadzić głosowanie imienne do praktyki funkcjonowania samorządu. Stwierdził przy tym, że Rada Miejska w Mosinie ma w ramach programu „Przejrzysta Polska” bardzo ważne i dosyć poważne zadania, których wdrażanie będzie ona realizowała w ciągu najbliższych tygodni, aby sprostać przesłaniom stawianym jej przez tę akcję.

do punktu 14. – Rozpatrzenie:

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski przypomniał, że p. Jacek Kałek samodzielnie oraz wspólnie z innymi mieszkańcami Gminy Mosina, zainteresowanymi likwidacją nieprawidłowości w działaniach firmy „IDMAR”, skierował do Rady Miejskiej w Mosinie 5 skarg na nieprawidłową, jego zdaniem, działalność Burmistrza Gminy Mosina i Urzędu Miejskiego w Mosinie. Zgodnie z ustawą o samorządzie gminnym i Statutem Gminy Mosina, Rada Miejska w Mosinie skierowała te skargi do swojej Komisji Rewizyjnej celem ich rozpatrzenia. Wyżej wymieniona komisja stała Rady Miejskiej w Mosinie wykonała swoją pracę, w związku z czym przedłoży, podjęte w jej wyniku wnioski w postaci propozycji uchwał.

W trakcie tego wystąpienia na salę obrad przybył radny Jerzy Falbierski, tak więc odtąd w dalszym ciągu XXXVII sesji Rady Miejskiej w Mosinie brało udział już 21. radnych.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Stanisław Barć poinformował, Rada Miejska w Mosinie na mocy swoich uchwał, podjętych podczas jej XXXI sesji w dniu 30 września 2004 r., przekazała Komisji Rewizyjnej 5 skarg, złożonych przez p. Jacka Kałka samodzielnie lub wraz z p. Stanisławem Baraniakiem, p. Michałem Czerwińskim, p. Jerzym Falbierskim i p. Jackiem Raczyńskim, na nienależyte wykonywanie zadań przez Burmistrza Gminy Mosina, na jego opieszałość, naruszenie praworządności oraz interesów skarżących w aspekcie złożonego w Urzędzie Miejskim w Mosinie przez skarżących pisma z dnia 4 maja 2004 r., będącego skargą na firmę „IDMAR”. Zwrócił przy tym uwagę, że Komisja Rewizyjna na swoich posiedzeniach poświęconych tej tematyce, starała się rozpatrzyć bez emocji kwestie, które powstały pomiędzy Urzędem Miejskim w Mosinie, Burmistrz Zofią Springer a skarżącymi. Powiadomił też, że w wyniku tych działań wyżej wymieniona komisja stała Rady Miejskiej w Mosinie na swoim posiedzeniu 31 stycznia br. podjęła w sprawie przedmiotowych skarg stosowne wnioski. Zwrócił przy tym uwagę, że Komisja Rewizyjna rozpatrywała wyłącznie kwestię prawną sposobu „załatwienia” wniosku skarżących i nie oceniała skarżony sposób oddziaływania na środowisko przez firmę „IDMAR”. W trakcie swoich posiedzeń wyżej wymieniona komisja stała Rady Miejskiej w Mosinie miała do dyspozycji liczną dokumentację – korespondencję i dokumenty, które powstały w wyniku tych skarg i w wyniku przeprowadzonej analizy wyłoniła pewne kwestie mające decydujący wpływ na podjęte przez nią wnioski. Zauważył także, że w punkcie pierwszym swojego protokołu pokontrolnego, Komisja Rewizyjna zawarła informację, iż skarżący w dniu 27 kwietnia 2004 r. skierowali pismo – skargę na działalność firmy „IDMAR” do Państwowej

Inspekcji Ochrony Środowiska w Poznaniu z prośbą o zbadanie technologii wytopu aluminium przez firmę „IDMAR”. Powodem skargi był fakt, że codziennie z okien i kominów hali produkcyjnej wyżej wymienionej firmy wydobywał się dym o drażniącym zapachu, uciążliwym dla otoczenia. Skarżący prosili o interwencję, gdyż ich zdaniem środowisko było zatrwane oparami metali. W skardze tej zaznaczono, że pismo o tej samej treści skierowano do Urzędu Miejskiego w Mosinie. Stwierdził również, że ponieważ skierowane skargi dotyczyły głównie kilku problemów prawnych, Komisja Rewizyjna mając wątpliwości co do ich rozstrzygnięć, gdyż nie składa się z prawników, musiała zwrócić się do instytucji, która byłaby w stanie określić i zinterpretować je pod względem prawnym. Wyżej wymieniona komisja stała Rady Miejskiej w Mosinie w trakcie analizy całego problemu skierowała, za pośrednictwem Biura Rady Miejskiej, do instytucji bardzo odpowiedniej dla interpretacji prawa samorządowego – Wielkopolskiego Ośrodka Kształcenia i Studiów Samorządowych w Poznaniu – kilka pytań, na które udzielone odpowiedzi miały wyjaśnić wątpliwości prawne Komisji Rewizyjnej. Następnie odczytał te pytania. Poinformował przy tym, że na pismo w powyższej sprawie Komisja Rewizyjna otrzymała do dyspozycji ekspertyzę prawną z dnia 6 stycznia 2005 r., sporządzoną przez WOKiSS w Poznaniu i autoryzowaną przez prof. Marka Szewczyka. Następnie odczytał wnioski z tej ekspertyzy, będące odpowiedziami na pytania Komisji Rewizyjnej. Stwierdził też, że opinia prawna wykonana przez Kancelarię Radcy Prawnego Piotra Papierza z Poznania, na zlecenie Burmistrza Gminy Mosina, jest zbieżna z powyższym tokiem przedstawienia stanu prawnego w przedmiotowej sprawie. Powiadomił także, że w związku z tym Komisja Rewizyjna postanowiła:

- a) uznać skargę, zawartą we wniosku Jacka Kałką, Stanisława Baranioka, Michała Czerwińskiego, Jerzego Falbierskiego i Jacka Raczyńskiego z dnia 16 sierpnia 2004 r. o przeprowadzenie kontroli prawidłowości działań Burmistrza Gminy Mosina w związku z nieuznaniem skarżących za stronę w postępowaniu, za niezasadną z uwagi na stan prawny uniemożliwiający wszczęcie postępowania administracyjnego w tej sprawie przez Burmistrza Gminy Mosina oraz, co za tym idzie, uznania skarżących za stronę w tym postępowaniu;
- b) uznać ponowną skargę Jacka Kałką, Stanisława Baranioka, Michała Czerwińskiego, Jerzego Falbierskiego i Jacka Raczyńskiego z dnia 27 sierpnia 2004 r. na opieszałość Burmistrza Gminy Mosina w związku z niedotrzymaniem terminu i trybu przekazania właściwym organom skargi z dnia 4 maja 2004 r. na działalność firmy „IDMAR”, za niezasadną z uwagi na fakt, że instytucje właściwe kompetencyjnie do rozstrzygnięcia w tych sprawach zostały już o podejrzeniu nieprawidłowości w działaniu firmy „IDMAR” zawiadomione wcześniejszym pismem skarżących. Zwrócił przy tym uwagę, że jak uznano w ekspertyzie prawnej WOKiSS-u, brak jest podstaw, aby od Burmistrza Gminy Mosina wymagać dopełnienia obowiązku bezzwłocznego zawiadomienia właściwych organów o tym, o czym zostały już one powiadomione;
- c) uznać skargę Jacka Kałką z dnia 23 sierpnia 2004 r. na nienależyte wykonywanie zadań przez Burmistrza Gminy Mosina, naruszenie praworządności oraz interesów skarżącego w związku z nieudostępnieniem skarżącemu kompletowanej i analizowanej dokumentacji związanej z postępowaniem w sprawie firmy „IDMAR” oraz sporządzenia z nich notatek, odpisów i uwierzytelnienia odpisów, za niezasadną ze względu na nieuznanie skarżącego za stronę w toku załatwienia tej sprawy, spowodowane brakiem podstaw prawnych wszczęcia w niej postępowania przez Burmistrza Gminy Mosina;
- d) uznać skargę Jacka Kałką z dnia 21 września 2004 r. na nienależyte wykonywanie zadań przez Burmistrza Gminy Mosina, naruszenie praworządności oraz interesów skarżącego w związku z wydaniem wyrysu i wypisu z miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Mosina, w części dotyczącej miejscowości Krosno dla działki

o nr ewid. 174/1, na której znajduje się zakład „IDMAR”, za zasadną z uwagi na to, że dołączony do pisma z dnia 28 lipca 2004 r. wypis i wyrys nie dotyczył działki o nr ewid. 174/1 i mimo dwukrotnego monitu, do dnia złożenia skargi, skarżący nie otrzymał właściwych dokumentów. Dopiero wskutek złożonej skargi, a z pewnością po wyżej wymienionym terminie, problem został wyjaśniony i „załatwiony”. Burmistrz Zofia Springer uznała, że nastąpiła pomyłka pracownika przy sporządzaniu przedmiotowych dokumentów. Błąd naprawiono, a za pomyłkę p. Jacek Kałek został przeproszony;

- e) uznać skargę Jacka Kałka z dnia 4 sierpnia 2004 r. na nienależyte wykonywanie zadań przez Burmistrza Gminy Mosina oraz naruszenie interesu skarżącego w związku z udzieleniem przez Burmistrza Gminy Mosina odpowiedzi na pismo Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Poznaniu dotyczącej przekazania opinii w formie niezgodnej z wnioskiem PINB, która według wnioskodawcy miała być postanowieniem, za niezasadną z powodu braku podstaw prawnych wydania opinii w formie postanowienia. Postępowanie nadzorcze nad przestrzeganiem przepisów prawa budowlanego prowadzone jest według przepisów art. 81 wyżej wymienionego prawa i do tego postępowania nie mają zastosowania przepisy kodeksu postępowania administracyjnego.

Poinformował również, że powyższe wnioski Komisja Rewizyjna podjęła jednomyślnie.

Radca Prawny Zygmunt Kmieciak powiadomił, że skargę można wnieść na organ i również na pracownika. Zauważył też, że zdaniem Komisji Rewizyjnej spośród tych 5. skarg, jedna okazała się zasadna, z powodu pomyłki pracownika Urzędu Miejskiego w Mosinie. Stwierdził przy tym, że wyżej wymieniona komisja stała Rady Miejskiej w Mosinie proponuje odpowiedzialność jakby zbiorową. Poinformował także, że w średniowieczu było tak, iż jeśli ktoś powiesił się na drzewie, to właściciel tego drzewa był odpowiedzialny. Stwierdził przy tym, że w tym przypadku Komisja Rewizyjna proponuje Radzie Miejskiej w Mosinie „to samo”. Zawinił bowiem konkretny pracownik, a odpowiedzialnym za to ma być ktoś inny. Zwrócił również uwagę, że te przepisy przewidują, iż konsekwencje można wyciągnąć w stosunku do pracownika. Zauważył też, że wójt, burmistrz, prezydent, wojewoda podpisuje dziennie dziesiątki, czy setki różnych pism i ta odpowiedzialność musi być spersonifikowana. Nie może być bowiem tak, aby odpowiadał ten, który nie zawinił. Wyraził przy tym przekonanie, że „ten” wniosek jest bezzasadny. Powiadomił także, że art. 227 kodeksu postępowania administracyjnego stwierdza jednoznacznie, iż można wnieść skargę na organ, ale również na pracownika organu i w przedmiotowym przypadku taka sytuacja właśnie miała miejsce.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Stanisław Barć zwrócił uwagę, że od początku obecnej kadencji samorządu, burmistrz, zgodnie z nowym prawem dotyczącym funkcjonowania samorządów gminnych, jest jednoosobowo odpowiedzialny za funkcjonowanie tejże struktury władzy. Stwierdził przy tym, że naturalnym i zrozumiałym jest, iż Burmistrz Zofia Springer osobiście nie wykonuje danej czynności, ale odpowiedzialność za funkcjonowanie organu, któremu przewodniczy, jest „z tytułu prawa” określana jako jednoosobowa. Zauważył też, że przedmiotowa skarga została złożona na niewłaściwe funkcjonowanie instytucji Burmistrza Gminy Mosina, a nie referatu Urzędu Miejskiego w Mosinie. Stwierdził przy tym, że nie wiadomo mu, jakie Burmistrz Zofia Springer wyciągnie konsekwencje wobec podwładnych jej pracowników, co pozostaje w jej gestii, ale zdaniem Komisji Rewizyjnej to właśnie na Urząd Miejski w Mosinie i odpowiedzialnego jednoosobowo za te sprawy Burmistrza Gminy Mosina została złożona skarga i taka skarga została rozpatrzona przez wyżej wymienioną komisję stałą Rady Miejskiej w Mosinie. Natomiast nie można mówić o cofaniu się wiekowo do czasów zamierzchłych, gdyż takie jest prawo, które wskazuje na jednoosobową odpowiedzialność za funkcjonowanie takiej instytucji, jaką jest

Urząd Miejski w Mosinie. Jest to aktualne rozwiązanie funkcjonowania struktur administracyjnych i tylko w tych kategoriach Komisja Rewizyjna rozpatrywała przedmiotową skargę.

Radca Prawny Zygmunt Kmiecik zauważył, że może powstać sytuacja, iż do Urzędu Miejskiego w Mosinie wpłynie skarga mieszkańca Gminy Mosina na to, że w trakcie rozmowy telefonicznej został, przez pracownika wyżej wymienionego urzędu, źle potraktowany. W związku z tym, zdaniem Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej Stanisława Barcia, Burmistrz Gminy Mosina będzie za to odpowiedzialny i będzie rozpatrywana skarga na niego. Zwrócił się przy tym o wyjaśnienie, na kogo ma zostać złożona skarga: na Burmistrza Gminy Mosina, czy na pracownika Urzędu Miejskiego w Mosinie, który źle się zachował. Stwierdził też, że jest to taka sama sytuacja. Zwrócił także uwagę, że Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Stanisław Barć myli jednoosobową odpowiedzialność z odpowiedzialnością, która wynika z tego określenia.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Stanisław Barć zauważył, że przedmiotowa skarga została złożona na działalność instytucji Burmistrza Gminy Mosina. Stwierdził przy tym, że tylko Burmistrz Zofia Springer jest kompetentna do występowania w sprawach Gminy Mosina i Urzędu Miejskiego w Mosinie na zewnątrz. W związku z tym jest reprezentantem Urzędu Miejskiego w Mosinie, któremu przewodniczy. Natomiast kwestia, czy Komisja Rewizyjna z tego powodu, że akurat zawinił pracownik Urzędu Miejskiego w Mosinie, nie powinna rozpatrywać przedmiotowej skargi, być może powinna być przedmiotem następnych ekspertyz prawnych, które rozstrzygnęłyby ten problem. Zwrócił też uwagę, że Komisja Rewizyjna ustosunkowała się do skarg, które uchwałami Rady Miejskiej w Mosinie zostały przedłożone jej do analizy.

Radna Danuta Białas poinformowała, że na posiedzeniu Komisji Rewizyjnej w dniu 31 stycznia br., kiedy podejmowane były decyzje o zasadności lub niezasadności skarg, byli obecni: Radca Prawny Zygmunt Kmiecik, Burmistrz Zofia Springer i Bogusław Baraniak z Referatu Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa. Powiadomiła też, że wyżej wymieniona komisja stała Rady Miejskiej w Mosinie w ich obecności oficjalnie uznała, iż przedmiotowa skarga jest zasadna. Wówczas Burmistrz Zofia Springer poprosiła o zwrócenie uwagi na fakt, że pracownicy Urzędu Miejskiego w Mosinie zostali pouczeni. Tak więc Komisja Rewizyjna rozmawiała na ten temat i wtedy Radca Prawny Zygmunt Kmiecik nie wysuwał argumentów, które obecnie przedstawia.

Radca Prawny Zygmunt Kmiecik zwrócił uwagę, że wniosek w takich sprawach przedstawia Komisja Rewizyjna, ale to Rada Miejska w Mosinie o tym decyduje. Stwierdził przy tym, że Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Stanisław Barć znowu myli okoliczności. Gmina Mosina jest bowiem osobą prawną i działa poprzez swoje organy, którymi są: Rada Miejska w Mosinie i Burmistrz Gminy Mosina. Organy te są jako jedyne uprawnione do składania oświadczeń woli, mających doniosłość prawną. Gdyby tak istotnie było, że tylko te dwa organy „coś mogą”, to Gmina Mosina nie działałaby. Zwrócił też uwagę, że Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Stanisław Barć myli składanie oświadczeń woli z „normalnym” działaniem Urzędu Miejskiego w Mosinie.

Burmistrz Zofia Springer wyraziła przekonanie, że te sprawy zajęły wystarczająco dużo czasu, aby dalej go absorbowały, gdyż one niczego nie rozwiązują. Zauważyła przy tym, że Komisja Rewizyjna udowodniła, iż było 5 skarg mylnie przeczytanych, iż wszystkie one zostały złożone przez Jacka Kałkę, Stanisława Baranioka, Michała Czerwińskiego, Jerzego Falbierskiego i Jacka Raczyńskiego, podczas gdy w rzeczywistości były dwie takie skargi. Natomiast 3 skargi, które zostały tak zakwalifikowane, choć można byłoby dyskutować, że zostały błędnie zakwalifikowane jako skargi, gdyż treść danego pisma o tym decyduje, zostały indywidualnie złożone przez p. Jacka Kałkę. Obecnie okazuje się, że zostały sporządzone 3 ekspertyzy prawne: Rady Prawnego Zygmunta Kmiecika, Rady Prawnego

Piotra Papierza i prof. Marka Szewczyka, według których 4 skargi są niezasadne. Pozostała skarga mylnego wydania innego dokumentu, który tak naprawdę niczego nie zmienia, gdyż niczego nowego nie wnosi do sprawy poza formalnym błędem, że wnioskujący otrzymał „zły” dokument. Stwierdziła też, że źle, iż się tak stało. Poinformowała przy tym, że osobiście tym zainteresowała się i okazało się, iż przedmiotowy dokument wydawał pracownik, który nie zna Mosiny i tego terenu, w związku z czym nie wiedział, jak się do tego odnieść. Popełnił więc oczywisty błąd, który jednak został naprawiony. Stwierdziła także, że kieruje ona Urzędem Miejskim w Mosinie i wchodzącymi w jego skład referatami, które były zobowiązane wyjaśnić określone okoliczności złożonych skarg. Powiadomiła przy tym, że nadzór nad nimi sprawuje jej zastępca Bogdan Robakowski, a konkretnie potem już Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomir Ambrożewicz, któremu podlegają wykonujący tę pracę urzędnicy. Wyraziła również przekonanie, że sprawy te dosyć już czasu zabrały, a jaka jest waga problemu – radni wiedzą. Oświadczyła przy tym, że na następnej sesji Rady Miejskiej w Mosinie przedstawi informację, „w którym miejscu i jak rzeczywiście wygląda sprawa” zakładu firmy „IDMAR”. Stwierdziła też, że jest to problem i jeżeli jest on szkodliwy dla środowiska, to nie powinien pracować i to było przede wszystkim jej troską, żeby to właściwie załatwić. Zaproponowała przy tym, aby zakończyć dyskusję nad tymi skargami, gdyż „to nie ma sensu”. Obecnie bowiem funkcjonowanie zakładu wyżej wymienionej firmy „idzie” we właściwym kierunku, aby działał on zgodnie z przepisami prawa i jej troską jest, żeby tak się stało. Wezwała także Radę Miejską w Mosinie, aby przyjęła wnioski Komisji Rewizyjnej w sprawie przedmiotowych skarg, i wtedy, jeśli Rada Miejska w Mosinie uzna to jako winę, gdyż właściwa mapa została ostatecznie dostarczona, a p. Jacek Kałek przeproszony, to wyciągnie konsekwencje w stosunku do pracownika, który popełnił ten błąd.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Stanisław Barć zwrócił uwagę, że skarga na działalność firmy „IDMAR”, skierowana pismem z dnia 4 maja 2004 r. na ręce Burmistrz Zofii Springer, złożona przez „skarżących”, wywołała pewien temat. Przypomniał przy tym, że Komisja Rewizyjna nie zajmowała się merytoryczną stroną wyżej wymienionej skargi, ponieważ dotyczyła ona jakby funkcjonowania wyżej wymienionej firmy, na które ze względu na kompetencje, Urząd Miejski w Mosinie i Burmistrz Gminy Mosina nie miał wpływu. Natomiast fakt, czy problem wystąpił. Wyraził też przekonanie, że przeciętny obywatel Gminy Mosina, czy Polski, w styku z ogromną „machiną biurokratyczną”, która jest potrzebna dla funkcjonowania państwa, czasami czuje się bezradny. Stwierdził przy tym, że w tym przypadku skarżący odnieśli wrażenie, iż dzieje się coś złego w sąsiednim zakładzie pracy, co mogły stwierdzić lub nie instytucje do tego kompetentne. Zauważył także, że z wypowiedzi Burmistrz Zofii Springer radni dowiedzieli się, iż zgłoszony problem był zasadny. Natomiast, czy skarżący zostali właściwie potraktowani przez Urząd Miejski w Mosinie, przez instytucję, którą kieruje Burmistrz Gminy Mosina, a sprawa ta została właściwie załatwiona, starała się rozstrzygnąć Komisja Rewizyjna. Kwestia bowiem tego „elementarza”, jakim powinien posługiwać się Urząd Miejski w Mosinie, czyli kodeksu postępowania administracyjnego, jak również szeregu innych dokumentów prawnych, które oprócz KPA regulują sposób załatwiania spraw pomiędzy petentem a urzędami, jest bardzo skomplikowana. Oświadczył przy tym, że w toku analizy tej całej sprawy odniósł on wrażenie, iż na początku załatwiania tej sprawy sami pracownicy Urzędu Miejskiego w Mosinie, jak również Burmistrz Zofia Springer, jakby trochę się zagubili w tych zawiłościach prawnych, ponieważ sama Burmistrz Gminy Mosina wszczyła jakby nieformalne postępowanie chcąc rozstrzygnąć te sprawy i zasięgnąć informacji, na co potrzebowała miesiąc czasu. Przypomniał również, że wcześniejsza skarga, między innymi p. Jacka Kałka, rozpatrzona przez Komisję Rewizyjną w dniu 22 czerwca 2004 r., złożona została na niewłaściwe funkcjonowanie Burmistrza Gminy Mosina ze względu

na jakby nieterminowe załatwienie sprawy, gdyż zdaniem skarżących zgodnie z KPA obowiązywał w tym przypadku termin 7-dniowy. Wówczas wyżej wymieniona komisja stała jakby nie miała do końca świadomości prawnej, ponieważ dopiero w toku przeprowadzonego całego procesu wyjaśniania dotarło do jej świadomości, jakie mają znaczenie poszczególne przepisy prawa. Stwierdził przy tym, że rzeczywiście nieprawdą jest, iż należało tę sprawę przekazać w ciągu 7 dni do instytucji kompetentnych – powiatowych i wojewódzkich, które winny ją rozstrzygać, ponieważ rozpatrywanie ich nie mieści się w zakresie kompetencji Urzędu Miejskiego w Mosinie. Zwrócił też uwagę, że kodeks postępowania administracyjnego reguluje terminowość załatwiania spraw związanych ze skargą na działanie urzędu, ale nie ze skargą złożoną na instytucje poza administracyjne.

Burmistrz Zofia Springer wyraziła przekonanie, że Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Stanisław Barć „lekkobieżnie zagubił się w tych wszystkich zawiłościach”. Stwierdziła też, że jeżeli ona „się zagubiła”, to faktycznie podjęła zadania, których nie powinna realizować, w celu starannego wyjaśnienia tej sprawy i „wyposażenia się” w maksymalną ilość wiedzy na temat funkcjonującej firmy i relacji, jaka zachodzi między nią a środowiskiem społecznym i naturalnym. Poza tym 4 maja 2004 r. nie była jakąś cudowną datą, która „olśniła raptem wszystkich, że coś się tam dzieje”, gdyż proceder trwał od 1998 r. i w zasadzie nie wydarzyło się nic, co spowodowałoby porządkowanie przedmiotowej sprawy. W związku z tym zaproponowała, aby zakończyć „to” i martwić się tym, jak tę sprawę uporządkować do końca, zamiast rozprawiać o terminach, gdyż to niczego nie załatwia.

- a) skargi Jacka Kałka z dnia 4 sierpnia 2004 r. na nienależyte wykonywanie zadań przez Burmistrza Gminy Mosina oraz naruszenie interesu skarżącego (uchwała);

W związku z tym, że radni nie zgłosili więcej uwag, pytań i wniosków, prowadzący obrady Przemysław Pniewski przedstawił i poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie skargi Jacka Kałka na nienależyte wykonywanie zadań przez Burmistrza Gminy Mosina oraz naruszenie interesu skarżącego. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr XXXVII/320/05 w powyższej sprawie 19 głosami „za”, przy 1 głosie „przeciw”. Radny Jerzy Falbierski nie wziął udziału w tym głosowaniu.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

- b) na wniosek Jacka Kałka, Stanisława Baranioka, Michała Czerwińskiego, Jerzego Falbierskiego i Jacka Raczyńskiego z dnia 16 sierpnia 2004 r. prawidłowości działań Burmistrza Gminy Mosina (uchwała);

W związku z tym, że radni nie zgłosili więcej uwag, pytań i wniosków, przewodniczący obrad Przemysław Pniewski przedstawił i poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie przeprowadzenia na wniosek Jacka Kałka, Stanisława Baranioka, Michała Czerwińskiego, Jerzego Falbierskiego i Jacka Raczyńskiego kontroli prawidłowości działań Burmistrza Gminy Mosina. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr XXXVII/321/05 w powyższej sprawie 20 głosami „za”. Radny Jerzy Falbierski nie wziął udziału w tym głosowaniu.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

- c) skargi Jacka Kałka z dnia 23 sierpnia 2004 r. na nienależyte wykonywanie zadań przez Burmistrza Gminy Mosina, naruszenie praworządności oraz interesów skarżącego (uchwała);

W związku z tym, że radni nie zgłosili więcej uwag, pytań i wniosków, prowadzący obrady Przemysław Pniewski przedstawił i poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie skargi Jacka Kałka na nienależyte wykonywanie zadań przez Burmistrza Gminy

Mosina, naruszenie praworządności oraz interesów skarżącego. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr XXXVII/322/05 w powyższej sprawie 20 głosami „za”. Radny Jerzy Falbierski nie wziął udziału w tym głosowaniu.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

- d) ponownej skargi Jacka Kałka, Stanisława Baranioka, Michała Czerwińskiego, Jerzego Falbierskiego i Jacka Raczyńskiego z dnia 27 sierpnia 2004 r. na opieszałość Burmistrza Gminy Mosina (uchwała);

W związku z tym, że radni nie zgłosili więcej uwag, pytań i wniosków, przewodniczący obrad Przemysław Pniewski przedstawił i poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie ponownej skargi Jacka Kałka, Stanisława Baranioka, Michała Czerwińskiego, Jerzego Falbierskiego i Jacka Raczyńskiego na opieszałość Burmistrza Gminy Mosina. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr XXXVII/323/05 w powyższej sprawie 18 głosami „za”, przy 2 głosach „wstrzymujących się”. Radny Jerzy Falbierski nie wziął udziału w tym głosowaniu.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

- e) skargi Jacka Kałka z dnia 21 września 2004 r. na nienależyte wykonywanie zadań przez Burmistrza Gminy Mosina, naruszenie praworządności oraz interesów skarżącego (uchwała).

W związku z tym, że radni nie zgłosili więcej uwag, pytań i wniosków, prowadzący obrady Przemysław Pniewski przedstawił i poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie skargi Jacka Kałka na nienależyte wykonywanie zadań przez Burmistrza Gminy Mosina, naruszenie praworządności oraz interesów skarżącego. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr XXXVII/324/05 w powyższej sprawie 13 głosami „za”, przy 3 głosach „przeciw” i 4 głosach „wstrzymujących się”. Radny Jerzy Falbierski nie wziął udziału w tym głosowaniu.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

do punktu 15. – Zmiany w składzie komisji stałych Rady Miejskiej w Mosinie (uchwała).

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski poinformował, że radni: Jerzy Falbierski oraz Przemysław Pniewski zwrócili się do Rady Miejskiej w Mosinie o powołanie w skład Komisji Budżetu i Finansów. Stwierdził przy tym, iż zgodnie z postanowieniem Rady Miejskiej w Mosinie, jej komisje stałe liczą 7 członków, w związku z czym zachodzi potrzeba odbycia stosownego głosowania nad poszczególnymi kandydaturami. W związku z tym powiadomił, że kandydatami do pracy w Komisji Budżetu i Finansów są radni: Stanisław Barć, Jerzy Falbierski, Marek Klemens, Maria Krause, Przemysław Pniewski, Jacek Rogalka, Krystyna Sakwa-Jakubowska, Małgorzata Twardowska oraz Tomasz Żak. Następnie zwrócił się do radnych z zapytaniem, czy ktoś spośród nich chciałby jeszcze zgłosić swój akces do pracy w Komisji Budżetu i Finansów.

Radna Magdalena Wojciechowska stwierdziła, że dwa lata temu Przewodniczący Rady Miejskiej w Mosinie Przemysław Pniewski wykazywał swoje niezadowolenie, gdy ona chciała wejść w skład Komisji Oświaty i Spraw Socjalnych. Proponował jej przy tym, aby skoro tak bardzo chce pracować w wyżej wymienionej komisji stałej Rady Miejskiej w Mosinie, uczestniczyła w jej posiedzeniach, ale bez prawa głosu. Dzisiaj ona mówi to samo radnemu Przemysławowi Pniewskiemu oraz radnemu Jerzemu Falbierskiemu, jeżeli mają oni na to ochotę, gdyż każdy radny ma prawo być w każdej komisji, siedzieć i pracować. Ona musiała dwa lata czekać, żeby wejść w skład Komisji Edukacji, Kultury i Sportu. Nie opuściła ona przy tym żadnego posiedzenia wyżej wymienionej komisji stałej Rady Miejskiej

w Mosinie przez dwa lata jak jest radną oraz żadnej sesji Rady Miejskiej w Mosinie, ani posiedzenia komisji. To samo proponuje ona wyżej wymienionym radnym.

Radna Małgorzata Twardowska zaapelowała do radnych o głębokie przemyślenie sprawy, czy warto zmieniać skład osobowy Komisji Budżetu i Finansów. Przypomniała przy tym, że radny Przemysław Pniewski był już członkiem Komisji Budżetu i Finansów, jednak wyszedł z niej sam z własnej woli, a Rada Miejska w Mosinie zatwierdziła jego decyzję. Stwierdziła też, iż nie wie ona, czy nie poprosić go, aby wyjaśnił, czym się kieruje, że teraz chce realizować się w wyżej wymienionej komisji stałej Rady Miejskiej w Mosinie. Oświadczyła także, że nie ukrywa ona, iż jest to troszeczkę zamieszania, przy czym przyjmie ona wolę Rady Miejskiej w Mosinie tak, czy inaczej, jak zatwierdzi ona skład Komisji Budżetu i Finansów. Zastanawia się ona jednak mocno, czym radny Przemysław Pniewski kierował się, czy radni mogą to poznać, czy to jest tylko jej pytanie. Następnie zwróciła się do radnego Jerzego Falbierskiego oraz radnego Przemysława Pniewskiego o wyjaśnienie, dlaczego teraz nagle chcą wejść do wyżej wymienionej komisji stałej Rady Miejskiej w Mosinie.

Radny Jerzy Falbierski wyraził przekonanie, że to co powiedziała radna Małgorzata Twardowska nie jest zgodne z prawdą, gdyż nie był on członkiem Komisji Budżetu i Finansów.

Radna Małgorzata Twardowska zapewniła, iż mówiła o radnym Przemysławie Pniewskim.

Radny Jerzy Falbierski stwierdził, iż radna Małgorzata Twardowska zwróciła się także do niego, dlatego tak powiedział. Powiadomił przy tym, iż na dzień dzisiejszy uczestniczy on w pracach dwóch komisji stałych Rady Miejskiej w Mosinie, a inni radni, w tym między innymi radna Małgorzata Twardowska, uczestniczą w pracach trzech takich komisji. W związku z powyższym, nie widzi on powodu, dla którego nie mógłby on złożyć wniosku o powołanie go w skład Komisji Budżetu i Finansów.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski stwierdził, że przez kilkanaście lat funkcjonowania w samorządzie, udało mu się zdobyć pewną wiedzę, która na tym etapie pracy Komisji Budżetu i Finansów będzie bardzo przydatna i bardzo ważna. W związku z realizacją Wieloletniego Planu Inwestycyjnego oraz Planu Rozwoju Lokalnego, czeka bowiem Gminę Mosina podejmowanie wielu nowych wyzwań związanych z pozyskiwaniem źródeł finansowania tego planu. Dlatego też, jeżeli radni uznają, że może on być wyżej wymienionej komisji stałej Rady Miejskiej w Mosinie przydatny, to jest do ich dyspozycji. To Rada Miejska w Mosinie bowiem „za moment” uzna, kogo chce w Komisji Budżetu i Finansów mieć. Zapewnił przy tym, że nie jest to tak, iż zgłoszenie jego, czy radnego Jerzego Falbierskiego jest przeciwko komuś, ponieważ oddaje się on do dyspozycji Rady Miejskiej w Mosinie. Za moment zadecyduje ona, czy to jest ważne i potrzebne, czy nieważne i wyżej wymieniona komisja stała Rady Miejskiej w Mosinie ma pracować w zupełnie innym składzie.

Radny Jacek Rogalka przypomniał, że już przy ustalaniu porządku obrad dzisiejszej sesji Rady Miejskiej w Mosinie, sygnalizował on, aby ewentualnie wyłączyć z niego punkt dotyczący zmian w składzie komisji stałych Rady Miejskiej w Mosinie. Informacja bowiem, którą radni mieli podaną, nie do końca była bowiem „w teczkach”, ponieważ personalnie nie wiedzieli oni kto zmierza do tych zmian i „chce się mocno kolegować” z członkami Komisji Budżetu i Finansów. Stwierdził też, iż Statut Gminy Mosina wyraźnie „mówi”, że komisja stała Rady Miejskiej w Mosinie nie może liczyć więcej niż 7 osób. W przypadku, gdyby nawet Rada Miejska w Mosinie zdecydowała, iż radny Przemysław Pniewski oraz radny Jerzy Falbierski mają pracować w Komisji Budżetu i Finansów, to kogo radni mają odrzucić. Zwrócił się przy tym do wyżej wymienionych radnych, aby mu to odpowiedzieli. Zapytał się także, czy była jakakolwiek uwaga do pracy Komisji Budżetu i Finansów do tej pory, czy wyżej wymieniona komisja stała Rady Miejskiej w Mosinie coś źle „czyniła”, że jej

członkowie muszą się wspierać osobami dodatkowymi. Nie ukrywa on przy tym, że radny Przemysław Pniewski był razem z nim przez wiele lat członkiem Komisji Budżetu i Finansów, był jej przewodniczącym i pracował rzetelnie w wyżej wymienionej komisji stałej Rady Miejskiej w Mosinie. Stwierdził przy tym, że nie znaczy to wcale, iż osoby, które są członkami Komisji Budżetu i Finansów, pracują gorzej. Stąd jego wątpliwości. Jeżeli więc Rada Miejska w Mosinie podejmie teraz decyzję, iż włącza te dwie osoby do składu Komisji Budżetu i Finansów, to któreś dwie osoby, zgodnie ze Statutem Gminy Mosina, muszą wyżej wymienioną komisję stałą Rady Miejskiej w Mosinie opuścić. Wyraził również wątpliwość, że jeżeli na przykład on „wypadnie” ze składu Komisji Budżetu i Finansów, to do jakiej innej komisji stałej Rady Miejskiej w Mosinie będzie miał „iść”, skoro on się akurat „widzi” w składzie Komisji Budżetu i Finansów. Stwierdził przy tym, że jest to dosyć trudny problem. Radny Przemysław Pniewski był bowiem członkiem Komisji Budżetu i Finansów, wyszedł z niej, nie chciał w niej być, a teraz nagle chce. W związku z tym nie wiadomo mu, czy nie jest to kaprys. Oświadczył też, iż tak to odbiera.

Radny Zygmunt Niemczewski stwierdził, że jeden pan „lekką rączką” podpisywał delegacje, drugi pan z nich korzystał. Wyraził przy tym przekonanie, iż „moralnie” nie powinni oni zajmować stanowisk w Komisji Budżetu i Finansów, gdyż to są pieniądze.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zwrócił się do radnych z prośbą, aby zajmowali się meritum sprawy. Zauważył przy tym, że radni mają okazję za pomocą głosowania zadecydować, kto będzie pracował w Komisji Budżetu i Finansów, gdyż do nich należy decyzja, kto z tych 9 osób znajdzie się w jej składzie. Zwrócił się też do radnych z prośbą o wypowiedzi merytoryczne, związane z pracą i działaniem Komisji Budżetu i Finansów, gdyż jego zdaniem będzie to dużo pożyteczniejsze dla wszystkich.

Radny Jerzy Falbierski stwierdził, iż nie będzie się on odnosił do tego, co radny Zygmunt Niemczewski powiedział, gdyż nie będzie się on kłócić w sprawach merytorycznych w sposób taki, w jaki radny Zygmunt Niemczewski rozpoczął. Nie będzie on z nim dyskutował, gdyż na dzień dzisiejszy nie ma o czym rozmawiać w ten sposób. Nie widzi on natomiast w przypadku swojej osoby żadnego przeciwwskazania, aby Komisja Budżetu i Finansów mogła liczyć więcej niż 7 osób. Zwrócił się też o wyjaśnienie, czy jeżeli chce on więcej pracować niż do tej pory, to czy radni nie chcą tego. Oświadczył przy tym, że tego nie rozumie i może ktoś mu to wyjaśnić.

Radna Magdalena Wojciechowska stwierdziła, że nikt nie mówi, aby radny Jerzy Falbierski oraz radny Przemysław Pniewski nie uczestniczyli w pracy Komisji Budżetu i Finansów. Nie można jednak dla jednego ustanawiać prawo, iż „może, a dla drugiego, że nie,” jest to bowiem wysoce niemoralne. Oświadczyła przy tym, iż występuje ona dlatego, ponieważ była przez dwa lata „wstrzymywana”. Wyraziła też przekonanie, że jest to wysoce niemoralne robić pod siebie prawo, dostosowywać prawo.

Radny Jerzy Falbierski oświadczył, że jak najbardziej zgadza się z radną Magdaleną Wojciechowską. Dlatego nie rozumie on, iż w sytuacji, gdy grupa radnych może pracować w trzech komisjach stałych Rady Miejskiej w Mosinie, jemu akurat wyżej wymieniona radna tego zabrania.

Radna Magdalena Wojciechowska wyraziła przekonanie, że radny Jerzy Falbierski może pracować w Komisji Budżetu i Finansów bez prawa głosu.

Radny Krzysztof Rembowski stwierdził, iż Komisja Budżetu i Finansów jest „tak” istotną komisją stałą Rady Miejskiej w Mosinie, tym bardziej, że budżet Gminy Mosina jest rzeczywiście bardzo napięty i każdej złotówce warto się przyglądać, próbować pozyskiwać dodatkowe środki finansowe. W związku z tym wyraził przekonanie, że warto byłoby przystąpić do zmiany Statutu Gminy Mosina i przejść całą procedurę po to, aby każdy, kto chce brać udział w pracach Komisji Budżetu i Finansów tę możliwość miał.

Radna Magdalena Wojciechowska stwierdziła, że nie mówi ona, iż radny Jerzy Falbierski oraz radny Przemysław Pniewski nie mają „tego” robić. Mogą oni „to” robić, tak samo, jak robiła ona to dwa lata. Zapytała przy tym wyżej wymienionych radnych, że jeżeli są oni tak „zafascynowani” Komisją Budżetu i Finansów, to ile razy byli oni na posiedzeniu wyżej wymienionej komisji stałej Rady Miejskiej w Mosinie, gdyż ona ani jednego razu nie opuściła.

Radna Krystyna Sakwa-Jakubowska zwróciła uwagę, iż radna Magdalena Wojciechowska nie przychodzi na posiedzenia Komisji Budżetu i Finansów.

Radna Magdalena Wojciechowska poinformowała, że nie przychodzi na posiedzenia Komisji Budżetu i Finansów, ale można na nie przychodzić. Istnieje bowiem przepis, że każdy radny ma prawo uczestniczyć w posiedzeniu każdej komisji stałej Rady Miejskiej w Mosinie bez prawa głosu.

Radny Jerzy Falbierski zauważył, że wypowiedzi jakie są, takie są i nie będzie on ich komentował, ale jest mu przykro ich słuchać.

Radna Magdalena Wojciechowska stwierdziła, iż radny Jerzy Falbierski razem z Przewodniczącym Rady Miejskiej w Mosinie Przemysławem Pniewskim też stał na stanowisku, aby nie była ona członkiem Komisji Oświaty i Spraw Socjalnych, dlatego dzisiaj ona ma moralny obowiązek powiedzenia „basta”. Nie można bowiem naginać prawa dla kogoś, a dla drugiego nie.

Radna Maria Krause oświadczyła, że przychyliła się ona do wypowiedzi radnego Krzysztofa Rembowskiego. Wyraziła przy tym przekonanie, iż radni po to stanowią Radę Miejską i uchwalili Statut Gminy Mosina, aby mogli go zmienić. Jej bowiem zdaniem, jeżeli są osoby chętne, które chciałyby pracować w Komisji Budżetu i Finansów, to powinny mieć takie same prawo, jak wszyscy pozostali członkowie. Jeżeli jednak wyżej wymieniona komisja stała Rady Miejskiej w Mosinie ma być nadal 7-osobowa, to jest to wniosek tego typu, że ktoś z niej „wyleci”. Jej zdaniem nie na tym polega sprawa, żeby jeden drugiemu miał robić na złość, dlatego uważa ona, że Rada Miejska w Mosinie powinna umożliwić wszystkim chętnym pracę w Komisji Budżetu i Finansów. Dlatego jeżeli wypowiedź radnego Krzysztofa Rembowskiego nie została zgłoszona jako wniosek, to ona stawia formalny wniosek o zmianę Statutu Gminy Mosina w taki sposób, żeby we wszystkich komisjach stałych Rady Miejskiej w Mosinie mogły pracować osoby chętne. Rozumie ona przy tym, że nie może to dotyczyć Komisji Rewizyjnej, gdyż jest to „obwarowane” odpowiednimi przepisami.

Radny Marian Sobiecki wyraził przekonanie, iż to wzburzenie i emocje spowodowane są tym, że każdy staje przed sytuacją „kogo skreślić, dlaczego tego wyrzucić, a tego nie i na jakiej merytorycznej podstawie. Stwierdził przy tym, iż to nie jest tak łatwo z własnym sumieniem rozstrzygnąć tego na kartce papieru, gdyż on nie chciałby nikogo skrzywdzić. Wyraził też przekonanie, iż lepiej zmienić w Statucie Gminy Mosina jeden punkt, przy czym on nie ograniczałby się do jednej komisji stałej Rady Miejskiej w Mosinie.

Radna Dorota Domagała zwróciła się do prowadzącego obrady Przemysława Pniewskiego, iż nie zapytał się on, czy może ktoś z Komisji Budżetu i Finansów chciałby dobrowolnie zrezygnować z pracy w niej.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zauważył, że pytał się on, kto chce i ma coś w tej sprawie do powiedzenia.

Radna Małgorzata Twardowska przypomniała, iż była ona Przewodniczącą Komisji Statutowo-Regulaminowej. Oświadczyła przy tym, że to Rada Miejska w Mosinie zatwierdziła Statut Gminy Mosina, przy czym wyżej wymieniona komisja doraźna Rady Miejskiej w Mosinie długo, rachunkowo, bardzo starannie „prowadziła” pracę nad nim. Stwierdziła też, że jeżeli jest taka wola, to „zgoda”. Zaproponowała także, aby radni „postawili” wniosek i przeliczyli. Zwróciła przy tym uwagę, iż jest tam jeden trudny aspekt, że radny może pełnić tylko jedną funkcję, czyli może być przewodniczącym komisji stałej

lub jego zastępcą albo przewodniczącym rady gminy lub jego zastępcą. Wyraziła również przekonanie, iż radni pamiętają, że Rada Miejska w Mosinie w pełni świadomości mogła, gdyż radni rozpoczynający kadencję, nie do końca mogą sobie zdawać sprawę, jaki jest zakres tematyczny, czym się zajmuje poszczególne komisja stała Rady Miejskiej. Wydawało się jej jednak, iż Rada Miejska w Mosinie właśnie, jeżeli już Statut Gminy Mosina został uchwalony, z pełną odpowiedzialnością tę „rozpiskę”, w którą jeszcze raz wchodziła, bardzo pracowicie to przygotowała i radni weszli do składów poszczególnych komisji stałych Rady Miejskiej w Mosinie. Stwierdziła też, że przychyliła się ona do tego wniosku z tym, iż z wielką rozważą należy podejść do tematu, gdyż radny może, o ile ona pamięta, pracować w trzech komisjach stałych Rady Miejskiej w Mosinie. Jeżeli jednak będzie taka wola radnych, to można to zmienić. Zapewniła także, iż nikt nie zabrania radnemu Jerzemu Falbierskiemu aktywnego uczestniczenia w danej komisji stałej Rady Miejskiej w Mosinie tyle, że w składzie tej komisji, nie będzie on na równych prawach, a więc będzie zgłaszał on wnioski, ale nie będzie miał prawa głosu tak, jak spotkało to radną Magdalene Wojciechowską, która przez dwa lata realizowała się w komisji stałej Rady Miejskiej, nie mając prawa głosu i nie robiąc tutaj żadnej rewolucji. Stwierdziła przy tym, że gdyby tu byli radni z małym stażem, to jej zdziwienie nie byłoby takie duże. Ale akurat „ci dwaj panowie” wiedzieli, która komisja. Myśli ona również, że z pełną odpowiedzialnością wpisywali się oni do poszczególnych komisji stałych Rady Miejskiej w Mosinie i dlatego tak się ona dziwi. Stoi ona przy tym na stanowisku, że jak najbardziej mogą oni pracować w Komisji Budżetu i Finansów.

Radny Jerzy Falbierski oświadczył, że myślał on, iż nie będzie musiał wypowiadać się, ale jednak powtórzy. Zwrócił się też do radnej Małgorzaty Twardowskiej z zapytaniem, jak wyobraża sobie ona sytuację, że będąc radną i członkiem trzech komisji stałych Rady Miejskiej w Mosinie ma ona prawo głosu, a on nie ma prawa być pracującym i głosującym w trzeciej komisji stałej Rady Miejskiej. Wyraził przy tym przekonanie, iż znaczy to, że Statut Gminy Mosina jest źle skonstruowany.

Radny Marek Klemens oświadczył, że dokładnie pamięta on pracę nad Statutem Gminy Mosina i tam było bardzo precyzyjnie wyliczone. Ta liczba 7 osób bowiem i zapewnienie, iż radny może być członkiem 2. albo 3. komisji stałych Rady Miejskiej w Mosinie gwarantuje, że każda z nich będzie liczyć co najmniej 5. członków. Jeśli każdy radny uprze się, że będzie musiał być w 2. komisjach stałych Rady Miejskiej w Mosinie, w momencie jak jest w 3. komisjach stałych Rady Miejskiej, to praktycznie większość musi pracować w 3. takich komisjach i wtedy liczą one po 7 członków. Wyraził przy tym przekonanie, iż trzeba „tu” uważać, ale można to dać do Komisji Statutowo–Regulaminowej, czemu on nie jest przeciw. Jednak jeżeli radni pozwolą, żeby komisje liczyły wielu członków, to mogą spotkać się z sytuacją, iż nowo powstała Rada Miejska w Mosinie wybierze do Komisji Budżetu i Finansów 15 osób, a Komisja Porządku Publicznego i Bezpieczeństwa albo inna nie będzie miała żadnego członka, gdyż każdy sobie zapewni, że będzie w 2. komisjach stałych Rady Miejskiej w Mosinie, w których będzie chciał. Zwraca on na to uwagę, ponieważ Komisja Statutowo–Regulaminowa bardzo dokładnie wyliczała co do jednej osoby i tam chodziło o 3 osoby, że jeżeli 3 osoby mogą tylko być członkiem 2. takich komisji, a pozostali 3.

Radna Maria Krause oświadczyła, że ona nadal „stoi” przy wniosku, który złożyła. Wyraziła przy tym przekonanie, iż nic się absolutnie nie stanie, jeżeli komisja stała Rady Miejskiej w Mosinie będzie liczyła więcej niż 7 osób. Stwierdziła przy tym, że radny Jerzy Falbierski po uchwaleniu Statutu Gminy Mosina sam zadeklarował chęć pracy w dwóch komisjach stałych Rady Miejskiej w Mosinie, w związku z czym nie była to nikogo wina, iż nie znalazł się on w składzie 3. takich komisji. Jeżeli obecnie chce on pracować w 3. komisjach stałych Rady Miejskiej w Mosinie, to jej zdaniem najwłaściwszym wyjściem byłaby zmiana

Statutu Gminy Mosina, która umożliwiłaby każdemu z radnych spełniających pozostałe warunki, aby mógł w danej komisji stałej Rady Miejskiej pracować. W związku z powyższym ponawia ona swój wniosek.

Radny Stanisław Barć stwierdził, że skoro radny Przemysław Pniewski oraz radny Jerzy Falbierski są Przewodniczącym i Wiceprzewodniczącym Rady Miejskiej w Mosinie, to mają szczególną świadomość statutową. W związku z tym chcą oni wejść do Komisji Budżetu i Finansów z pełną świadomością konieczności „wyrzucenia” z niej dwóch dotychczasowych członków wyżej wymienionej komisji stałej Rady Miejskiej w Mosinie, przy obecnym stanie Statutu Gminy Mosina, gdyż inaczej tego zrozumieć nie można. Jeżeli bowiem Statut Gminy Mosina nie pozwala, aby w skład komisji stałej Rady Miejskiej w Mosinie wchodziło 8. czy 9. członków, to przy ich znajomości tego statutu chcieli to zrobić z pełną świadomością konsekwencji. Wyraził przy tym przekonanie, iż jeżeli chcą oni pracować w Komisji Budżetu i Finansów, to należało złożyć wniosek o zmianę w Statucie Gminy Mosina i dopiero wtedy uczciwie przystąpić do pracy w wyżej wymienionej komisji stałej Rady Miejskiej w Mosinie. Radna Maria Krause podzieliła pogląd radnego Stanisława Barcia. Stwierdziła przy tym, że byłoby to najlepsze, najwłaściwsze i najuczciwsze.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski stwierdził, iż cieszą go szczególnie te ostatnie słowa Przewodniczącego Klubu Radnych „Praworządna Gmina” Marka Klemensa. Wyraził przy tym nadzieję, że przewodniczący wyżej wymienionego klubu radnych od tego momentu, zacznie te słowa wprowadzać w życie. Oświadczył też, iż będzie się on bardzo cieszył, jeżeli to nastąpi. Poinformował także, iż Statut Gminy Mosina określa w zapisie § 14 ust. 2, że radny ma obowiązek być członkiem co najmniej dwóch, ale nie więcej niż trzech komisji stałych Rady Miejskiej w Mosinie. Zwrócił przy tym uwagę, iż na dzień dzisiejszy 10. radnych pracuje w 3. komisjach stałych Rady Miejskiej w Mosinie, a 11. radnych – w dwóch. Powiadomił również, że z ilu członków mają się składać poszczególne komisje stałe Rady Miejskiej w Mosinie, określiła uchwała nr II/8/02 Rady Miejskiej w Mosinie z dnia 28 listopada 2002 r. w sprawie określenia ilościowego składu komisji stałych Rady Miejskiej w Mosinie. Poinformował przy tym, że w § 1 wyżej wymienionej uchwały określa, iż komisje stałe Rady Miejskiej w Mosinie składają się z radnych w ilości do 7. osób. Wynika to z prawa i tak można się do tego prawa odnosić. Zwrócił się też z prośbą, aby odpowiedzieć na apel radnego Marka Klemensa i zachowywać się uczciwie, ze spokojem i podejść do sytuacji takiej, że wszyscy radni chcą pracować dla dobra społeczności Gminy Mosina. Każdy będzie starał przy tym wykorzystywać swoją wiedzę i umiejętności dla pracy na rzecz społeczności mosińskiej gminy.

Radna Maria Krause oświadczyła, że wobec tego wycofuje ona swój wniosek o zmianę Statutu Gminy Mosina, natomiast składa wniosek o uchylenie uchwały, o której mówił przewodniczący obrad Przemysław Pniewski, a także o przyjęcie uchwały, która będzie w inny sposób rozwiązywała tę sprawę.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski stwierdził, iż wniosek już padł. Zaproponował przy tym, aby radni zastanowili się, czy chcą określić ilościowo skład komisji stałych Rady Miejskiej w Mosinie, na przykład na 15 osób. Poinformował przy tym, że w jednej z kadencji pracowała komisja inwestycyjna, która liczyła trzydzieści parę osób, gdyż w jej skład wchodziłi członkowie spoza Rady Miejskiej w Mosinie, w związku z czym była ona bardziej liczna niż Rada Miejska. Stwierdził też, iż teoretycznie może być taka możliwość, gdyż w tej chwili jest 10 osób niepracujących w 3. komisjach stałych Rady Miejskiej w Mosinie i mają prawo zgłosić się do każdej dowolnej, odpowiadającej im komisji. Zapytał także, czy jeżeli radni mieliby pójść w „tę” stronę i odnieść się do tej uchwały, która jest tutaj realizowana, czy chcą, aby była określona maksymalna liczba członków komisji stałych Rady Miejskiej, czy po prostu uchylić uchwałę nr II/8/02 Rady Miejskiej w Mosinie z dnia 28 listopada 2002 r. w sprawie określenia ilościowego składu komisji stałych Rady Miejskiej w Mosinie.

Radna Maria Krause wyraziła przekonanie, iż określenie jakiegokolwiek liczby spowodowałoby to, że mogą znowu spróbować wejść następne osoby, które stwierdzą, że uważają, iż najlepiej będą się czuć w Komisji Budżetu i Finansów. Wtedy jej zdaniem, byłoby to zamykanie im drogi. W związku z tym zaproponowała, aby nie określać tej ilości, ale jest to sprawa do dyskusji i na temat tej sprawy radni mogą na razie podyskutować.

Radna Magdalena Wojciechowska zapytała, czy te dzisiejsze rozważania, jest „podzwonnym” po tym, że akurat pewne osoby wystąpiły w sprawie odebrania telefonu komórkowego i napisały wniosek o odwołanie z funkcji Przewodniczącego Rady Miejskiej w Mosinie Przemysław Pniewski. Oświadczyła przy tym, iż ona tu widzi tendencyjne działanie.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zwrócił się z prośbą, aby spokojnie, uczciwie podyskutować.

Radna Magdalena Wojciechowska wyraziła przekonanie, iż radni spokojnie, uczciwie dyskutują.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zwrócił się z prośbą, aby radni nie kierowali się emocjami tylko starali się rozwiązać sprawę, która jest przed Radą Miejską w Mosinie.

Radna Magdalena Wojciechowska stwierdziła, że to nie jest szpital psychiatryczny, aby radni kierowali się emocjami.

Radny Jacek Bąkowski zapytał, co stanie się w przypadku, gdy ktoś widzi radnego Przemysław Pniewski oraz radnego Jerzego Falbierskiego w składzie Komisji Budżetu i Finansów, a także dotychczasowych członków wyżej wymienionej komisji stałej Rady Miejskiej w Mosinie. Wyraził przy tym przekonanie, że stawiają oni radnych w „fatalnej” sytuacji.

Radny Jacek Rogalka stwierdził, iż w dniu dzisiejszym nie ma o tym mowy, ponieważ jeżeli Rada Miejska w Mosinie ma „tamtą” uchwałę uchylić, to może to zrobić na przyszłej swojej sesji, a nie może tego dzisiaj zrobić. W dniu dzisiejszym jest bowiem „furtka zamknięta”, w skład Komisji Budżetu i Finansów wchodzi bowiem 7 osób i jeżeli jest „ta” uchwała przyjęta, to ona jest aktualna i wiążąca dla radnych. Zwrócił przy tym uwagę, że najbezpieczniej byłoby ustalić, iż Komisja Budżetu i Finansów składa się z 21. członków, gdyż wtedy każdy mógłby przyjść do tej komisji stałej Rady Miejskiej w Mosinie.

Radna Danuta Białas przypomniała, że gdy następował przydział osób w skład poszczególnych komisji stałych Rady Miejskiej w Mosinie, a była to godz. 22.00 lub nawet godz. 23.00, okazało się, iż do Komisji Budżetu i Finansów było chętnych 8. radnych, a miała ona składać się z 7. członków. Wtedy to radny Przemysław Pniewski, aby nie dopuścić do głosowania tajnego, zrezygnował z kandydowania do składu wyżej wymienionej komisji stałej Rady Miejskiej w Mosinie i radni nie musieli głosować. Tak samo postąpił radny Jerzy Falbierski, który był członkiem Komisji Porządku Publicznego i Bezpieczeństwa, a ponieważ inni radni chcieli pracować w wyżej wymienionej komisji stałej Rady Miejskiej w Mosinie, też poszedł radnym „na rękę”, aby nie musieli oni siedzieć „ileś” czasu dłużej i głosować tajnie i dobrowolnie zrezygnował z pracy w Komisji Porządku Publicznego i Bezpieczeństwa. Nie jest więc tak, że radni ci nie chcieli pracować w Komisji Budżetu i Finansów.

Radna Maria Krause oświadczyła, że dlatego właśnie proponuje ona, aby w Komisji Budżetu i Finansów, pracowali wszyscy ci radni, którzy mają na to ochotę. Wyraziła przy tym przekonanie, iż nie powinno się zabraniać, jeżeli ktoś ma ochotę pracować.

Radna Danuta Białas poparła wniosek, aby uchylić uchwałę „mówiącą” o liczebności komisji stałych Rady Miejskiej w Mosinie. Wyraziła przy tym przekonanie, że Komisja Budżetu i Finansów raczej nie będzie składać się z 21. osób, ponieważ niektórzy radni pracują już w trzech innych komisjach stałych Rady Miejskiej i nie mogą wejść w skład Komisji Budżetu i Finansów.

Radny Jacek Rogalka zwrócił się o wyjaśnienie, iż jeżeli w dniu dzisiejszym Rada Miejska w Mosinie może taką decyzję podejmować, dlatego, że dwóch radnych złożyło taką propozycję, to dlaczego nie było takiego „ukłonu” w stronę Komisji Oświaty i Spraw Socjalnych, kiedy radna Magdalena Wojciechowska chciała wejść w skład wyżej wymienionej komisji stałej Rady Miejskiej w Mosinie. Nie było wtedy takiej możliwości, wyraźnie mówiło się, że nie wolno, gdyż takie jest prawo, a dzisiaj jest jakaś „furtka”, żeby ewentualnie od tego odejść.

Radna Danuta Białas zwróciła uwagę, iż wtedy obowiązywał inny statut i była powołana Komisja Statutowo–Regulaminowa, która opracowywała nowy Statut Gminy Mosina. Przewodniczący Rady Miejskiej w Mosinie Przemysław Pniewski tłumaczył wówczas radnej Magdalenie Wojciechowskiej, aby poczekała do czasu uchwalenia nowego Statutu Gminy Mosina.

Radny Jacek Rogalka stwierdził, że radna Magdalena Wojciechowska czekała długo.

Radna Magdalena Wojciechowska poinformowała, iż czekała dwa lata.

Radna Danuta Białas wyraziła przekonanie, iż to teraz się mówi, że dwa lata.

Radna Magdalena Wojciechowska powiadomiła, że aby zostać radną, czekała 4 miesiące i też w tej sprawie Przewodniczący Rady Miejskiej w Mosinie Przemysław Pniewski ją wstrzymywał.

Radny Tomasz Żak zwrócił uwagę, że padły propozycje zmiany Statutu Gminy Mosina, czy zmiany odpowiedniej uchwały, ponieważ ilość członków komisji stałych Rady Miejskiej w Mosinie jest regulowana uchwałą. Zapytał przy tym, czy nie byłoby zasadne, aby wprowadzić pod głosowanie merytoryczny wniosek o uchylenie tego punktu z porządku obrad XXXVII sesji Rady Miejskiej w Mosinie i wprowadzenie go na następnej sesji, po daniu możliwości zapoznania się chociażby poprzez kluby radnych, czy wypracowaniu konkretnej, wiążącej propozycji. Obawia się on bowiem, że „temperatura” obecnej dyskusji przeniesie się poza tę sesję Rady Miejskiej w Mosinie, poza właściwe instytucje, które mają o tym decydować, a nie o to zapewne chodzi.

Radna Maria Krause zwróciła się o wyjaśnienie, jak ma wyglądać ten „przełożony” punkt. Czy ma on wyglądać w ten sposób, że mają zostać ponowione propozycje i ma być głosowanie, gdyż jeżeli ma to wyglądać w ten sposób, to jest ona temu przeciwna i w takim układzie nadal podtrzymuje ona wniosek, aby „tamta” uchwałę jednak zmienić i podjąć nową uchwałę, ponieważ nadal stoi ona na stanowisku, iż nie powinno się zabraniać pracować w komisji stałej Rady Miejskiej w Mosinie żadnemu radnemu, który ma taką chęć.

Radny Tomasz Żak zapewnił, iż nie chodzi mu o techniczne przełożenie tego punktu, ponieważ byłoby to bez sensu. Chodzi jednak o to, aby propozycje, które „padły”, znalazły możliwość dyskusji w klubach radnych, czy w swoich gremiach, aby wypracować konkretną propozycję na następną sesję Rady Miejskiej w Mosinie: czy zmienić uchwałę i wówczas w materiałach radni otrzymaliby zmiany, czy pozwolić na zwiększenie liczby członków Komisji Budżetu i Finansów. Zaproponował przy tym, aby wypracować z tych propozycji, które „padły”, jedną, która będzie wiążąca. Jeżeli ma to być taka propozycja, iż ma to być głosowanie nad ewentualnym akcesem dwóch radnych, to radni będą też to głosować. Chodzi bowiem o to, aby dzisiaj nie podejmować głosowania, które może być zgubne dla Rady Miejskiej w Mosinie.

Radna Małgorzata Twardowska wyraziła przekonanie, że to co powiedział radny Tomasz Żak jest zasadne. Przypomniała przy tym, iż proponowała ona wycofanie tego punktu z porządku obrad XXXVII sesji Rady Miejskiej w Mosinie, kierując się takimi argumentami. Wyraziła też przekonanie, że „to” musi się zakończyć konkretnymi wnioskami, ponieważ punkt ten został wprowadzony już do porządku obrad dzisiejszej sesji Rady Miejskiej w Mosinie. Przypomniała przy tym, że radny Jacek Rogalka na początku zgłosił wniosek w powyższej sprawie. Nie wie ona przy tym, jak to wygląda w aspekcie prawnym.

Radny Jacek Rogalka zwrócił uwagę, że punkt ten został przegłosowany i rozstrzygnięcie jakieś musi być, taki czy inne, ale musi być. Jeżeli radni z kolei będą głosować przy obowiązywaniu „tej” uchwały, automatycznie jak wprowadzanych jest dwóch nowych członków, to dwóch musi wypaść i nie ma innego wyjścia. Dlatego jest to, jego zdaniem, taki „patowy” punkt.

Radny Jacek Bąkowski oświadczył, że nie wyobraża sobie głosowania w takiej sytuacji. Prowadzący obrady Przemysław Pniewski stwierdził, iż rozumie on, że są dwa wnioski, żeby nie głosować w powyższej sprawie. Jest również wniosek radnej Marii Krause o zmianę uchwały w sprawie określenia ilościowego składu komisji stałych Rady Miejskiej w Mosinie.

Radna Maria Krause zapewniła, że jeżeli wszyscy zgromadzeni radni uważają, iż nie ma to zostać przeprowadzone na dzisiejszej sesji Rady Miejskiej w Mosinie, tylko na następnej, to ona się nie będzie upierać. Stoi jednak ona na stanowisku, że stałoby się bardzo źle, gdyby Rada Miejska w Mosinie podjęła stanowisko, iż jedni radni mogą pracować w Komisji Budżetu i Finansów, a inni radni nie mogą pracować w wyżej wymienionej komisji stałej Rady Miejskiej w Mosinie bez względu na to, kto by to był. Należy bowiem udostępnić pracę w komisjach stałych Rady Miejskiej w Mosinie wszystkim radnym, którzy są do tego chętni.

Następnie przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zarządził przerwę w obradach.

Po wznowieniu XXXVII sesji Rady Miejskiej w Mosinie, prowadzący obrady Przemysław Pniewski poinformował, że po dyskusji z Radcą Prawnym Zygmuntem Kmiecikiem otworzyła się następująca możliwość. Jeżeli radni chcielibyśmy sprawę rozstrzygnąć w dniu dzisiejszym, to zgodnie z najprostszą procedurą prawną należałoby przyjąć wniosek. Wyraził przy tym przekonanie, że właściwie te dwa wnioski idą w tym samym kierunku, ale radna Maria Krause sformułowała to wcześniej. Złożyła ona bowiem wniosek o zmianę uchwały w sprawie określenia składu ilościowego komisji stałych Rady Miejskiej w Mosinie. W związku z tym do porządku obrad XXXVII sesji Rady Miejskiej w Mosinie można wprowadzić zmienioną uchwałę w powyższej sprawie.

Radny Jacek Rogalka zwrócił uwagę, że w tym momencie ulega zmianie porządek obrad XXXVII sesji Rady Miejskiej w Mosinie.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski stwierdził, iż rzeczywiście w tej sytuacji porządek obrad XXXVII sesji Rady Miejskiej w Mosinie ulega zmianie. Zwrócił się przy tym z prośbą, aby radny Jacek Rogalka wysłuchał go do końca. Oświadczył też, iż proponuje on pewną konstruktywną propozycję uzgodnioną z Radcą Prawnym Zygmuntem Kmiecikiem. Stwierdził przy tym, że jeżeli radny Jacek Rogalka uważa, iż tego nie można zrobić, że to jest źle, to radni nie będą robić nic i będą się zastanawiać co dalej. Następnie zwrócił się z pytaniem do radnych, czy przyjmują proponowaną przez niego procedurę.

Radny Jacek Rogalka wyraził przekonanie, że nie można zmieniać porządku obrad w połowie sesji.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zwrócił się do radnego Jacka Rogalki o podanie podstawy prawnej tego stwierdzenia.

Radny Jacek Rogalka zaproponował, aby może dojść do takiego punktu, że radni będą „sobie” zmieniać porządek obrad od połowy sesji.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski wyraził przekonanie, że radni zmierzają w kierunku consensusu, przy czym jeżeli Rada Miejska w Mosinie chce – to nie jest wbrew prawu. Zwrócił się też do radnego Jacka Rogalki, aby ten przyjął do wiadomości, że to nie jest wbrew prawu. Oświadczył także, że jeżeli radni życzą sobie, aby tę sprawę rozwiązać i wszyscy jako radni się na to zgadzają, to mogą to wprowadzić. Natomiast jeżeli radny Jacek Rogalka uważa, że trzeba „liberum veto”, to słucha on tego „veto”.

Radny Jacek Rogalka wyraził przekonanie, że jedynym rozwiązaniem jest głosować tę uchwałę i aby wszyscy radni wstrzymali się od głosu. Taki powinien być jego zdaniem finał załatwienia tego problemu. Innego on nie widzi, jeżeli ma to być prawo, a jeżeli bezprawie,

to radni mogą iść „na skróty” proponowane przez Radcę Prawnego Zygmunta Kmieciaka. Stwierdził przy tym, że nie należy zmieniać porządku obrad w momencie kiedy sesja praktycznie się kończy.

Radca Prawny Zygmunt Kmieciak zwrócił uwagę, iż w porządku obrad XXXVII sesji Rady Miejskiej w Mosinie jest głosowanie odnośnie zmian w składzie komisji stałych Rady Miejskiej, a radny Jacek Rogalka mówi, że Rada Miejska w Mosinie ma się wstrzymać od głosu. Wyraził przy tym przekonanie, że każdy radny jest autonomiczny w swojej woli i robi, co będzie chciał. Zgodnie z tym punktem można przeprowadzić głosowanie i ten, kto otrzyma największą ilość głosów, wejdzie w skład Komisji Budżetu i Finansów. Wyraził też wątpliwość, czy dużym uchybieniem byłaby zmiana uchwały w sprawie określenia składu ilościowego komisji stałych Rady Miejskiej w Mosinie, skoro dzisiaj przy procedowaniu nad tym punktem się okazuje, że radni proponują, aby było w ich skład wchodziło 9. osób. W przeciwnym przypadku trzeba głosować ten punkt i ten kto otrzyma największą ilość głosów wejdzie w skład Komisji Budżetu i Finansów.

Radny Jacek Rogalka powiadomił, że po to wnosił on ten wniosek pod obrady, żeby zmienić porządek obrad XXXVII sesji Rady Miejskiej w Mosinie. Wyraził przy tym przekonanie, iż nie została spełniona rzecz najważniejsza, gdyż radni powinni zostać poinformowani kto kandyduje, do jakiej komisji stałej Rady Miejskiej w Mosinie. Te informacje, jego zdaniem, powinny zostać szczegółowo podane. Jeżeli bowiem w dniu dzisiejszym podało się radnym projekt uchwały nie „mówiący” o składzie Komisji Budżetu i Finansów, to radni nawet nie wiedzieli, kto do niej kandyduje. Ten punkt nie został spełniony, dlatego proponował on, aby wycofać go z porządku obrad XXXVII sesji Rady Miejskiej w Mosinie. Oświadczył też, iż pamięta dokładnie, że jest określona liczba członków komisji stałych Rady Miejskiej w Mosinie. Nie ma on jednak tego dokumentu, gdyż nie było czasu na to, aby go poszukać. Wiedział on, że ta sytuacja będzie „patowa” wyliczając sobie to arytmetycznie. Dzisiaj radni muszą nawet wbrew prawu, bo jeżeli podejda do tego tematu, jak mówi Radca Prawny Zygmunt Kmieciak, to zrobią to nierzeczowo i jego zdaniem bezprawnie. Przypomniał także, iż była kiedyś sytuacja, prawdopodobnie z cmentarzem w Czapurach, że wszyscy radni wstrzymali się od głosu. Też był to bardzo trudny problem do „rozgryzienia”, ale wszyscy radni umówili się, że się wstrzymają od głosu. W ten sposób został wówczas problem rozwiązany. Obecnie radni zdecydowali, że ma ten punkt zostać rozpatrzony i teraz muszą oni znaleźć to rozwiązanie.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zwrócił uwagę, iż jak radni szukają rozwiązania, to radny Jacek Rogalka mówi, że jest ono nieprawidłowe.

Radny Jacek Rogalka wyraził przekonanie, że tak właśnie jest.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski wyraził wątpliwość, czy wiedza prawna radnego Jacka Rogalki jest większa, niż Radcy Prawnego Zygmunta Kmieciaka.

Radny Stanisław Barć zwrócił uwagę, iż obecnie proponuje się, aby zmienić prawo pod potrzeby dwóch osób, które zgłaszają akces uczestniczenia w innej komisji stałej Rady Miejskiej w Mosinie. Wyraził przy tym przypuszczenie, że być może jeszcze inne osoby będą chciały zmienić pracę w poszczególnych komisjach stałych Rady Miejskiej lub wstąpić do jeszcze jednej, bo nie wszyscy oni pracują w trzech. W związku z tym zaproponował, aby dać czas dla zastanowienia się nad tym przez inne osoby. Zaapelował też, aby nie tworzyć prawa dla dwóch osób w tej „danej” sytuacji. Zapytał przy tym, kiedy wnioski zgłaszające chęć pracy w Komisji Budżetu i Finansów wpłynęły i w związku z tym, na jakiej podstawie porządek obrad XXXVII sesji Rady Miejskiej w Mosinie został utworzony. Zwrócił się także o wyjaśnienie, jeżeli wnioski te wpłynęły, to dlaczego nie znalazły się w przekazanych materiałach. Wyraził przy tym przekonanie, że są pewne niedociągnięcia, czy nieścisłości w procedowaniu, dlatego radni powinni dać czas, przenieść „to” na następną sesję Rady Miejskiej w Mosinie i załatwić sprawę kompleksowo.

Radny Marek Klemens stwierdził, iż zawsze najlepsze są najprostsze rozwiązania. Można zatem tak zrobić, iż albo on z radną Małgorzatą Twardowską podadzą się do dymisji, albo radny Przemysław Pniewski oraz radny Jerzy Falbierski zrezygnują z członkostwa w Komisji Budżetu i Finansów i nie będzie tej uchwały, gdyż nagle mogą oni zmienić zdanie i nie wyrażać takiej chęci, a wrócić do tematu na następnej sesji Rady Miejskiej w Mosinie. Zwrócił się do radnego Przemysława Pniewskiego oraz radnego Jerzego Falbierskiego, że przecież nikt im nie zabrania o to występować na następnej sesji Rady Miejskiej w Mosinie. W związku z tym w dniu dzisiejszym mogą oni powiedzieć tylko, że nie chcą zmiany Komisji Budżetu i Finansów i sprawa będzie zamknięta, „czysta”, gdyż nie będzie nad czym głosować.

Radny Zygmunt Niemczewski zwrócił się do Przewodniczącego Rady Miejskiej w Mosinie Przemysława Pniewskiego, Wiceprzewodniczącego Rady Miejskiej w Mosinie Jerzego Falbierskiego oraz Wiceprzewodniczącego Rady Miejskiej w Mosinie Antoniego Karlińskiego, że nikt im nie może odebrać chęci pracy w komisjach stałych Rady Miejskiej w Mosinie. Zapytał przy tym, czy nie mogą oni wziąć pod rozwagę możliwości zrezygnowania, jako prezydium Rady Miejskiej w Mosinie, z uczestnictwa we wszystkich jej komisjach stałych. Byłby to jego zdaniem najlepszy obiektywizm, przy czym uczestniczyliby oni w posiedzeniach poszczególnych komisji stałych Rady Miejskiej w Mosinie na tych samych zasadach, jak Burmistrz Zofia Springer i jej zastępcy. Nie byłoby bowiem wówczas żadnych podejrzeń, żadnych spekulacji, bo nie mogłoby być i to by było najbardziej obiektywne. Decyzja w tej sprawie należy jednak do nich.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski poinformował, że obecnie nie powala im na to Statut Gminy Mosina, który na każdego radnego nakłada obowiązek pracowania w minimum dwóch komisjach stałych Rady Miejskiej w Mosinie. Dlatego na dzień dzisiejszy nie można tego wniosku rozpatrzyć.

Radny Krzysztof Rembowski wyraził przekonanie, iż temat ten można zamknąć w prosty sposób. Jeżeli bowiem przedmiotowy punkt porządku obrad XXXVII sesji Rady Miejskiej w Mosinie „mówi”, że Rada Miejska będzie rozpatrywać zmiany w składzie swoich komisji stałych, to jeżeli rozpocznie od zmiany uchwały w sprawie określenia ilościowego w składzie tych komisji, a uchwała ta określi, że nie ma ograniczeń w składzie ilościowym jakiegokolwiek komisji stałej Rady Miejskiej w Mosinie, to będzie to zgodne z tym punktem. Stwierdził przy tym, że jeżeli jest taki wniosek formalny radnej Marii Krause, to należy przegłosować go i skończyć temat. Radca Prawny Zygmunt Kmiecik twierdzi, że jest taka możliwość prawna, należy więc przegłosować ten wniosek i przystąpić do określenia składu Komisji Budżetu i Finansów.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski stwierdził, iż rozumie on, że w ramach tego punktu radni głosowaliby dwie uchwały.

Radny Krzysztof Rembowski stwierdził, że pierwszym punktem byłaby zmiana uchwały, która ogranicza skład ilościowy komisji stałych Rady Miejskiej w Mosinie, a drugim – głosowanie nad składem Komisji Budżetu i Finansów. Wyraził przy tym przekonanie, iż skoro jest 9 osób, które chcą brać udział w pracy wyżej wymienionej komisji stałej Rady Miejskiej w Mosinie, to niech biorą udział, gdyż nie należy zamykać im drogi.

Radny Marek Klemens wyraził wątpliwość, czy nie nastąpi coś takiego, że na następnej sesji Rady Miejskiej w Mosinie następnych dwóch radnych będzie chciało przejść z jednej komisji stałej Rady Miejskiej do drugiej.

Radny Krzysztof Rembowski stwierdził, że każdy „idąc” do jakiegokolwiek komisji stałej Rady Miejskiej w Mosinie, kieruje się swoją wiedzą i swoimi kompetencjami, w związku z tym obawa, że wszyscy „uciekną” do Komisji Budżetu i Finansów, czy do Komisji Ochrony Środowiska i Rolnictwa, jest obawą na wyrost. Zaapelował przy tym, aby zakończyć ten

temat i wtedy okaże się czy tak będzie i czy reszta komisji stałych Rady Miejskiej w Mosinie zostanie bez obsady.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zaproponował, aby rozpocząć fazę głosowań w kierunku trzech propozycji. Następnie poddał pod głosowanie wnioski o zmianę uchwały w sprawie określenia ilościowego składu komisji stałych Rady Miejskiej w Mosinie. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła wniosek w powyższej sprawie 14 głosami „za”, przy 4 głosach „przeciw” i 2 głosach „wstrzymujących się”. Jeden radny nie wziął udziału w tym głosowaniu.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski odczytał projekt uchwały w sprawie uchylenia uchwały w sprawie określenia ilościowego składu komisji stałych Rady Miejskiej w Mosinie. W związku z tym, iż radni nie zgłosili więcej propozycji, uwag i pytań, prowadzący obrady Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie projekt uchwały w powyższej sprawie. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr XXXVII/325/05 w sprawie uchylenia uchwały w sprawie określenia ilościowego składu komisji stałych Rady Miejskiej w Mosinie 14 głosami „za”, przy 4 głosach „przeciw” i 2 głosach „wstrzymujących się”. Jeden radny nie wziął udziału w tym głosowaniu.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski odczytał treść projektu uchwały w sprawie zmian w składzie komisji stałych Rady Miejskiej w Mosinie. W związku z tym, iż radni nie zgłosili więcej propozycji, uwag i pytań, prowadzący obrady Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie projekt uchwały w powyższej sprawie. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr XXXVII/326/05 w sprawie zmian w składzie komisji stałych Rady Miejskiej w Mosinie 15 głosami „za”, przy 3 głosach „przeciw” i 2 głosach „wstrzymujących się”. Jeden radny nie wziął udziału w tym głosowaniu.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

do punktu 16. – Sprawozdanie Burmistrza z działalności od 27 stycznia do 23 lutego 2005 r.

Burmistrz Zofia Springer oświadczyła, że obecnie absorbuje ją wszystko, co wiąże się z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego strefy inwestycji gospodarczej, czyli terenem po firmie „SWARZĘDZ MEBLE” S. A. Powiadomiła też, że również kilka godzin zajęło jej ostateczne uzgodnienie 5. ścieżek rowerowych. Poinformowała przy tym, że określony jest już plan, przebieg, szerokość tych ścieżek i w zasadzie finalizowane jest dokumentacyjnie to zadanie. Powiadomiła także, iż podjęła decyzję o połączeniu ścieżek rowerowych z chodnikami, aby przy tej budowie w zasadzie załatwić dwa problemy: pieszych i ruchu turystycznego. Przypomniała przy tym, że przymierzała się ona, aby jedna z tych ścieżek rowerowych „szła” ul. Rzeczypospolitej Mosińskiej w Mosinie wzdłuż ściany lasu. Projektant zaproponował jednak i w sumie przekonał ją, aby „iść” wzdłuż zabudowań po lewej stronie, dzięki czemu ta inwestycja będzie mogła służyć mieszkańcom tych domów i rowerzystom, co jej zdaniem jest prawdopodobnie słusznym rozwiązaniem. Poinformowała również, że omawiała projekty odnowy wsi, aby one nie budziły zastrzeżeń. Odbyła też spotkania na temat funkcjonowania ujęcia wody w Rogalinie, gdzie jest problem zaburzeń ciśnienia wody i są zastrzeżenia do jakości wody oraz stanu sieci. Właścicielem tego ujęcia jest bowiem Agencja Rynku Rolnego, natomiast zarządza, eksploatuje i czerpie z tego zyski Majątek Rogalin. Jeżeli nie uzupełni on wszystkich braków i nie będzie to właściwie funkcjonowało do końca czerwca br., to zostanie to przejęte prawdopodobnie przez spółkę AQUANET i wprowadzone zostaną inne rozwiązania. Powiadomiła także, że prowadziła rozmowy z Zarządem Dróg Powiatowych na temat odwodnienia w Czapurach oraz z projektantami na temat przyszłej wspólnej z Zarządem Dróg Powiatowych inwestycji w Rogalinie. Były też omawiane układy komunikacyjne na terenie miasta i targowiska miejskiego w Mosinie, gdzie są też pewne „niedomówienia” i finalizowanie szczegółów

przesunięcia linii elektroenergetycznej w Daszewicach, który to problem jest radnym znany. Poinformowała również, że zakończony został przetarg na obsługę przez MPK przedłużonej linii autobusowej do Mosiny. Powiadomiła przy tym, że jest też propozycja, którą ma wspierać Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego, aby tę linię przesunąć do Szpitala w Ludwikowie – o 4 km. Rozmowy na ten temat są już dosyć zaawansowane, a umowa na eksploatację tego połączenia realizowanego przez MPK została podpisana na 3 lata. Poinformowała też, że podpisana została umowa poprzetargowa z ubezpieczycielem, jakim jest „CONCORDIA” na ubezpieczenie mienia komunalnego. Powiadomiła także, że przeprowadzona zostały przetargi na działki budowlane, działki letniskowe i jedną działkę na działalność gospodarczą w Krośnie. Dotyczyło to 5. działek sprzedanych na sumę 192.000,00 zł w drodze przetargu. Poinformowała również, że na terenie Urzędu Miejskiego w Mosinie otwarte zostało Biuro Obsługi Interesantów, które prowadzi Danuta Wojciechowska. Pracuje tam także osoba odbywająca służbę zastępczą, gdyż Urząd Miejski w Mosinie uzyskał certyfikat, że może przyjmować do pracy w ramach tej służby. W drodze konkursu została także zatrudniona osoba w charakterze audytora wewnętrznego. Wszystkie 4 osoby, które złożyły oferty, były z Poznania. Powiadomiła przy tym, że specjalizacja audytora, jest w zasadzie nowym zawodem. Dopiero od połowy ubiegłego roku można zdobyć takie kwalifikacje w drodze egzaminów zewnętrznych organizowanych przez Ministerstwo Finansów. Poinformowała też, że został przeprowadzony konkurs na Dyrektora Przedszkola nr 4 w Mosinie. Nie ma jeszcze akceptacji organu nadzorującego, ale kandydatem na to stanowisko została dotychczasowa dyrektor wyżej wymienionej placówki oświatowej – Marianna Janik. Powiadomiła także o spotkaniach i zebraniach sprawozdawczo-wyborczych kół i organizacji działających na terenie Gminy Mosina. Poinformowała również, że w ubiegłą niedzielę odbyło się wręczenie sztandaru kołu wędkarskiemu Wiórek – Czapury. Powiadomiła też, że wspólnie z Przewodniczącym Rady Miejskiej w Mosinie Przemysławem Pniewskim i Prezesem Stowarzyszenia Sołtysów Gminy Mosina Kazimierzem Wróblem, uczestniczyła ona w spotkaniu w Miłosławiu wszystkich prezesów tego rodzaju organizacji z przedstawicielami Ministerstwa Rolnictwa, z posłami i przedstawicielami różnych resortów. Zaakceptowała ona również wszystkie plany Prezesa Mosińskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego Małgorzaty Mierzyńskiej, w związku z czym w tym roku na potrzeby mieszkańców Mosiny zostanie oddanych 30 mieszkań. Tak więc „MTBS” będzie obsługiwał łącznie 122. rodziny. Wyraziła przy tym przekonanie, że jest to już „potężna” obecnie liczba ludzi. Stwierdziła także, że można cieszyć się, gdyż póki co nie ma zastrzeżeń do działalności wyżej wymienionego towarzystwa. Poinformowała również, iż cały czas posuwają się do przodu prace nad organizacją i budową centralnej segregacji odpadów. Przypomniała przy tym, że Gmina Mosina jest członkiem międzygminnego związku, którego zadanie będzie realizowane na terenie Czempinia. Powiadomiła też o spotkaniu z przedsiębiorcami w dniu 17 lutego br. Wyraziła przy tym przekonanie, że spotkanie to może odbiło się dużym echem, ale jego uczestników było mało. Nie ma bowiem w Gminie Mosina tradycji spotkań tego rodzaju. Zapewniła także, że będzie ona nad tym pracowała. Poinformowała również o spotkaniach wiejskich na terenie Rogalina, Pecnej, Dymaczewa Starego, o uroczystościach kulturalnych, takich jak: inauguracja roku kulturalnego działalności Mosińskiego Ośrodka Kultury, okolicznościowe bale, wernisaż jednej wystawy w Galerii Miejskiej, koncert promocyjny Orkiestry Dętej ZHP. Zwróciła się przy tym z prośbą, aby radni włączyli się do tych działań, gdyż zależy jej nie tylko na promowaniu tej orkiestry, ale przede wszystkim, żeby została ona wzmocniona o młode talenty muzyczne. Powiadomiła też, że Zespół Szkół w Mosinie przedstawił prezentację artystyczną Szkoły Podstawowej nr 2, Gimnazjum oraz zespołu mandolinistów „Frygi” ze wsi położonej koło Kalisza, który już w Mosinie koncertował. Podziękowała także radnym za udział w manifestacji patriotycznej zorganizowanej z okazji

60. rocznicy wyzwolenia Oświęcimia. Poinformowała również o trwającym poborze, który obejmuje 1050. poborowych z terenu powiatu poznańskiego. Powiadomiła też o szkoleniach, w których, indywidualnie i zespołowo uczestniczą pracownicy Urzędu Miejskiego w Mosinie. Poinformowała przy tym, że jest 27 rodzajów szkoleń, głównie bezpłatnych, organizowanych przez Wielkopolski Ośrodek Kształcenia i Studiów Samorządowych. Powiadomiła także, że odbyło się, między innymi, zbiorowe szkolenie dla pracowników Urzędu Miejskiego w Mosinie i gminnych jednostek organizacyjnych, które dotyczyło przede wszystkim funkcjonowania prawa zamówień publicznych. Wyraziła przy tym przekonanie, iż jest to temat szeroki, trudny, przepisy zmieniają się, a sprawy, które powinny być nie tylko brane pod uwagę w czasie przygotowywania, rozpatrywania i realizowania tego zadania, są bardzo złożone, jednak Urząd Miejski w Mosinie jest w tym coraz lepszy. Poinformowała również, że w szkoleniu tym uczestniczyło 36 osób. Wyraziła też przekonanie, że wiele spraw, którymi zajmują się radni, urzędnicy, wymaga ogromnej znajomości prawa, ale też zebrania dużej ilości dokumentów. Stwierdziła przy tym, iż po wejściu do Unii Europejskiej biurokracja wymaga w tym względzie różnych procedur i to wszystko jest zobowiązane zasadą pisemności. W związku z tym nie należy się łudzić, że Urząd Miejski w Mosinie będzie „produkował” mniej dokumentów. Następnie podziękowała radnej Dorocie Domagale oraz Kołu Gospodyń Wiejskich w Rogalinku za poczęstunek na poprzedniej i dzisiejszej sesji Rady Miejskiej w Mosinie w postaci własnych wypieków.

do punktu 17. – Sprawy organizacyjne i bieżące Rady Miejskiej.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski powiadomił, że zgodnie z planem, następna sesja Rady Miejskiej w Mosinie odbędzie się w dniu 31 marca br. w Mosińskim Ośrodku Kultury o godz. 13.00.

Radna Magdalena Wojciechowska stwierdziła, że Rada Miejska w Mosinie przegłosowała godzinę rozpoczęcia tej sesji, ale każdy radny ma prawo spełniać obowiązki w stosunku do swoich wyborców. Tymczasem odnosi ona wrażenie, że co niektórzy radni z rajców zmieniają się w mędrców, których wypowiedzi wyzwalają niekontrolowane emocje i zachowania gości, jakby byli w cyrku, oklaskami nagradzając wykonany fikołek. Wyraziła przy tym przypuszczenie, że każdy wie, o kim ona myśli. Stwierdziła też, iż każdy z radnych ma prawo być na posiedzeniu każdej komisji stałej Rady Miejskiej w Mosinie i wszelkie pytania tam można zadawać. Wtedy sesje Rady Miejskiej w Mosinie będą krótsze i nie będzie trzeba bezzasadnie rozpoczynać ich o wcześniejszej godzinie. Jej zdaniem trzeba dać szansę każdemu z radnych, gdyż obliczyła ona, że w dniu dzisiejszym radny Leszek Dymalski nie mógł głosować aż w 7 sprawach. W związku z tym zwróciła się z prośbą do radnych o powrót do godz. 16.00, jako godziny rozpoczynania sesji Rady Miejskiej w Mosinie. Wówczas emocje z pracy miną i radni będą mogli spokojnie obradować. Są bowiem takie sytuacje, że nie można przełożyć pracy, co między innymi też jej dotyczy. Poinformowała także, że jej szkoła pracuje tylko do 14.00, a chciałaby ona uczestniczyć systematycznie w sesjach Rady Miejskiej w Mosinie, tak jak do tej pory.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zwrócił uwagę, iż „padł” formalny wniosek, aby sesje Rady Miejskiej w Mosinie rozpoczynały się o godz. 16.00. Stwierdził przy tym, że Rada Miejska w Mosinie głosuje to już chyba po raz siódmy, ale wniosek jest. Następnie poddał pod głosowanie wniosek radnej Magdaleny Wojciechowskiej, aby sesje Rady Miejskiej w Mosinie rozpoczynały się o godz. 16.00. W jego wyniku za powyższym wnioskiem opowiedziało się 10 radnych Rady Miejskiej w Mosinie. Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poddał też pod głosowanie wniosek, aby sesje Rady Miejskiej w Mosinie rozpoczynały się o godz. 13.00. W jego wyniku za powyższym wnioskiem opowiedziało się 11 radnych Rady Miejskiej w Mosinie. W związku z tym Rada Miejska w Mosinie ustaliła, że następna jej sesja odbędzie się o godz. 13.00.

Radna Danuta Białas wyraziła przekonanie, że jest to troszeczkę nie „fair”, gdyż jak mówi radna Magdalena Wojciechowska, są radni, którzy nie mogą przybyć o godz. 13.00 na sesję Rady Miejskiej w Mosinie.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski stwierdził, iż nie da się zaspokoić wszystkich radnych na raz. W związku z tym prosił on miesiąc temu i prosi jeszcze raz, aby spokojnie to przemyśleć, czy też 31 marca br. zostanie złożony jeszcze jeden wniosek i jeszcze raz zostanie zmieniona godzina rozpoczęcia sesji Rady Miejskiej w Mosinie. Nie ma bowiem jego zdaniem możliwości osiągnięcia consensusu w tej sprawie, gdyż opinie są co najmniej podzielone, w związku z czym, radni przegłosowali, że XXXVIII sesja Rady Miejskiej w Mosinie rozpocznie się o godz. 13.00. Jeżeli radni dojdą do innych wniosków, to można je przegłosować podczas wyżej wymienionej sesji Rady Miejskiej w Mosinie w dniu 31 marca br.

Radna Danuta Białas wyraziła przekonanie, iż każdy radny powinien brać udział w sesjach Rady Miejskiej w Mosinie. Jeżeli dwie czy trzy osoby zgłaszają, że o godz. 13.00 nie mogą w nich uczestniczyć ze względu na obowiązki wynikające z pracy zawodowej, to należy te dwie osoby też wziąć pod uwagę. Powinna być na nich 100% obecności. Jej zdaniem takie energiczne cięcie nie jest dobre.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski stwierdził, że nie ma prawnie innej możliwości. Poddał on bowiem propozycję radnej Magdaleny Wojciechowskiej pod głosowanie, a jego wynik jest jednoznaczny. Zwrócił się przy tym do radnych o wyjaśnienie, czy chcą oni, aby jeszcze raz przeprowadzić głosowanie w tej sprawie, czy też zaproponują inne rozwiązanie.

Radny Zygmunt Niemczewski oświadczył, że nie kwestionuje tego głosowania. Zapytał przy tym, czy radni zwrócili uwagę na pracowników Urzędu Miejskiego w Mosinie, którzy siedzieli na sali obrad. Zapewnił też, że zdaje sobie sprawę, iż nie na każdej sesji Rady Miejskiej w Mosinie tak będzie, ale czy to nie jest częściowo paraliż pracy Urzędu Miejskiego w Mosinie. Wyraził przy tym przekonanie, że radni powinni spojrzeć na tę sprawę z tej strony, a nie tylko pod względem osobistym.

Radna Maria Krause zwróciła się do radnych z prośbą, aby przemyśleli tę sprawę, gdyż niektórzy radni nie mogą uczestniczyć w sesji Rady Miejskiej w Mosinie, jeśli rozpoczyna się ona o godz. 13.00. Uczestniczenie w sesji jest z jednej strony ich obowiązkiem, z drugiej strony jest również obowiązkiem być obecnym w pracy, a nie każdy może się z niej zwolnić. Ponadto, jeżeli chodzi o nauczycieli, to wydaje jej się, że na pierwszym miejscu powinno być uczenie dzieci. Równocześnie jednak radny powinien spełniać swoje obowiązki. To, że w dzisiejszej sesji Rady Miejskiej w Mosinie wzięło udział tylu pracowników Urzędu Miejskiego w Mosinie, też w jakiś sposób o czymś świadczy. Do Urzędu Miejskiego przychodzą bowiem interesanci, którzy chcą załatwić sprawy, a z własnego doświadczenia wiadomo jej, iż czasami nie można załatwić jakiejś sprawy ze względu na nieobecność danego pracownika. W dniu dzisiejszym została przegłosowana godzina rozpoczęcia XXXVIII sesji Rady Miejskiej w Mosinie, ale postara się ona powtórzyć wniosek w tej sprawie właśnie na tej sesji. Poprosiła też radnych, aby jeszcze przemyśleli tę sprawę i jeżeli będzie to możliwe i będzie ich dobra wola, spróbowali podjąć decyzję umożliwiającą wszystkim radnym uczestniczenie w sesjach Rady Miejskiej w Mosinie.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski oświadczył, że zgadza się z tym wnioskiem. Stwierdził przy tym, że sam przed chwilą wypowiedział to samo. Rada Miejska w Mosinie musi bowiem wypracować consensus, gdyż na dzień dzisiejszy jest podzielona. Zgadza się on z tym apelem radnej Marii Krause, żeby sprawę przemyśleć i wrócić do niej za miesiąc.

Radny Leszek Dymalski przypomniał, iż na ostatniej sesji zwrócił uwagę i prosił Radę Miejską w Mosinie, aby uzgodniła jego uwagi w tym zakresie. Najbardziej dziwi się on Przewodniczącemu Rady Miejskiej w Mosinie Przemysławowi Pniewskiemu, który jako

osoba godna zaufania, powinien planować i organizować życie Rady Miejskiej w taki sposób, aby wszyscy radni mieli możliwość uczestniczenia w jej sesjach. Przewodniczący Rady Miejskiej w Mosinie Przemysław Pniewski jednak uparcie wnioskuję za godziną 13.00, jako godziną rozpoczynania sesji Rady Miejskiej. W związku z tym wyraził przekonanie, że nie jest to sytuacja, która sprzyja pracy Rady Miejskiej w Mosinie. On bowiem osobiście został wykluczony z pewnych obrad i nie wiadomo mu obecnie z jakich. Nie uczestniczył on w nich, choć tak samo został radnym, jak pozostali członkowie Rady Miejskiej w Mosinie. Jego zdaniem dla dobra Gminy Mosina, wniosek ten powinien zostać rozpatrzony pozytywnie. Stwierdził przy tym, że nie ma on innych argumentów na to, a jego prośby nie pomagają. Powiadomił też, że pełni on służbę na Dworcu Głównym PKP w Poznaniu, gdzie tysiące mieszkańców Mosiny również przebywa i tam pośrednio dba on o ich bezpieczeństwo. Zapewnił przy tym, że nie może sobie pozwolić na uczestniczenie w sesji Rady Miejskiej w Mosinie od godz. 13.00, nie ma bowiem zastępcy i nie jest to jego „widzi mi się”, tylko sytuacja „wyższego rzędu”. Oświadczył także, że najbardziej dziwi się Przewodniczącemu Rady Miejskiej w Mosinie Przemysławowi Pniewskiemu, który dba o samorząd, o praworządność, o takie rzeczy, o których radni dyskutowali odnośnie uczestnictwa wszystkich radnych w pracy komisji stałych Rady Miejskiej. Stwierdził przy tym, że faktycznie z wielką troską radni debatowali godzinę i dłużej na ten temat. Dlatego dziwi się on temu, że osobiście nie może uczestniczyć w sesjach Rady Miejskiej w Mosinie, w związku z takim, a nie innym wynikiem głosowania.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zauważył, że prawo „mówi wyraźnie”, iż pracodawca jest zobowiązany zwolnić radnego dla uczestniczenia w sesji rady gminy. Jeżeli radny Leszek Dymalski uważa, że powinien o tym on decydować, to bardzo prosi, aby radni pozostawili tę sprawę jemu, ponieważ przewodniczący rady gminy ma ustawowe uprawnienia, żeby organizować pracę rady gminy. Zwrócił przy tym uwagę, że „wyszedł radnym naprzeciw”, żeby zapytać o opinię, a radni mówią, iż jest to źle. W związku z tym poprosił, aby zostawić to jemu, a on po rozmowach z radnymi postara się „wypośredkować” pewną godzinę i wówczas radni będą na ten temat rozmawiać. Z jednej strony bowiem starają się oni „przedemokratyzować” swoje działania, a na końcu kierują swoje pretensje do Przewodniczącego Rady Miejskiej w Mosinie.

Radna Maria Krause wyraziła przekonanie, że radny Leszek Dymalski, mówiąc w ten sposób, miał na myśli Przewodniczącego Rady Miejskiej w Mosinie Przemysława Pniewskiego jako radnego, który głosował za godz. 13.00 jako godziną rozpoczynania sesji Rady Miejskiej w Mosinie.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski stwierdził, że należy zamknąć ten temat, gdyż radni „nie posuną się ani o milimetr” w tej sprawie. Zwrócił się przy tym z prośbą, aby wziąć pod uwagę, iż jego zdaniem jest duża różnica między pracą przez 7 godzin od 13.00 i pracą przez 7 godzin od 16.00. Radni przy tym mogą sobie „odpuścić” i wyjść, a on nie może tego zrobić. Oświadczył też, iż zamyka ten temat, aby wrócić do niego za miesiąc. Ma on nadzieję, że wszyscy sprawę spokojnie przemyślą, a jest on otwarty na propozycje. Zwrócił także uwagę, że radni otrzymali w materiałach druk oświadczenia majątkowego. Poinformował przy tym, iż obowiązkiem każdego z radnych Rady Miejskiej w Mosinie jest go wypełnić i przekazać na jego ręce. On z kolei ma obowiązek przekazać swoje oświadczenie majątkowe Wojewodzie Wielkopolskiemu. Powiadomił również, iż oświadczenie majątkowe należy przygotować w dwóch egzemplarzach i załączyć „PIT-y” również w dwóch egzemplarzach, które wysyłane są do Urzędu Skarbowego. Stwierdził przy tym, że było z tym ostatnio sporo problemów, ponieważ radni dołączali swoje „PIT-y” osobiste, a do Urzędu Skarbowego wysyłali rozliczenie łącznie z małżonkiem. Poinformował też, iż na stronie 6 druku oświadczenia majątkowego znajduje się punkt 8 – „inne dochody osiągane z tego tytułu”, w którą należy wpisać również uzyskane diety z tytułu pełnienia

funkcji radnego. Zapewnił przy tym, iż od poniedziałku będzie on do dyspozycji radnych i każdy z nich otrzyma taką informację. Powiadomił także, że oświadczenia majątkowe muszą radni złożyć do 30 kwietnia br. Zwrócił się przy tym z prośbą o dopilnowanie tego terminu, gdyż konsekwencją jego przekroczenia jest potrącenie diety. Zapewnił również, iż oświadczenia majątkowe radnych będą składane w miejscu niedostępnym dla osób postronnych. Następnie odczytał fragment pisma Marszałka Województwa Wielkopolskiego z dnia 10 lutego 2005 r. w sprawie plebiscytu na „Najlepszego Samorządowca Wielkopolski”, które *stanowi załącznik niniejszego protokołu*. Poinformował również, iż Burmistrz Zofia Springer przekazała do Spółki AQUANET wniosek Rady Miejskiej w Mosinie dotyczący prawa wyboru jednego przedstawiciela do Rady Nadzorczej tejże spółki spośród pozostałych gmin – akcjonariuszy spółki, poza Miastem Poznań. Zapewnił przy tym, iż zostało to również przekazane i skonsultowane z gminami, które także są udziałowcami spółki, czyli z Miastem Puszczykowo, Gminą Czerwonak, Miastem Luboń, Gminą Suchy Las, Gminą Murowana Goślina, Gminą Swarzędz, Gminą Kórnik i Gminą Brodnica. Powiadomił też, że w dniu jutrzejszym, wspólnie z Przewodniczącym Komisji Rewizyjnej Stanisławem Barciem oraz Burmistrzem Zofią Springer, będzie on uczestniczył w szkoleniu organizowanym przez Akademię Wspólnoty. Szkolenie to dotyczy rad gmin i rad powiatu, a związane jest ze sprawami kontroli. Poinformował także, że Rada Rodziców przy Szkole Podstawowej nr 1 w Mosinie złożyła wniosek o powołanie w budynku wyżej wymienionej placówki oświatowej Gimnazjum nr 1. Powiadomił również, iż Beata i Waldemar Wiązek wzywają Radę Miejską w Mosinie do usunięcia naruszenia prawa przez uchwałę nr XXIX/242/04 Rady Miejskiej w Mosinie z dnia 22 lipca 2004 r. w sprawie przekazania właściwemu organowi skargi na postępowanie Burmistrza Gminy Mosina w sprawie uzyskania decyzji o warunkach zabudowy. Poinformował przy tym, że sprawa jest obecnie na etapie zbierania opinii prawnych. Stwierdził też, że jest to dla niego bardzo trudna sprawa, gdyż uważa on, na co ma potwierdzenie prawne, iż Rada Miejska w Mosinie nie popełniła błędu w tej sprawie, ponieważ rozpatrzyła skargę i przekazała ją do Samorządowego Kolegium Odwoławczego, które ją również rozpatrzyło wydając stosowne postanowienie. Nie wie on teraz, jaka byłaby możliwość prawna, aby ewentualnie „przymierzyć się” do uchylenia tej uchwały. Nie jest to nawet zapisane we wniosku, gdyż nie ma informacji, na czym polega to naruszenie prawa. Postara się on zebrać na ten temat wszystkie możliwe opinie prawne i zobaczy, co Rada Miejska w Mosinie będzie mogła w tej sprawie uczynić.

Radna Małgorzata Twardowska stwierdziła, że przewodniczący obrad Przemysław Pniewski nie pierwszy raz ma przecież wezwanie o uchylenie uchwały i wiadomo, jakie procedury obowiązują w tego rodzaju sprawach. W związku z tym nie rozumie ona, dlaczego tyle czasu poświęca on tej sprawie. Ona bowiem tak samo wносиła o uchylenie uchwały, którą Rada Miejska w Mosinie podjęła i jakoś nie spotkała się z „zaszczytem”, aby gościła „tu” przez 5 minut i radni o tym słyszeli. Wyraziła przy tym przekonanie, że prowadzący obrady Przemysław Pniewski świetnie zna prawo i wie, jak można postępować, dlatego jej zdaniem wystarczyła tylko krótka informacja.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski oświadczył, iż nie wie o co chodzi radnej Małgorzacie Twardowskiej, ale w każdym bądź razie Rada Miejska w Mosinie otrzymała informację. Powiadomił też, że w dniu 22 lutego br. uczestniczył on wspólnie z Zastępcą Burmistrza Stanisławem Dębcem w sesji Rady Powiatu Poznańskiego, podczas której odbyła się debata na temat bezpieczeństwa i porządku publicznego w powiecie poznańskim. Przekazano tam również informację o działalności powiatowej komisji bezpieczeństwa w 2004 r. Poinformował także, iż Rada Powiatu Poznańskiego przyjęła stanowisko w sprawie poprawy stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego w powiecie poznańskim. Wyraził przy tym przekonanie, że jest to ważne również dla Gminy Mosina, ponieważ w ramach tego stanowiska jest pkt 9, w którym Rada Powiatu Poznańskiego apeluje o kontynuację działań

w celu poprawy warunków służby Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej nr 9 w Mosinie oraz deklaruje swoje zaangażowanie na rzecz rozbudowy strażnicy. Jego zdaniem w tych sytuacjach bardzo ważne jest, żeby działania te były wspólnie kontynuowane, gdyż Gmina Mosina ma w tej sprawie także pewne zamierzenia. Powiadomił również, że otrzymał on w dniu dzisiejszym informację, że Wojewoda Wielkopolski złożył do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Poznaniu, za pośrednictwem Rady Miejskiej w Mosinie, skargę na uchwałę nr XXXIV/291/04 Rady Miejskiej w Mosinie z dnia 16 grudnia 2004 r. w sprawie upoważnienia Burmistrza do podjęcia działań mających na celu dochodzenie roszczeń przysługujących Gminie Mosina z tytułu lokalizacji na terenie gminy Ujęcia wody dla m. Poznania. Przypomniał przy tym, iż jest to uchwała, której Rada Miejska w Mosinie nie chciała uchylić. Poinformował też, że Wielkopolski Ośrodek Kształcenia i Studiów Samorządowych organizuje wyjazd studyjny do instytucji europejskich w Strasburgu, Luksemburgu i Brukseli. Wyjazd ten ma zostać zaplanowany w okresie między 13 a 19 marca br., a jego koszt wynosi około 1700,00 zł. Po konsultacji ze swoimi zastępcami, proponuje on, aby uczestnikiem tego wyjazdu był radny Tomasz Żak. Zwrócił się przy tym o wyjaśnienie, czy radni wyrażają aprobatę.

Radny Leszek Dymalski zapytał, czy radny Tomasz Żak chce uczestniczyć w tym wyjeździe. Prowadzący obrady Przemysław Pniewski stwierdził, iż dobre obyczaje wskazują na to, że jeżeli kogoś się proponuje, to najpierw się to z nim uzgadnia. Na wyjazd ten trzeba poświęcić tydzień, a jest to ważna sprawa w sytuacji, gdy się pracuje. Powiadomił przy tym, że radny Tomasz Żak wyraził na to zgodę.

Radna Małgorzata Twardowska stwierdziła, iż Rada Miejska w Mosinie powinna z rozwagą wyważyć potrzebę wzięcia udziału w tym wyjeździe studyjnym. Nie chciałaby ona przy tym rozpatrywać tego osobowo. Wyraziła też przypuszczenie, iż może źle się dzieje, gdyż najpierw Rada Miejska w Mosinie powinna rozpatrywać, czy jest to zasadne, aby skorzystać z takiego szkolenia, a potem należałoby wyznaczyć osobę, która mogłaby wziąć w nim udział. Wówczas wszyscy radni nie byłiby posądzani, że usłyszeli personalia i kierują się jakąś złośliwością. Zwróciła się także z prośbą o podanie szerszej argumentacji, aby wytłumaczyć podatnikom konieczność wydatkowania takiej kwoty, tym bardziej, iż zostały już podane personalia i teraz może być ona posądzana, że kieruje się jakąś złośliwością.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski oświadczył, że pyta on radnych o zdanie na ten temat i jeżeli radna Małgorzata Twardowska ma inny pogląd, to niech sformułuje stosowny wniosek i wtedy będzie sprawa załatwiona. W przeciwnym wypadku znowu radni zaczną półgodzinną dyskusję, która do niczego nie doprowadzi, gdyż on nie rozumie, o co chodzi wyżej wymienionej radnej.

Radna Małgorzata Twardowska zwróciła uwagę, iż wniosek, aby Przewodniczący Rady Miejskiej w Mosinie Przemysław Pniewski informował radnych o szkoleniach, został postawiony przez Komisję Budżetu i Finansów. Stwierdziła przy tym, że członkowie wyżej wymienionej komisji stałej Rady Miejskiej w Mosinie powinni o tym pamiętać. W związku z tym, nie jest to jakiegś dobrodziejstwo, które radnych spotkało, tylko nałożony obowiązek na Przewodniczącego Rady Miejskiej w Mosinie Przemysława Pniewskiego. Zapewniła też, że jeżeli przyjął on i realizuje wnioski Komisji Budżetu i Finansów, to „chyli ona czoła” i stawia wniosek, aby najpierw Rada Miejska w Mosinie poznała, iż jest takie szkolenie, tyle i tyle kosztuje, takie jest uzasadnienie i jak Rada Miejska zgłosi do niego akces, to dopiero potem radni powinni się zastanowić, kto z nich weźmie w nim udział. Wyraziła przy tym przekonanie, że wtedy byłoby to bardziej uczciwe, natomiast w tym momencie różnie radni mogą interpretować i stwierdzić, że kieruje się ona jakąś złośliwością itd. Każdy z radnych bowiem powinien być od tego daleki i odcinać się od takich podejrzeń. Dlatego należy ustalić pewne reguły gry. Stwierdziła także, że jej wniosek jest ze wszech miar daleko idący,

gdyż myśli ona, iż jeżeli będą następne szkolenia, to tak samo Przewodniczący Rady Miejskiej w Mosinie Przemysław Pniewski będzie Radę Miejską informował o nich.

Radna Magdalena Wojciechowska przypomniała, że już raz radny Marek Klemens mówił, iż najpierw „się pytamy”, a dopiero później „kierujemy”.

Radna Krystyna Sakwa-Jakubowska wyraziła pogląd, iż Rada Miejska w Mosinie nie może być zaściankiem, jeżeli jeden z jej radnych weźmie udział w wyjeździe studyjnym do instytucji Unii Europejskiej i je przybliży.

Radna Magdalena Wojciechowska stwierdziła, że już nie pierwszy raz się zdarzyło, iż Przewodniczący Rady Miejskiej w Mosinie Przemysław Pniewski zaskakuje radnych różnymi sprawami. Przypomniała przy tym, że radny Marek Klemens zgłosił wcześniej wniosek, żeby najpierw zapytać Radę Miejską w Mosinie i na pewno wtedy zupełnie inaczej Rada Miejska do tego podeszłaby. Najpierw jednak zaczyna się od „malutkich spraw”, a kończy się na tak poważnych, że radni tracą dwie godziny czasu. Wyraziła też przekonanie, że radni ciągle tracą czas na coś, na co nie powinni tracić czasu, gdyż „powinni być poinformowani, zaakceptować”. Złożyła także wniosek, aby w dalszym ciągu jednak pytać się Rady Miejskiej w Mosinie. Zapewniła przy tym, że nie ma nic do radnego Tomasza Żaka, tylko jest to stawianie radnych znowu przed faktem dokonanym, a tego nie powinno się jej zdaniem robić.

Radna Danuta Białas zwróciła się z prośbą do radnych, aby w nawiązaniu do słów radnej Małgorzaty Twardowskiej, wyrazili swoją opinię, czy ten wyjazd jest zasadny, a potem, czy zgadzają się z przedstawioną kandydaturą.

Radny Jacek Rogalka zauważył, że przede wszystkim trzeba zapytać o jedną najważniejszą rzecz, czy to jest szkolenie.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zwrócił się z prośbą, aby za dużo nie dyskutować, ponieważ radni najpierw go nie słuchają, a potem pytają o rzeczy oczywiste. Poinformował przy tym, że WOKiSS uruchamia kolejny wyjazd studyjny do instytucji europejskich w Strasburgu, Luksemburgu i Brukseli. Zapewnił też, że nie jest to pierwszy wyjazd, jest to sprawdzone, kilkaset osób już w nim uczestniczyło i nie ma w związku z tym żadnych wątpliwości. Następnie poddał pod głosowanie wniosek, aby przedstawiciel Gminy Mosina uczestniczył w wyjeździe studyjnym do instytucji europejskich w Strasburgu, Luksemburgu i Brukseli. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła wniosek w powyższej sprawie 16 głosami „za”.

Radna Dorota Domagała stwierdziła, że jeżeli niektórym osobom nie odpowiada zgłoszona kandydatura, to można byłoby zapytać radnych, kto chciałby jechać i Rada Miejska w Mosinie zdecydowałaby o tym.

Radny Jacek Rogalka wyraził przekonanie, że wszyscy chcieliby jechać.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski przypomniał, że on wraz ze swoimi zastępcami zgłosił jako kandydata radnego Tomasza Żaka. Zwrócił się przy tym o wyjaśnienie, czy są inne kandydatury.

W związku z tym, iż radni nie zgłosili innych kandydatur, prowadzący obrady Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie kandydaturę radnego Tomasza Żaka na przedstawiciela Gminy Mosina w wyjeździe studyjnym do instytucji europejskich w Strasburgu, Luksemburgu i Brukseli. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie wybrała radnego Tomasza Żaka przedstawicielem Gminy Mosina w wyjeździe studyjnym do instytucji europejskich w Strasburgu, Luksemburgu i Brukseli 18 głosami „za”, przy 1 głosie „przeciw”. Dwóch radnych nie wzięło udziału w tym głosowaniu.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski wyraził przekonanie, że radny Tomasz Żak będzie w sposób właściwy reprezentował Gminę Mosina, a informacje i wiedzę, którą zdobędzie, na pewno wykorzysta w codziennej pracy jako radny i przewodniczący jednej z komisji stałych Rady Miejskiej w Mosinie.

Radny Jacek Rogalka zwrócił uwagę, że w materiałach na dzisiejszą sesję radni otrzymali do wypełnienia ankiety, która pomoże Komisji Promocji Gminy i Współpracy Samorządowej przygotować pytania na spotkanie z redaktorami „Merkuriusza Mosińskiego”. W związku z tym zwrócił się z prośbą, aby wypełnić je do końca XXXVIII sesji Rady Miejskiej w Mosinie. Powiadomił przy tym, iż chciał on to „troszeczkę” poszerzyć poza Radę Miejską, ale Przewodniczący Rady Miejskiej w Mosinie Przemysław Pniewski stwierdził, że poza nią nie bardzo można się z tym tematem „poruszać”. Następnie zwrócił się z prośbą do przewodniczącego obrad Przemysława Pniewskiego, który uczestniczy w sesjach Rady Powiatu Poznańskiego, aby dla radnych Rady Miejskiej w Mosinie uzyskał z Biura Rady Powiatu informacje dotyczące zakresu inwestycji powiatowych na terenie całego powiatu poznańskiego. Wyraził też przekonanie, że Gmina Mosina nie ma „tam” żadnego przebiecia. Stwierdził przy tym, że radni sami wiedzą, iż podobno radni powiatowi są zapraszani na sesje Rady Miejskiej w Mosinie i ich na nich nie ma, a ten problem trzeba w końcu zakończyć i powiedzieć sobie: „po co mamy radnych powiatowych”, gdyż dla niego jest to wielkie nieporozumienie. Zapewnił także, że wiadomo mu, jaki jest lobbing na rzecz innych miejscowości, presja innych radnych powiatowych na rzecz pozyskiwania środków na „swoje” gminy. Jego zdaniem Gmina Murowana Goślina jest najlepszym tego przykładem. W Swarzędzu i Czerwonaku także widać, ile „robi się” dróg. Stwierdził przy tym, że obecnie do Murowanej Gośliny buduje się prawie autostradę, a Gmina Mosina nie może się doprosić o poszerzenie drogi wojewódzkiej nr 430.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski przypomniał przewodniczącym komisji stałych Rady Miejskiej w Mosinie o spotkaniu w dniu 1 marca br. o godz. 17.30.

Radny Marek Klemens przeprosił zebranych na dzisiejszej sesji Rady Miejskiej w Mosinie za swoje wcześniejsze, nagłe wyjście na początku obrad. Poinformował przy tym, iż miał on dosyć ważną osobistą sprawę, ale wiadomo mu, że trochę utrudnił pracę, za co bardzo przeprasza. Przypomniał też, iż przewodniczący obrad Przemysław Pniewski na dzisiejszej sesji Rady Miejskiej w Mosinie zarzucił mu i powiedział, że liczy, iż będzie on uczciwie pełnił swoje obowiązki. Zwrócił się przy tym o wyjaśnienie, czy ma on to odbierać, że do tej pory pracował nieuczciwie. Powiadomił także, iż docierają do niego „takie” różne informacje, choć nie ma oświadczeń pracowników Urzędu Miejskiego w Mosinie, że prowadzący obrady Przemysław Pniewski wypowiada na jego temat „różne rzeczy”. Stwierdził przy tym, że jeżeli przewodniczący obrad Przemysław Pniewski ma faktycznie jakieś wątpliwości, czy argumenty, to może on z nim iść do sądu i rozważyć te sprawy. Oświadczył również, iż nie chciałby on, żeby takie „niesmaczne” rzeczy się działy. Wyraził przy tym przekonanie, że ten dzisiejszy zarzut dotyczący jego uczciwości potwierdza, iż jednak „coś” jest, aczkolwiek żałuje on, że nie ma tych oświadczeń.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski stwierdził, że to sformułowanie, które w tym momencie wypowiedział radny Marek Klemens, było bardzo ważnym elementem ułożenia codziennej pracy w ramach Rady Miejskiej w Mosinie. Przed radnymi jest bowiem praca związana z kodeksem etycznym radnego. Wyraził przy tym przekonanie, iż jeżeli radni założą, że będą chcieli wszyscy pracować uczciwie, w miarę swoich możliwości czasowych i każdych innych, to zaczną budować dobrą pracę Rady Miejskiej w Mosinie i całego samorządu. Jeżeli radni uznają, iż jest to jakaś podstawa do dalszego działania, to jego zdaniem będzie to jedno z ważniejszych oświadczeń w historii Rady Miejskiej w Mosinie, która jeszcze ma ponad półtora roku pracy przed sobą.

Przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów Marek Klemens zwrócił uwagę, iż „w zasadzie” wniosek dotyczący wejścia Burmistrz Zofii Springer w skład Rady Nadzorczej Spółki „AQUANET”, wypracowała Komisja Budżetu i Finansów, a w szczególności radny Jacek Rogalka.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zauważył, iż Gmina Mosina złożyła wniosek, żeby w Radzie Nadzorczej wyżej wymienionej spółki był jeden z przedstawicieli gmin – jej mniejszościowych udziałowców, ale nie jest jeszcze przesądzone, że to będzie akurat Burmistrz Zofia Springer. Wyraził przy tym nadzieję, że słowa wypowiedziane przez Przewodniczącego Komisji Budżetu i Finansów Marka Klemensa będą prorocze, gdyż pomogłyby to w działaniach Gminy Mosina bardzo mocno. Stwierdził też, że jest to przykład dobrej pracy komisji stałej Rady Miejskiej w Mosinie. Jeżeli każda z tych komisji będzie „szła” tym samym „torem”, to radni na sesjach Rady Miejskiej w Mosinie będą mieli mniej pracy.

Przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów Marek Klemens przedstawił sprawy, które Komisja Budżetu i Finansów rozpatrywała na swoim ostatnim posiedzeniu w lutym br.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Stanisław Barć poinformował, że Komisja Rewizyjna przystąpiła do analizy skargi Waldemara Wiązka na postępowanie Burmistrza Gminy Mosina. Powiadomił przy tym, iż na posiedzeniu Komisji Rewizyjnej, jej członkowie usłyszeli opinię Radcy Prawnego Zygmunta Kmieciaka, że na tym etapie załatwiania tej sprawy, wyżej wymieniona komisja stała Rady Miejskiej w Mosinie nie powinna rozpatrywać tej skargi. Przepisy Kodeksu Postępowania Administracyjnego jak i inne przepisy świadczą bowiem o tym, że rada gminy nie jest władna do rozpatrywania spraw tego typu. Zwrócił też uwagę, iż obecnie Komisja Rewizyjna stoi przed dylematem. Rada Miejska w Mosinie bowiem, poprzez głosowanie podjęła uchwałę w sprawie planu pracy Komisji Rewizyjnej, do którego wpisane zostało rozpatrzenie przedmiotowej skargi. Dopóki nie będzie rozstrzygnięta kwestia prawna, czy rzeczywiście wyżej wymieniona komisja stała Rady Miejskiej w Mosinie ma możliwości prawne, aby tę skargę rozpatrywać, jej członkowie mają wątpliwości, czy mogą tę sprawę kontynuować. Mimo to, Komisja Rewizyjna zapoznała się z charakterem tego wniosku i jeżeli miałyby dalej tę kwestię rozpatrywać, chciałyby postawić jeszcze kilka pytań. Ale te pytania postawi już wtedy, kiedy Radca Prawny Zygmunt Kmieciak, ewentualnie jakieś inne źródła interpretacji prawnych rozstrzygną kwestię, czy rzeczywiście Komisja Rewizyjna powinna tę skargę rozstrzygnąć.

Przewodnicząca Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego Maria Krause poinformowała o sprawach, którymi Komisja Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego zajmowała się w lutym br.

Przewodniczący Komisji Promocji Gminy i Współpracy Samorządowej Jacek Rogalka przedstawił sprawy, które Komisja Promocji Gminy i Współpracy Samorządowej rozpatrywała na swoim ostatnim posiedzeniu.

Przewodniczący Komisji Porządku Publicznego i Bezpieczeństwa Ryszard Rybicki powiadomił o sprawach, które Komisja Porządku Publicznego i Bezpieczeństwa zajmowała się w lutym br.

Przewodnicząca Komisji Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej Krystyna Sakwa-Jakubowska przedstawiła sprawy, które Komisja Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej rozpatrywała na swoim ostatnim posiedzeniu.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Stanisław Barć przypomniał, iż zwrócił się on wcześniej do radnych o rozstrzygnięcie, gdyż uchwałą Rady Miejskiej w Mosinie został zatwierdzony plan pracy Komisji Rewizyjnej. Zgodnie z nim, Komisja Rewizyjna przystąpiła do rozpatrzenia skargi Waldemara Wiązka na działania Burmistrza Gminy Mosina, ale te działania zostały zakwestionowane przez Radcę Prawnego Zygmunta Kmieciaka, który uznał je za niezgodne z prawem. W związku z tym zwrócił się o wyjaśnienie, co Komisja Rewizyjna ma czynić dalej, gdyż znajduje się ona „przed faktem obowiązującej uchwały” Rady Miejskiej w Mosinie, która obliuguje wyżej wymienioną komisję stałą Rady Miejskiej do działania zgodnie z jej planem pracy, a z drugiej strony jest interpretacja prawna

Radny Prawnego Zygmunta Kmieciaka, zgodnie z którą, jeżeli Komisja Rewizyjna przystąpi do działania, będzie to niezgodne z prawem.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski poinformował, że Komisja Rewizyjna może zwrócić się do Rady Miejskiej w Mosinie, ale musi to zrobić w sposób formalny, przy czym i w jednym i w drugim przypadku wymaga to uchwały. W związku z tym albo Rada Miejska w Mosinie zdecyduje się przyjąć tę opinię prawną przedłożoną przez Radcę Prawnego Zygmunta Kmieciaka i oddali skargę, albo złożą wniosek o dokonanie kolejnej ekspertyzy, gdyż tak jest zapisane w Statucie Gminy Mosina, jeżeli chodzi o pracę Komisji Rewizyjnej. Najpierw jednak, musi zostać przygotowany projekt uchwały, a potem dopiero można zlecić ekspertyzy prawne, które są dosyć kosztowne.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Stanisław Barć wyraził przekonanie, że o tym, czy będą ponoszone koszty, decyduje Rada Miejska w Mosinie, a Komisja Rewizyjna może tylko wnioskować o to lub nie. Stwierdził przy tym, że wyżej wymieniona komisja stała Rady Miejskiej w Mosinie ma problem związany z tym, czy ma ona rozstrzygać tę skargę, czy nie, gdyż nie chciałaby robić czegokolwiek, co jest niezgodne z prawem. Wyraził też przekonanie, że problem jest, ponieważ mieszkaniec Gminy Mosina jest niezadowolony z rozpatrzenia sprawy przez Urząd Miejski w Mosinie, ale jest to postępowanie administracyjne prowadzone przez Burmistrza Gminy Mosina, które na dzień dzisiejszy do końca nie zostało rozstrzygnięte. Powiadomił także, że Komisja Rewizyjna mimo wszystko przeprowadziła „jakieś” rozeznanie tej sprawy i ma w pewnych kwestiach wątpliwości, ponieważ wniosek o wydanie warunków zabudowy został złożony w lipcu 2003 r., kiedy funkcjonowały jeszcze inne prawa związane z rozstrzygnięciami urbanistycznymi. Pojawiło się zatem pytanie, dlaczego w tym czasie ten wniosek nie został rozpatrzony. Od 1992 r. bowiem powstała pewna procedura postępowania administracyjnego, która zapewniała skarżącego, czyli Waldemara Wiązka o pewnych poczynaniach administracyjnych.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski stwierdził, iż Rada Miejska w Mosinie powołała Komisję Rewizyjną i zgodnie ze Statutem Gminy Mosina, wyżej wymieniona komisja stała Rady Miejskiej powinna przedstawić Radzie Miejskiej w Mosinie do zatwierdzenia wnioski, w formule uchwały.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Stanisław Barć wyraził przekonanie, iż Radca Prawny Zygmunt Kmieciak jest przedstawicielem i pracownikiem Urzędu Miejskiego w Mosinie, a przede wszystkim Burmistrz Zofii Springer, jest więc stroną w przedmiotowej sprawie. W związku z tym dla zadośćuczynienia wszelkim podejrzeniom, sugestiom w kwestii rozstrzygnięć prawnych, należałoby zasięgnąć przynajmniej opinii Wielkopolskiego Ośrodka Kształcenia i Studiów Samorządowych, która rozstrzygnęłaby sprawę.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zwrócił uwagę, iż cokolwiek jeszcze nie powie Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Stanisław Barć, to możliwości rozstrzygnięcia tej sprawy na dzień dzisiejszy są dwie: albo wyżej wymieniona komisja stała Rady Miejskiej w Mosinie zaproponuje rozstrzygnięcie na podstawie opinii Radcy Prawnego Zygmunta Kmieciaka, albo zgłosi ona wniosek do Rady Miejskiej w Mosinie o zamówienie ekspertyzy. Przypomniał przy tym, że miesiąc temu po długiej dyskusji zostało ustalone, iż zamawiane są ekspertyzy tylko i wyłącznie za zgodą Rady Miejskiej w Mosinie, która zgodnie ze Statutem Gminy Mosina wyraża tę zgodę za pomocą odpowiedniej uchwały.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Stanisław Barć oświadczył, iż chciałby on zgłosić inny wniosek. Zdaje on sobie bowiem sprawę z tego, że uchwałę w tej sprawie podejmie Rada Miejska w Mosinie. Dlatego prosi on Radcę Prawnego Zygmunta Kmieciaka, aby przedstawił on aspekt prawny tej całej zawłości. Jeżeli Rada Miejska w Mosinie uzna, że nie ma potrzeby zlecenia dodatkowej ekspertyzy, to Komisja Rewizyjna stoi na stanowisku, aby nie narażać Gminy Mosina na koszty. Wyżej wymieniona komisja stała Rady Miejskiej w Mosinie nie chciałaby być bowiem komisją, która powoduje dodatkowe koszty z tym związane.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski stwierdził, iż Komisja Rewizyjna zgodnie ze swoją wiedzą i sumieniem, musi tę sprawę do końca rozstrzygnąć i zaproponować to rozstrzygnięcie Radzie Miejskiej w Mosinie.

Radny Marian Sobecki wyraził przekonanie, że Rada Miejska w Mosinie podjęła nieszczęśliwą uchwałę i coraz bardziej „brnie”, co zaczyna robić się „absurdem”. Oświadczył przy tym, iż on głosował „przeciw”, a gdy zapytał Waldemara Wiązka „co to panu da”, to Waldemar Wiązek odpowiedział, że nic. Stwierdził też, że Komisja Rewizyjna zaczyna pracować nad „rzeczami”, które nic nie dają. Zauważył przy tym, że radni widzieli dzisiaj, jak zostało przegłosowanych pięć spraw, jak zostało to zrobione. Zwrócił się także o wyjaśnienie, ile to zajęło czasu Komisji Rewizyjnej. Wyraził również przekonanie, że Komisja Rewizyjna nie jest komisją śledczą, nie są to fachowcy, w związku z czym będą „co chwilę” musieli zasięgać informacji ze źródeł fachowych, natomiast Rada Miejska w Mosinie „brnie w ślepią uliczkę”. Dlatego jego wniosek „idzie” w kierunku, aby podjąć uchwałę o nie przyjmowaniu do Komisji Rewizyjnej skarg mieszkańców Gminy Mosina, gdyż będą się powielać te sytuacje. Jego zdaniem skutkuje to stratą czasu, zabieraniem mnóstwa energii ludziom i jeszcze stratą finansową. Stwierdził też, że od przyjmowania takich spraw są inne instytucje i one powinny się tymi sprawami zajmować. Jeżeli ktoś uniósł się ambicją i chce usłyszeć swoje nazwisko, to jest to jego prywatna sprawa.

Radny Marek Klemens oświadczył, iż jako członek Komisji Rewizyjnej nie chciałby on wchodzić w kompetencje jej przewodniczącego Stanisława Barcia, ale jeżeli wyżej wymieniona komisja stała Rady Miejskiej w Mosinie ma podjąć jakiegokolwiek wnioski, musi mieć dwie ekspertyzy – prawnika i urbanisty. Jego bowiem zdaniem bez tych ekspertyz on nie może podjąć żadnej decyzji i obawia się, iż dotyczy to wszystkich radnych. Dla uniknięcia zarzutów, iż Komisja Rewizyjna znów nadużywa woli Rady Miejskiej w Mosinie, to radni powinni zdecydować, czy wyżej wymieniona komisja stała Rady Miejskiej może sobie tych dwóch ekspertów jeszcze raz powołać, czy w ogóle nie ma ona w to wchodzić.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski przypomniał, iż podczas dyskusji miesiąc temu, radni umówili się, że zgodnie z prawem, zewnętrzne ekspertyzy zlecane są przez Radę Miejską w Mosinie. W związku z powyższym Komisja Rewizyjna występuje do Rady Miejskiej w Mosinie o zlecenie ekspertyzy, a Rada Miejska decyduje, czy ponieść te koszty, czy nie. Obecna sytuacja natomiast wymaga rozstrzygnięcia prawnego, w związku z czym prosi on, żeby Komisja Rewizyjna na najbliższym swoim posiedzeniu wypracowała takie wnioski i zwróciła się z nimi do Rady Miejskiej w Mosinie. Zapewnił przy tym, że jeżeli taki wniosek będzie, to on postara się, aby znalazł on swój wyraz prawny w postaci projektu uchwały. Radni otrzymają ten projekt uchwały i wówczas podejmą decyzję, czy jest potrzeba podejmowania takich, a nie innych działań związanych z ekspertyzami.

Radna Małgorzata Twardowska wyraziła przekonanie, iż radni nie mogą podejmować takich wniosków, jak ten zgłoszony przez radnego Mariana Sobeckiego, gdyż byłoby to ograniczenie swobody obywatelskiej. Zasadnym wydaje się jej natomiast wniosek prowadzącego obrady Przemysława Pniewskiego, ponieważ to Rada Miejska w Mosinie może zdecydować, że nie chce ekspertyzy i nie będzie na nią wydawać środków finansowych. Tak więc Komisja Rewizyjna może zakończyć sprawę jakimś wnioskiem – lepszym, czy gorszym. Jej zdaniem po to jest Komisja Rewizyjna i radni nie mogą wprowadzać takich ograniczeń. Można się ograniczyć, że można powiedzieć, iż radny Tomasz Żak jedzie „sobie” do Unii Europejskiej, natomiast „my” ekspertyzy nie wydajemy, gdyż taka jest wola Rady Miejskiej w Mosinie. Nie może ona jednak podejmować takich wniosków, jakie zaproponował radny Marian Sobecki, gdyż w tym momencie Rada Miejska w Mosinie będzie „źle wyglądała”.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski stwierdził, że Rada Miejska w Mosinie musi rozpatrzyć wszystko to, co przewiduje prawo. Nie ma możliwości „pójścia sobie na skróty” mimo, że zaoszczędziłoby to czasu i zdrowia. Zwrócił się przy tym z prośbą, aby nie

prowadzić dyskusji na tematy „zastępcze”, gdyż w tej sprawie prawo jest „jasne”, proste i wyraźne.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Stanisław Barć poinformował, że w dniu jutrzejszym uczestniczyć będzie on w szkoleniu dotyczącym kontroli przeprowadzanych przez radę gminy, między innymi przez Komisję Rewizyjną. Wyraził przy tym nadzieję, iż wiele z tych wątpliwości uda się rozstrzygnąć, dlatego wycofuje się on ze swojego wcześniejszego wniosku, ponieważ czas rozstrzygnięcia tej sprawy nie jest naglący. Jego jednak zdaniem Radca Prawny Zygmunt Kmieciak mógłby się w tej sprawie wypowiedzieć i przybliżyć problem całej Radzie Miejskiej w Mosinie.

Radna Krystyna Sakwa-Jakubowska poparła wniosek radnego Mariana Sobockiego. Wyraziła przy tym przekonanie, iż Komisja Rewizyjna nie formułuje „lepszych lub gorszych wniosków”.

Radny Ryszard Rybicki zwrócił się o wyjaśnienie, po co w Urzędzie Miejskim w Mosinie zatrudniony jest radca prawny, skoro Komisja Rewizyjna podważa jego opinie i domaga się ekspertyz następnych prawników.

Przewodzący obrady Przemysław Pniewski stwierdził, że radca prawny jest bardzo potrzebną osobą. Przy każdej bowiem uchwale, będzie potrzebna szersza, taka codzienna informacja, żeby znaleźć właściwe rozwiązanie. Jego bowiem zdaniem polskie prawo nie jest jednoznaczne. W związku z tym nie chciałby on, aby dochodzić do tak daleko idących wniosków.

Radca Prawny Zygmunt Kmieciak powiadomił, że wystarczy tylko jedna opinia, czy Komisja Rewizyjna może się zajmować rozpatrywaniem przedmiotowej skargi. Zwrócił się przy tym z prośbą do Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej Stanisława Barcia, aby za miesiąc, po odbyciu przez niego tego szkolenia, odpowiedział na te pytania, gdyż obecnie sprawa ta znajduje się w Samorządowym Kolegium Odwoławczym, a wyżej wymieniona komisja stała Rady Miejskiej w Mosinie „ma młócić”. Stwierdził też, że już tyle razy na posiedzeniu Komisji Rewizyjnej tłumaczył to i był na nim obecny Waldemar Wiązek. W istocie chodzi tylko o to, czy warunki zabudowy zostały w odpowiednim czasie wydane. Zapytał przy tym, co Komisja Rewizyjna z tą wiedzą zrobi. Jego bowiem zdaniem wyżej wymieniona komisja stała Rady Miejskiej w Mosinie nic z nią zrobi. Zapewnił także, że wystarczy tylko jedna opinia, czy Rada Miejska w Mosinie może się tym zajmować. Stwierdził przy tym, iż będzie na to odpowiedź jedna, że Rada Miejska nie może się tym zajmować „i po wszystkim”.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Stanisław Barć zwrócił uwagę, iż dokładnie to powiedział. Jeżeli Rada Miejska w Mosinie rozstrzygnie, że Komisja Rewizyjna ma się tą sprawą zajmować, wtedy zada on następne pytanie. Jeżeli jednak wyżej wymieniona komisja stała Rady Miejskiej nie ma prawa się tym zajmować, to już się nie będzie tego czynić.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski wyraził przekonanie, że jutrzejsze szkolenie dotyczące kontroli prowadzonych przez Komisję Rewizyjną poprowadzą specjaliści, którzy odpowiedzą na pytania radnych w tej sprawie.

do punktu 18. – Zapytania i wnioski radnych.

Radna Magdalena Wojciechowska oświadczyła, iż składa ona wniosek o remont „końcówki” ul. Śremskiej w Mosinie, a dokładnie o utwardzenie pobocza i położenie brakującej, 4-centymetrowej warstwy asfaltu, żeby nie doszło do tragicznych wypadków.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zwrócił się z prośbą, aby radna Magdalena Wojciechowska złożyła powyższy wniosek w formie pisemnej.

Radna Magdalena Wojciechowska stwierdziła, że zostanie tam jeszcze przesunięty znak informujący wjeżdżających do Mosiny i wyjeżdżających z niej: „uwaga wypadki”. Zostanie przy tym przesunięty znak informujący: „uwaga miasto” i „uwaga nieszczęśliwe zdarzenia”, choć jest to podobno wbrew przepisom.

Radny Jacek Rogalka złożył wniosek, aby zobligować Zarząd Dróg Powiatowych do naprawy drogi, szczególnie tej na odcinku od Krosna do przejazdu kolejowego w Drużynie.

Radna Barbara Czaińska poinformowała, iż już złożyła wniosek w tej sprawie w dniu 18 grudnia 2004 r. po wypadku, który miał tam miejsce. Poinformowała przy tym, że wniosek ten „przeszedł”, w związku z czym na wiosnę zostanie to zrobione.

Radny Jacek Rogalka poinformował, że w dniu dzisiejszym otrzymał od odpowiedzi na swój wniosek o uporządkowanie numerów porządkowych posesji na terenach mosińskich ulic. Stwierdził przy tym, iż składa on już wnioski w tej sprawie, trzecią lub czwartą kadencję. W związku z tym wyraził przekonanie, że jest to „walka z wiatrakami”. Nie wiadomo mu przy tym, dlaczego to Przewodniczący Rady Miejskiej w Mosinie Przemysław Pniewski otrzymał w tej sprawie odpowiedź oraz Komisja Porządku Publicznego i Bezpieczeństwa, gdyż to on napisał wniosek. Wyraził też przypuszczenie, że może jeszcze jedna odpowiedź zostanie udzielona w tej sprawie, gdyż dotyczy to tego samego problemu.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski powiadomił, że na piśmie, o którym mówił radny Jacek Rogalka, znajduje się jego adnotacja o skierowaniu sprawy do rozpatrzenia przez Komisję Porządku Publicznego i Bezpieczeństwa, aby na swoim posiedzeniu podjęła ona jakieś wnioski w przedmiotowej sprawie. Wyraził przy tym zrozumienie, że „zrobienie” kompleksowo tego typu sprawy, jest dosyć drogie, gdyż musieliby zająć się tym geodeci ze względu na konieczność sporządzenia map. Stwierdził też, że trudniejszym problemem jest brak numerów porządkowych na posesjach. Dlatego też Komisja Porządku Publicznego i Bezpieczeństwa będzie starała się w tej sprawie podjąć pewne działania.

Radny Jacek Rogalka wyraził przekonanie, że najlepszym przykładem bałaganu jest ul. Sowiniecka w Mosinie, gdzie budynek szkolny ma nr 75, a następna pozycją są bloki i mają nr 46, przy czym nr 45 znajduje się na samym końcu wyżej wymienionej ulicy. Poinformował też, iż gdy udał się obecnie po nadanie numeru administracyjnego, otrzymał on numer przy ul. Nałkowskiej, czyli z tyłu, z zaplecza, podczas gdy jego dom stoi przy ul. Brzechwy. Stało się tak dlatego, że jest to wrysowane w rysunek, gdyż jego zdaniem wydział geodezji, przy czym nie wie on, czy to w Urzędzie Miejskim w Mosinie, czy gdzie indziej, popełnił fatalny błąd. Proponuje mu się przy tym numer 4 A, tak jakby był on alkoholikiem, albo anonimowym.

Radny Zygmunt Niemczewski zwrócił się o wyjaśnienie, czy Kierownik Referatu Oświaty Małgorzata Kasprzyk pracuje w pełnym wymiarze czasowym, czyli w poniedziałki od godz. 9.00 do 17.00, a od wtorku do piątku od godz. 7.00 do 15.00. Zapytał przy tym, czy wyżej wymieniona osoba pracuje jeszcze gdzieś w szkole. Jeśli pracuje ona w niepełnym wymiarze godzin ze względu na pracę w szkole, przy czym nie wie on, na ile jest to prawda, gdyż zgłaszają mu to wyborcy, ponieważ często w godzinach urzędowania nie ma nikogo w tym referacie, to radni powinni ocenić sami, czy nie jest to konflikt interesów. Kierownik Referatu Oświaty jest bowiem przełożonym w stosunku do dyrektorów szkół, a pracuje w jednej z nich, czyli jest podwładnym w stosunku do danego dyrektora. Stwierdził też, że jeśli tak jest, to trochę mu się to „kłóci”. Zwrócił się także do radnych, aby przypomnieli sobie dawnego koordynatora oświaty. Powiadomił przy tym, że dał on nawet taki przydomek Zdzisławowi Mikołajczakowi: „koordynator własnych zamierzeń i własnego czasu”. Buntował się bowiem, iż pracuje on w niepełnym wymiarze godzin. Jeśli tak jest obecnie, to jest to jego zdaniem „powtórka z rozrywki”. Wyraził również przekonanie, że po to „jesteśmy”, aby troszeczkę lepiej pracować niż u poprzedników.

Radny Marian Sobecki zwrócił się o wyjaśnienie, co z gazyfikacją. Wiadomo mu bowiem, że główna nitka „poszła” ul. Strzelecką w Mosinie, a pytają go o to mieszkańcy przyległych ulic, jak ta sprawa wygląda w tym roku. Zgodnie bowiem z tym, co przedstawiciele gazowni mówili, mają być gazyfikowane ulice boczne, przyległe. Zapytał też, co z „SILVER-CLUB”. Nie wiadomo mu bowiem, czy wszyscy radni wiedzą, ale sprawa ta była poruszana

na posiedzeniu Komisji Porządku Publicznego i Bezpieczeństwa. Jej członków zbulwersowała informacja, że policja jest tym lokalem zainteresowana głównie w te „newralgiczne dni”, czyli piątki i soboty. Od września 2004 r. do stycznia 2005 r. tylko tam miało miejsce 40 interwencji policyjnych, z tego prawdopodobnie ponad 30 spraw skierowanych zostało do sądu. Poinformował przy tym, iż „SILVER-CLUB” ma nowego właściciela. Zapytał także, jak będzie wyglądała sprawa licencji w najbliższej przyszłości, ponieważ zakłócenia porządku są dość istotne. Zwrócił się również o wyjaśnienie, jak wygląda sprawa pokontrolna szkoły niepublicznej w Mosinie, ponieważ Gmina Mosina wydaje dość znaczne subwencje, na tamtejszą szkołę podstawową – 70.000,00 zł, na gimnazjum – 80.000,00 zł, przy czym z dokumentów nie wynika, ile „idzie” na liceum. Oświadczył przy tym, że informacje, które do niego docierają, są bardzo bulwersujące, iż funkcjonowanie tej szkoły, mija się daleko z faktami i z prawdą, jeżeli chodzi o dokumentację oświatową. Zapytał też, czy nie bezpodstawnie szkoła ta otrzymuje subwencję, jeśli nie działa zgodnie z przepisami oświatowymi. Zwrócił się także o wyjaśnienie, jakie kroki zamierza podjąć Urząd Miejski w Mosinie w celu może nie całkowitego odzyskania, ale odzyskania większej kwoty z 2.000.000,00 zł zaległych podatków i mandatów. Wyraził przy tym przekonanie, że jest to pieniądź, który „leży na ulicy i należałoby się zastanowić, jak go podnieść”. Są to bowiem pieniądze gminne, środki finansowe, którymi można obracać i funkcjonować.

Radna Magdalena Wojciechowska zapytała radnego Mariana Sobeckiego, co miał on na myśli, dlaczego ubliża jej dzieciom, które chodzą do tamtejszej szkoły. Ubliżaniem jest bowiem stwierdzenie, że udzielana jest tam niezbyt dobra nauka. Jej dzieci uczęszczają bowiem do tej szkoły już trzy lata i z jej pracy jest ona bardzo zadowolona i nie ma żadnych pretensji, jeżeli chodzi o lekcje i poziom nauczania.

Zastępca Burmistrza Bogdan Robakowski powiadomił, że w planach gazowni powtarza się ciągle, iż obecnie są takie możliwości, natomiast wszystko zależy od ciągle zbieranych, czy kompletowanych wniosków z danego terenu, ponieważ w istocie rzeczy nie ma dzisiaj możliwości rozpoczęcia kolejnego odcinka sieci bez wniosków. Zapewnił przy tym, że o to zapyta gazownię, w związku z czym informację na ten temat ma nadzieję przedstawić na następnej sesji Rady Miejskiej w Mosinie.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zwrócił się o wyjaśnienie, na podstawie czego radny Marian Sobecki sformułował te wnioski, ponieważ w ubiegłym roku Kuratorium Oświaty w Poznaniu nie stwierdziło tego. Zwrócił przy tym uwagę, że być może są to bardzo poważne sprawy i ważne informacje, ale radna Magdalena Wojciechowska, której dzieci uczęszczają do tej szkoły, też tego nie potwierdza tego. Jeżeli więc jest to rzeczywiście umotywowana i dobrze uargumentowana sprawa, to wszystko jest w porządku. Jeśli jednak jest to informacja na zasadzie pozyskania jej od koleżanki, czy kolegi, to bardzo prosi o sprawdzenie jej za każdym razem.

Radny Marian Sobecki poinformował, że jest to informacja „na zasadzie wyborców”, którzy takie pytania zadają: jak ta sytuacja faktycznie wygląda. Dlatego zadał on takie pytanie, gdyż chciałby otrzymać informację pokontrolną. Zwrócił przy tym uwagę, że nie stwierdził on, iż ta sytuacja „jest zła”, tylko zadał pytanie: czy jest ona dobra, czy zła. Jeśli byłyby to ten drugi przypadek, to pytał on, czy tę subwencję Gmina Mosina może przeznaczyć.

Zastępca Burmistrza Stanisław Dębiec powiadomił, że mosińska szkoła katolicka jest zarejestrowana.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zwrócił uwagę, że szkoła ta obecnie już nie jest katolicka.

Radna Magdalena Wojciechowska poinformowała, że obecnie sprawa ta jest rozpatrywana w Watykanie, w związku z czym zatrzymaniu uległo odebranie jej nazwy: katolicka. Dlatego też jest to nadal szkoła katolicka.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zwrócił się do radnej Magdaleny Wojciechowskiej z prośbą, aby nie denerwowała się. Powiadomił przy tym, że obecnie prawna sytuacja jest taka, iż ksiądz arcybiskup, który nadaje tytuł: katolicka, wycofał go w przypadku mosińskiej szkoły. Jeżeli „to wróci”, to wszystko będzie w porządku.

Radna Magdalena Wojciechowska poinformowała, że „jest odpowiedź z Watykanu”, iż mosińska szkoła ma nadal używać tytułu: katolicka.

Zastępca Burmistrza Stanisław Dębiec powiadomił, że szkoła ta jest zarejestrowana jako katolicka. Ksiądz arcybiskup Gądecki cofnął jednak zgodę na używanie przez nią tego tytułu, ale szkoła się z tym nie zgadza i dalej używa wyżej wymienionej nazwy. Stwierdził przy tym, że Gmina Mosina nie jest władna kwestionować tej nazwy, dopóki władze kościelne nie wymuszają zaprzestania używania jej lub właściciele szkoły nie zastosują się do tego. Poinformował też, że w ramach tej placówki oświatowej funkcjonuje szkoła podstawowa, gimnazjum i liceum, z czego w Gminie Mosina jest zarejestrowana szkoła podstawowa i gimnazjum. Powiadomił także, że Kuratorium Oświaty w Poznaniu sprawuje nadzór nad wszystkimi wyżej wymienionymi częściami tej placówki oświatowej i w zasadzie nie ma sygnałów o jakichś nieprawidłowościach. Oświadczył również, że w konflikt o nazwę tej szkoły, Gmina Mosina i on osobiście nie ma zamiaru się włączać. Zwrócił się przy tym z prośbą, aby nie czyniła tego także Rada Miejska w Mosinie. Poinformował też, że Gmina Mosina ma jedynie kłopot z tą szkołą, polegający na ciągłym zaleganiu w opłacaniu podatków. Powiadomił także, że Kierownik Referatu Oświaty Małgorzata Kasprzyk za zgodą Burmistrza Zofii Springer parę godzin uczy w szkole. Pracuje przy tym w pełnym wymiarze godzin w Urzędzie Miejskim w Mosinie, ponieważ godziny te „nadrabia” uczestnicząc w różnych spotkaniach popołudniowych i nie pobierając z tego tytułu żadnych świadczeń. Stwierdził również, że nie wie, czy zarzut dotyczący stosunku Kierownika Referatu Oświaty Małgorzaty Kasprzyk do dyrektora szkoły, w której uczy, jest aż tak ważną kwestią. Zapewnił przy tym, że jeszcze to sprawdzi i wyjaśni. Zwrócił też uwagę, że dyrektorzy poszczególnych szkół także uczą w tychże szkołach. Wyraził przy tym wątpliwość, czy z tego tytułu, że Kierownik Referatu Oświaty Małgorzata Kasprzyk uczy w danej szkole, to jej dyrektor będzie miał jakieś „fory”.

Radny Zygmunt Niemczewski przypomniał, że Koordynator Oświaty i Wychowania Zdzisław Mikołajczak był krytykowany, a obecnie dzieje się tak samo. W związku z tym stwierdził, że to podtrzymuje.

Zastępca Burmistrza Stanisław Dębiec zwrócił uwagę, że wówczas była zupełnie inna sytuacja, gdyż ktoś pracował na pół etatu, a był w pracy np. dwa dni w tygodniu. W związku z tym nie było takiego kontaktu, jaki jest obecnie. Fakt, że ktoś pracuje przez parę godzin w szkole, to jest to może dodatkowy jeszcze element, chociaż nie chciałby się on do tego odnosić.

Radna Małgorzata Twardowska poinformowała, że Kierownik Referatu Oświaty Małgorzata Kasprzyk proponowała jej różne spotkania, ale tylko i wyłącznie w godzinach rannych ze względu na swoją pracę. Oferowała ona przy tym takie spotkanie na terenie placówki oświatowej z zaznaczeniem, że jest to znaczna odległość, co powinno zostać wzięte pod uwagę. Najpóźniejszą przy tym godziną spotkania, proponowanego przez Kierownika Referatu Oświaty Małgorzatę Kasprzyk, miała być godz. 10.00. W związku z tym nie potwierdza ona, że Kierownik Referatu Oświaty Małgorzata Kasprzyk jest tak chętna do spotkań popołudniowych.

Zastępca Burmistrza Stanisław Dębiec zapewnił, że wyjaśni tę sprawę, ale w zasadzie Kierownik Referatu Oświaty Małgorzata Kasprzyk ma być dyspozycyjna w tym czasie.

Radna Małgorzata Twardowska wyraziła nadzieję, że był to jeden odosobniony przypadek.

Zastępca Burmistrza Stanisław Dębiec stwierdził, że jeżeli jakaś umowa jednoroczna, nie wiadomo mu wprawdzie jak Burmistrz Zofia Springer na to „patrzy”, czy ta zgoda będzie,

czy nie, ale jeżeli chodzi o spotkania i czas pracy, to zawsze umawiają się z consensusem, żeby nie było jakiegoś konfliktu.

Radna Małgorzata Twardowska oświadczyła, że to wyjaśnienie jest jej niepotrzebne.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zwrócił się z prośbą, aby pozwolić dokończyć wypowiedź Zastępcy Burmistrza Stanisławowi Dębcowi.

Zastępca Burmistrza Stanisław Dębiec powiadomił, że Urząd Miejski w Mosinie znajduje się obecnie w końcowym etapie wydania zgody na działalność „tego typu” w „SILVER CLUB”. Złożony został bowiem wniosek o to, aby tam funkcjonowała „jakby restauracja” na 50 miejsc siedzących z działalnością rozrywkową. Zwrócił przy tym uwagę, że jak wspomniał Komendant Komisariatu Policji w Mosinie Jacek Michalak, od czerwca 2004 r. do chwili obecnej miało tam miejsce ponad 40 interwencji samej policji. Poinformował też, że na podstawie tych wszystkich informacji zostanie wydana zgoda na działalność gastronomiczną, ale bez rozrywkowej.

Radny Stanisław Barć zwrócił się o wyjaśnienie, czy na tabliczce informacyjnej na drzwiach gabinetu Kierownika Referatu Oświaty Małgorzata Kasprzyk, są wyłączone z jej urzędowania godziny, które przepracowuje ona w szkole, żeby petenci w tym czasie nie przychodzili do niej. Stwierdził przy tym, że jest to dość istotne dla funkcjonowania i organizacji pracy w Urzędzie Miejskim w Mosinie.

Zastępca Burmistrza Stanisław Dębiec powiadomił, że nie stosuje się takich praktyk. Natomiast w Urzędzie Miejskim w Mosinie funkcjonuje Referat Organizacyjny, który udziela informacji tego rodzaju. Poinformował też, że w większości jest tak, iż Kierownik Referatu Oświaty ma swój plan różnych spotkań. Oświadczył przy tym, że do tej pory nie zauważył, aby powstał z tego powodu konflikt i ktoś przyszedł na skargę, iż Kierownik Referatu Oświaty Małgorzata Kasprzyk nie załatwia jakichś spraw. Zwrócił się także o zgłoszenie, jeśli Komisja Edukacji, Kultury i Sportu ma jakieś zastrzeżenia do przygotowania merytorycznego wyżej wymienionego kierownika.

Sekretarz Gminy Mosina Maria Chodorowska stwierdziła, że faktycznie sygnał tego typu pojawił się po raz pierwszy ze strony radnych. Powiadomiła też, że ona pracując wcześniej jako Kierownik Referatu Oświaty, bardzo często przebywała na terenie szkół i miała różne spotkania. Stwierdziła przy tym, że wówczas nie można było określić konkretnych godzin jej nieobecności na terenie Urzędu Miejskiego w Mosinie. Natomiast wizyty rodziców uczniów – interesantów u niej były stosunkowo rzadkie. Skoro jednak są takie sygnały, to przy tabliczce z nazwiskiem Kierownika Referatu Oświaty zostaną podane konkretne dni i godziny dyżuru dla interesantów, co jest tym łatwiejsze do zrealizowania, że trwają prace nad przygotowywaniem nowych tabliczek informacyjnych na drzwi, w związku z nowym wystrojem Urzędu Miejskiego w Mosinie.

Radny Marek Klemens poinformował, że każdy dyrektor szkoły jest przede wszystkim nauczycielem i dlatego uczy dzieci. Natomiast powoływany jest on na stanowisko dyrektora i pełni dodatkowo tę funkcję. Stwierdził przy tym, że jest to podobna sytuacja, jak w przypadku Przewodniczącego Rady Miejskiej w Mosinie, który jest przy tym radnym i musi być członkiem przynajmniej 2. jej komisji stałych. Z kolei w przypadku Kierownika Referatu Oświaty Małgorzaty Kasprzyk ten system zależności jest zupełnie inny, ponieważ występuje ona jako przedstawiciel Burmistrza Zofii Springer i „zarządza” dyrektorami placówek oświatowych prowadzonych przez Gminę Mosina. Pracując jednak w szkole, której dyrektor jej podlega jako Kierownikowi Referatu Oświaty, zgodnie z Kodeksem pracy i Kartą Nauczyciela jej przełożonym jest właśnie tenże dyrektor. Wyraził też przekonanie, że o to chodziło radnemu Zygmuntowi Niemczewskiemu. Zwrócił się także o wyjaśnienie, czy „przyszło” już potwierdzenie prof. Marka Szewczyka co do ekspertyzy prawnej w sprawie ryczałtu dla przewodniczącego i wiceprzewodniczących rady gminy. Wyraził przy

tym zainteresowanie, dlaczego prof. Markowi Szewczykowi tak dużo czasu zajmuje jedynie potwierdzenie wcześniejszej opinii prawnej.

Zastępca Burmistrza Bogdan Robakowski oświadczył, że nie znana jest mu taka opinia.

Zastępca Burmistrza Stanisław Dębiec powiadomił, że on również nie zna pisma w tej sprawie.

Radny Ryszard Rybicki zwrócił się o wyjaśnienie, na jakim etapie prac znajduje się sprawa przedłużenia ul. Rzemieślniczej w Krośnie. Poinformował przy tym, że wniosek w powyższej sprawie został złożony około 5 lat temu.

Zastępca Burmistrza Bogdan Robakowski wyraził przekonanie, że miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego, który w tym miejscu powinien zostać przygotowany, nie powstaje z powodu braku nakładów finansowych. Stwierdził przy tym, że jeżeli znajdą się możliwości finansowe, to istnieje możliwość zamknięcia całej sprawy. Przypomniał też, że tam były również problemy związane ze sprawami terenowo-prawnymi między poszczególnymi rodzinami, które Gmina Mosina „prostowała”. W związku z tym sytuacja coraz bardziej przybliżyła się do tego, aby teren ten stał się wolny od sporów, ale nie jest on objęty miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego.

Radny Ryszard Rybicki powiadomił, że rodziny tam mieszkające 5 lat temu zrzekły się na rzecz drogi swoich gruntów. Stwierdził też, że obiecuje się mieszkańcom nie wiadomo co.

Zastępca Burmistrza Bogdan Robakowski zapewnił, że Urząd Miejski w Mosinie postara się sprecyzować w tej sprawie swoje stanowisko.

Radny Zygmunt Niemczewski oświadczył, że przedstawi sprawę, która dotyczy p. Bronisława Nowaka.

Krystyna Szczygieł-Nowak z redakcji „Merkurium Mosińskiego” zaproponowała, że przywiezie na XXXVII sesję Rady Miejskiej w Mosinie redaktora naczelnego „Merkurium Mosińskiego” Bronisława Nowaka, aby radny Zygmunt Niemczewski powiedział to w jego obecności.

Radny Zygmunt Niemczewski wyraził na to zgodę i zapewnił, że przedstawi tę sprawę na następnej sesji Rady Miejskiej w Mosinie.

Radny Leszek Dymalski zwrócił uwagę, że radni otrzymali od Rady Rodziców Szkoły Podstawowej nr 1 w Mosinie pismo. Przypomniał przy tym, że Przewodniczący Rady Miejskiej w Mosinie Przemysław Pniewski poinformował, iż przekazał tę sprawę Komisji Edukacji, Kultury i Sportu, która wydała opinię negatywną. Zwrócił się też o wyjaśnienie, czy wyżej wymieniona komisja stała Rady Miejskiej w Mosinie dalej będzie zajmować się tą sprawą, skoro wydała już opinię na ten temat. Zapytał także, jakie dalsze działania zostaną podjęte, gdyż ci rodzice oczekują tego i jeśli dojdzie do spotkania z udziałem zainteresowanych, to czy on będzie mógł być na nie zaproszony.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski powiadomił, że procedura jest taka, iż sprawy związane z organizacją oświaty proponuje Burmistrz Gminy Mosina. Rada Miejska w Mosinie je zatwierdza lub nie. Poinformował też, że wcześniejszy wniosek Rady Rodziców Szkoły Podstawowej nr 1 w Mosinie był skierowany do Rady Miejskiej w Mosinie i do wiadomości Burmistrz Zofii Springer. W związku z tym przekazał ten wniosek Komisji Edukacji, Kultury i Sportu, która w tej sprawie odbyła posiedzenie z udziałem osób sprawujących nadzór oświatowy oraz kierujących wyżej wymienioną placówką oświatową i wydała na podstawie uzyskanych informacji swoją opinię na ten temat. Na dzień dzisiejszy pojawiły się jednak informacje dodatkowe, nowe fakty społeczne w postaci zbierania podpisów itd., co jest pewną formą nacisku, dlatego to pismo, które otrzymali wszyscy radni, a zostało skierowane także do Rady Miejskiej w Mosinie, przekazał Burmistrz Zofii Springer oraz Komisji Edukacji, Kultury i Sportu celem wypracowania stanowiska w powyższej sprawie. Stanowisko to ewentualnie zostanie przedstawione Radzie Miejskiej w Mosinie, gdyż ona tylko pośrednio organizuje system oświaty odnosząc się do propozycji Burmistrza

Gminy Mosina, który jest za to odpowiedzialny. Powiadomił także, że historia Rady Miejskiej w Mosinie poprzedniej kadencji zna sytuacje takie, iż te sprawy były szeroko dyskutowane i modyfikowane, jeżeli chodzi o szczegółowe rozwiązania dotyczące sieci szkół na terenie Gminy Mosina, ale decyzja wstępna w tej sprawie „leży po stronie uprawnień” Burmistrz Zofii Springer.

Przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Sportu Tomasz Żak przedstawił dotychczasowy sposób rozpatrzenia przez Komisję Edukacji, Kultury i Sportu wniosku Rady Rodziców Szkoły Podstawowej nr 1 w Mosinie o utworzenie gimnazjum w budynku wyżej wymienionej placówki oświatowej. Poinformował też, że dalszym etapem pracy wyżej wymienionej komisji stałej Rady Miejskiej w Mosinie będzie rozmowa z Radą Rodziców Szkoły Podstawowej nr 1 w Mosinie. Zwrócił przy tym uwagę, że pewne przedstawione wówczas Komisji Edukacji, Kultury i Sportu argumenty mijają się całkowicie z prawdą, jak np. ten, iż utworzenie nowego gimnazjum nie poniesie za sobą żadnych kosztów. Stwierdził także, że jest to bardzo populistyczne i „chwytliwe” hasło, gdyż wiadomo, iż powołanie gimnazjum, nawet w tym samym budynku, co szkoła podstawowa, wymaga poniesienia ogromnych kosztów, z czego być może rodzice dzieci nie zdają sobie sprawy. Dla tego rodzaju placówki oświatowej potrzebne są bowiem inne krzesła, ławki, wyposażenie, pomoce naukowe i kadra nauczycielska, co niesie za sobą dość spore koszty. Poza tym każdy widzi „interes” swojego dziecka. Wyraził przy tym przekonanie, że jest to „normalne”. Stwierdził również, że trzeba widzieć też szerokie „spektrum” sprawy. Wyraził też przekonanie, że należy dążyć w sprawie organizowania szkół, aby pracowały one na jedną zmianę. Natomiast Szkoła Podstawowa nr 1 w Mosinie zbliża się do tego modelu i w zasadzie za parę lat osiągnie taki „komfort”, że uczniowie będą do niej przychodzili na godz. 8.00 i kończyli zajęcia dydaktyczne o godz. 14.00. Powołanie w tym samym budynku gimnazjum zdeorganizuje ten proces i doprowadzi do tego, że wskaźnik zmianowości osiągnie poziom 1,5 lub więcej.

Radna Małgorzata Twardowska zwróciła się o wyjaśnienie, czy Radzie Rodziców Szkoły Podstawowej nr 1 w Mosinie została przekazana informacja, dlaczego Komisja Edukacji, Kultury i Sportu zaopiniowała negatywnie jej wniosek o powołanie gimnazjum w budynku wyżej wymienionej placówki oświatowej. Wyraziła przy tym przekonanie, że dziwnym wydaje się, iż wyżej wymieniona komisja stała Rady Miejskiej w Mosinie zaopiniowała ten wniosek, a jednocześnie nie zamknęła sprawy.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski przypomniał, że Rada Rodziców Szkoły Podstawowej nr 1 w Mosinie przedstawiła 7 argumentów na rzecz powołania gimnazjum w budynku wyżej wymienionej placówki oświatowej i otrzymała na nie odpowiedź. Kolejne pismo Rady Rodziców Szkoły Podstawowej nr 1 w Mosinie zawiera nowe fakty, w związku z czym zostaną one rozpatrzone.

Radny Leszek Dymalski zwrócił się o wyjaśnienie, czy negatywna opinia Komisji Edukacji, Kultury i Sportu dotyczyła tego, że zostaną zwiększone koszty utrzymania, a debata na temat polepszenia komfortu życia dzieci itd. dopiero się odbędzie.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski powiadomił, że ta opinia wyżej wymienionej komisji stałej Rady Miejskiej w Mosinie dotyczyła nie tylko sprawy kosztów powołania gimnazjum w budynku Szkoły Podstawowej nr 1 w Mosinie.

Przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Sportu Tomasz Żak poinformował, że dotychczasowa praca Komisji Edukacji, Kultury i Sportu polegała na tym, iż chciała ona najpierw spotkać się z dyrektorami placówek oświatowych, których ewentualna zmiana „siatki” szkół najbardziej dotyczy, czyli Szkoły Podstawowej nr 1 w Mosinie oraz Zespołu Szkół w Mosinie. Członkowie wyżej wymienionej komisji stałej Rady Miejskiej w Mosinie nie są bowiem wyposażeni w szczegółową wiedzę z życia tych szkół. Po uzyskaniu informacji, opinii dyrektorów: Szkoły Podstawowej nr 1 w Mosinie oraz Zespołu Szkół w Mosinie, wysłuchaniu ich uwag, rozpoczęła się dyskusja na temat argumentów

wysuniętych przez rodziców dzieci, w wyniku której Komisja Edukacji, Kultury i Sportu wydała opinię negatywną. Rada Rodziców Szkoły Podstawowej nr 1 w Mosinie otrzymała pismo z argumentami wyżej wymienionej komisji stałej Rady Miejskiej w Mosinie. Powiadomił też, że Komisja Edukacji, Kultury i Sportu przyjęła założenie, iż spotka się radą rodziców wyżej wymienionej placówki oświatowej, będąc już wyposażoną w wiedzę. Wówczas być może Rada Rodziców Szkoły Podstawowej nr 1 w Mosinie przedłoży nowe argumenty, nowe opinie i zostaną podjęte nowe wnioski.

Radny Leszek Dymalski zwrócił się o wyjaśnienie, kiedy planowane jest posiedzenie Komisji Edukacji, Kultury i Sportu w tej sprawie.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zapewnił, że dojdzie do takiego spotkania, ale i tak cała procedura zależy od tego, czy Burmistrz Zofia Springer przedłoży tego rodzaju wnioski. Stwierdził też, że opinia nie jest obecnie wiążąca dla nikogo. Jest to opinia fachowców, którzy otrzymali przedmiotowy wniosek do oceny. Zwrócił przy tym uwagę, że mieszkańcy Gminy Mosina, z różnych sobie wiadomych powodów, próbują w bardzo wielu przypadkach „iść na skróty”. Jednym z takich skrótów jest próba nacisku na powołanie drugiego gimnazjum w Mosinie. Natomiast Komisja Edukacji, Kultury i Sportu nie ma takich uprawnień, aby mogła zwrócić się do Rady Miejskiej w Mosinie o powołanie gimnazjum w budynku Szkoły Podstawowej nr 1 w Mosinie, gdyż takie kompetencje posiada Burmistrz Zofia Springer. W związku z tym, że Komisja Edukacji, Kultury i Sportu szanuje wnioskodawców, raz już zajęła się przedmiotową sprawą, a obecnie zajmie się nią ponownie. Jednak niezależnie od tego, decyzja w powyższej sprawie należy do Burmistrza Gminy Mosina.

Sekretarz Gminy Mosina Maria Chodorowska poinformowała, że do końca 2005 r. powołanie każdego nowego zespołu szkół, będzie wymagało tzw. pozytywnej opinii wojewódzkiego kuratora oświaty, a obecnie są takie trendy, żeby zespołów szkół nie powoływać. Tak więc nawet, gdyby społeczeństwo Gminy Mosina, Rada Miejska w Mosinie i Burmistrz Gminy Mosina bardzo tego chcieli, to dla powołania zespołu szkół Wielkopolski Kurator Oświaty musiałby wyrazić opinię pozytywną, co obecnie praktycznie jest niemożliwe.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zaproponował, aby Rada Miejska w Mosinie „nie wchodziła tak głęboko w te procedury”, ponieważ sytuacja jest tego typu, że jest ona „na początku tej drogi”. Jeśli miałyby ona do tego podejść formalnie, zgodnie z prawem, to mogła w ogóle tej sprawy nie rozpatrywać, tylko przekazać ją Burmistrz Zofii Springer i czekać na jej decyzję. Rada Miejska w Mosinie jednak włączyła się w ten proces, chce w tej sprawie działać i pracować, Przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Sportu Tomasz Żak przedstawił sposób, w jaki chce to robić i albo radni to uszanują, wspomagając go w tych działaniach, albo Rada Miejska w Mosinie „odepchnie” ten problem od siebie. Zwrócił się przy tym do radnego Leszka Dymalskiego, żeby wziął pod uwagę to, że jeżeli będzie miał takie zdanie w tej sprawie, jak ma obecnie, to będzie musiał przekonać do niego pozostałych 20. radnych argumentami. Stwierdził też, że obecnie jest fakt społeczny – chęć powołania Gimnazjum nr 1 w Mosinie i Rada Miejska w Mosinie będzie się do niego odnosić.

Radny Leszek Dymalski zwrócił uwagę, że w „Głosie Wielkopolskim” pojawiła się informacja, iż AQUANET planuje podwyżki opłat za wodę, a poznańscy radni są tą sytuacją zaniepokojeni i przeciwni tym podwyżkom. Zapytał przy tym, czy Rada Miejska w Mosinie również nie powinna wyrazić w tej sprawie swojego stanowiska, aby wahających się i przeciwnych podwyżkom opłat za wodę poznańskich radnych umocnić w tej postawie.

Zastępca Burmistrza Stanisław Dębiec powiadomił, że w 1993 r. Gmina Mosina oddała Prezydentowi Miasta Poznania sprawę ustalania taryf w związku z ceną wody i w związku z tym nie ma ona tutaj „nic do powiedzenia”. Wszystkie działania, jakie mosińska gmina podjęła w tej sprawie, mają to zmienić. Zwrócił się przy tym z prośbą, aby nie dyskutować w tej sprawie, gdyż podjęcie takiej decyzji ubezwłasnowolniło Burmistrza Gminy Mosina.

Radny Jacek Bąkowski oświadczył, że następnym razem zawiadomi policję o osobach, które złamały prawo i paliły papierosy.

Radny Leszek Dymalski zwrócił się o wyjaśnienie, czy Rada Miasta Poznania ma wpływ na opłaty za wodę.

Radny Marek Klemens poinformował, że Rada Miasta Poznania ma prawo decydować o podwyżce ceny wody i decyduje o tym.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zwrócił się do radnych z prośbą, aby od przyszłej sesji Rady Miejskiej w Mosinie, wchodząc na salę sesyjną – wyłączali „komórki”. Poprosił też radnych, aby rozpatrzyli propozycję określenia maksymalnego czasu trwania sesji Rady Miejskiej w Mosinie w jednym dniu – na 5 godzin. Jeśli w tym czasie nie zostałyby zrealizowany cały porządek obrad, to wówczas jej dokończenie nastąpiłoby w inny dzień. Stwierdził też, że o jedną godzinę lub półtorej, a czasem o dwie, Rada Miejska w Mosinie skróci swoje obrady, jeżeli radni będą korzystać z formularzy zapytań radnego i zostawiać je 2-3 dni przed terminem sesji w Biurze Rady Miejskiej. Wówczas bowiem zostaną one przekazane Burmistrz Zofii Springer, która udzieli krótkich, syntetycznych odpowiedzi na nie. Jeżeli radni będą mieć problem, to też otrzymają odpowiedź za 3-4, 7 dni, można bowiem umówić się z Burmistrz Zofią Springer na skrócone terminy otrzymywania odpowiedzi – pełnej informacji na piśmie. Zwrócił przy tym uwagę, że sprawa ta zajmuje obecnie Radzie Miejskiej w Mosinie bardzo dużo czasu, a niekiedy dzieje się jeszcze tak, iż radni nie otrzymują pełnej, końcowej odpowiedzi, ponieważ udzielający ich nie mają przy sobie dokumentów w danej sprawie. Następnie złożył radnym i pozostałym osobom obecnym na sali sesyjnej, serdeczne życzenia miłych, spokojnych, pogodnych Świąt Wielkanocnych.

do punktu 19. – Zakończenie sesji.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski podziękował wszystkim radnym, zaproszonym gościom oraz przybyłym mieszkańcom Gminy Mosina za udział w sesji, pożegnał ich i zakończył XXXVII sesję Rady Miejskiej w Mosinie o godz. 21.15.

protokołował

Piotr Sokołowski

przewodniczył

Przemysław Pniewski

**radna nadzorująca
sporządzenie protokołu**

Dorota Domagała

Lista załączników

1. Uchwała nr XXXVII/315/05.
2. Uchwała nr XXXVII/316/05.
3. Uchwała nr XXXVII/317/05.
4. Uchwała nr XXXVII/318/05.
5. Uchwała nr XXXVII/319/05.
6. Uchwała nr XXXVII/320/05.
7. Uchwała nr XXXVII/321/05.
8. Uchwała nr XXXVII/322/05.
9. Uchwała nr XXXVII/323/05.
10. Uchwała nr XXXVII/324/05.
11. Uchwała nr XXXVII/325/05.
12. Uchwała nr XXXVII/326/05.
13. Projekt stanowiska Rady Miejskiej w Mosinie w sprawie bezpieczeństwa społeczności Gminy Mosina.
14. Kserokopia informacji o działalności Komisariatu Policji w Mosinie w 2004 roku.
15. Pismo Marszałka Województwa Wielkopolskiego w sprawie plebiscytu na „Najlepszego Samorządowca Wielkopolski” z dnia 10 lutego 2005 r.
16. Lista obecności radnych.
17. Lista zaproszonych gości.